

Dr Bronisław Wieczorkiewicz
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

O BUDOWIE ZDANIA POJEDYNCZEGO.

Ofiaruje się
(ROZPRAWKA).

18/par
NAPISAL

Fab. Ferd. Sławiński.

PROFESOR

Dr Bronisław Wieczorkiewicz
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego



WARSZAWA.

w Drukarni Czerwińskiego i Spółki,

ulica Święto-Krzyska N. 1325 (10).

1877.

1877

1877

1877

TREŚĆ.

Wstęp. § 1.—§ 6.	1
I. Ogólny pogląd na podstawy zdań i wyrażeń. § 7.	18
1. Budowa zdania zasadniczego. § 8.	20
2. Kształty zdania prostego. §§ 9. 10. 11.	20
3. Budowa zdania przysądnikowego. §§ 12. 13. 14.	22
a) Kategorie przysądników. § 15.	25
b) Roztrącanie zdań prostych i przysądnikowych. § 16.—§ 19.	31
c) Zamiana wyrazów i wyrażeń na zdania. § 20.	34
4. Budowa zdania rozwiniętego. § 21.	35
5. Budowa zdania pojedynczego wykształconego. §§ 22. 23.	37
II. Pogląd krytyczny na stan dzisiejszy nauki o zdaniu pojedynczym. § 24.	39
1. Jak uczą o zdaniu pojedynczym nasi Gramatycy. § 25—36.	39
2. Niedostateczność nauczania o zdaniu pojedynczym naszych Gramatyków. § 37—40.	54
3. O potrzebie ścisłego wykładu nauki o zdaniu. § 41.	66
III. Część szczegółowa o zdaniu pojedynczym. § 42	68
Budowa zdań prostych. § 43.—§ 46.	68
A. Kształty zdań prostych. § 47—§ 48.	73
B. Kształty zdań prostych co do formy. § 49—§ 51.	73
Tworzenie zdań od słowa być, czyli konjugacja jego. §§ 52. 53.	75
Zdania przyciskowe. § 54.	94
Zdania przysądnikowe, rozwinięte i wykształcone § 55 ich kształty.	98
IV. Składnia w zdaniu pojedynczym.	101
a) Składnia zgody. §§ 56. 57. 58.	101
b) Składnia rzędu w zdaniu pojedynczym. § 59.—§ 63.	102
c) Składnia szyku. § 64—§ 66.	106

Дозволено Цензурою.

Варшава 8 Декабря 1876 года.



119454

11-209/81 135055

Spis dzieł.

- Boczyliński.* Zasady Gramatyki języka polskiego według najnowszych wyników nauki i wskazówek Dydaktyki ułożył Ig. Boczyliński. Składnia (syntaxis). Warszawa. 1874.
- Czepieliński.* Gramatyka języka polskiego praktyczno-teoretyczna, przez Floryjana Czepielińskiego. (Dwa kursy). Warszawa. 1871.
- Gruszczyński.* Nauka o zdaniu zawierająca rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, przez S. Gruszczyńskiego, Dra fil. Poznań. 1861.
- Jęrzycowski.* Gramatyka polska. Poznań. 1871.
- Kamocka.* Nauka języka polskiego.
- Ks. Kautny.* Propedeutyka.
- Ks. Kopeczyński.* Grammatyka języka polskiego przez X. Onufrego Kopeczyńskiego Piara. Dzieło pozgonne. W Warszawie, 1817.
- Linde.* Słownik języka polskiego. (Drugie wydanie, 6 tomów). Lwów.
- Lazowski.* Gramatyka języka polskiego. Lwów. 1861.
- Małecki.* Gram. jęz. pol.
- M. Morzycki.* Rys Gramatyki języka polskiego. Warszawa. 1857.
- Muczkowski.* Gramatyka języka polskiego przez Józefa Muczkowskiego. (Wydanie trzecie) Kraków 1849.
- Rykaczewski.* Słownik języka polskiego.
- Słownik wileński języka polskiego. Nakład M. Orgelbranda.
- Suchecki.* Gram. jęz. polskiego. (Składnia).
- Żochowski.* Mownia języka polskiego, przez Feliksa Żochowskiego. Warszawa. 1852.

Wstęp.

„Niemożna mowy przyjmować bez myśli.”
Mecherzyński. *Stylistyka*, str. 3.

§ I. Nim przystąpię do napisania *Gramatyki teoretycznej*, powziąłem zamiar podjęcia niektórych kwestyj niejasnych i nieuzasadnionych, by w osobnych pracach monograficznych je rozstrząsnąć i zasadnicze prawa udowodnić.

W niniejszej rozprawce zamierzam rozstrząsnąć *Budowę zdania pojedynczego*, i podać stopniowy jego rozwój przez rozmaite kształty.

Ile mi wiadomo, gramatyka dotąd niezdobyła się *na zdanie zasadnicze*, to jest, niepodała wzorca *zdania prostego*, z któregoby wszelkie inne zdania pojedyncze brały swój początek i opierały się na niem, jako na trwałej podstawie. Innemi słowy powiem, że dzisiejsza nauka o zdaniu niema podstawy, że zdanie pojedyncze niema dotąd uzasadnienia. Gramatyka praktyczna niema sobie właściwej teorii. Prawidła podają się na dobrą wiarę bez udowodnienia. Zadanie nie łatwe, ale tuszę sobie, że prawdziwość prawa zasadniczego budowy zdania znajdzie odgłos w czytelniku myślącym.

Jak *Geometryja* cała rozwinęła się z punktu, tak *nauka o zdaniu* rozwija się z podmiotu. Wiadomo, że ruch punktu daje linię, z ruchu linii powstaje powierzchnia, z ruchu powierzchni tworzy się ciało geometryczne. W tych słowach zawarłem całą metodę budowy zdań.

O bud. zdania pojedyn.

Dr Gruszczyński w swojej *Nauce o zdaniu*, na str. 3, zwrócił uwagę światłego czytelnika na potrzebę sprowadzenia zdań pojedynczych prostych do jednostajnego mianownika. Przytoczył dwa rodzaje zdań pierwotnych: 1) „*Ojciec czyta*, i 2) „*Ojciec jest dobry*,” i na tém poprzestał. Do jednego wzorca zasadniczego Dr Gruszczyński sprowadzić nie sprowadził; a jednakże być niemoże, ażeby obok siebie powyższe dwa „*zдания pierwotne*” ostać się mogły. Te dwa wzorce zdań pierwotnych w niniejszej rozprawce mam sprowadzić do jednego, z którego wszelkie kształty zdań pojedynczych powstają.

§ 2. Gramatyka teoretyczna każde twierdzenie powinna udowodnić. Dla czego Gramatyka polska, jako umiejętność formalna, niejęła się dotąd metody ściśle dedukcyjno-indukcyjnej? A wieleby na tém zyskała nietylko sama umiejętność języka, ale i inne nauki ściśle, bo się posilkują mową ustną lub pisaną. Materjał olbrzymi zalega nasze piśmiennictwo we wszelkich gałęziach nauk, umiejętności i sztuk pięknych.

Podjąłem się kwestyi arcytrudnej, bo mam przed sobą do odparcia zastępy przesądów, nawyknień i powag uczonych. Nie jeden z góry gotów mię potępić za myśl tak śmiałą.

§ 3. Nim przystąpię do budowy zdania zasadniczego, kształtów zdania prostego i stopniowo innych, powinienem zwrócić uwagę czytelnika na znaczenie słowa *być*, zwłaszcza w trybie oznajmującym: *jest, był, będzie*. Ile to słowo ma znaczeń i jakie dotąd pełni posługi w budowie zdań?

Przytoczę najprzód znaczenia słowa *być*, z trzech najznakomitszych Słowników języka polskiego: z Rykaczewskiego, ze Słownika Wileńskiego M. Orgelbranda i Lindego.

I. Rykaczewski na str. 73 podaje następujące znaczenia słowa *być*:

„= s. rzecz. 1) istnieć, trwać. *Bóg jest przedwieczny*. Z tém słowem orzeczenie ściślej podmiot oznaczające kładzie

¹⁾ W „Objaśnieniu skrótów” na końcu słownika Rykaczewski opuścił wykład s. rzecz. Opuścił także inne skrótowania, np. *zn.* 7 str.; *bibl.* 13; i wiele innych.

się w przypadku szóstym. *Ludzie wprzód byli rybakami, później myśliczami, dalej pasterzami.*

= służy do tworzenia czasu przyszłego słów niedokonych, czasu zaprzeszłego, i sposobów mówienia biernych. *Będę pisał albo pisać będę. Ostrzegalem go był nieraz. Jestem kochany.*

= znajdować się gdzie, u kogo. *Będę jutro u ciebie.*

= Często zatrzymuje się tylko zakończenie dwóch pierwszych osób obu liczb czasu teraźniejszego, przyczepione do jednego z poprzedzających wyrazów. *Jam głos wołającego na puszczy. Wycie jako góry, z których rzeki i źródła wtryskają.* Czasem wyrzuca się to słowo we wszystkich trzech osobach obu liczb w czasie teraźniejszym. *‘Cóż on nam dać może, gdy sam tak ubogi i biedny? Panie! wołał Dawid, niebo i ziemia dziełem rąk twoich, a my twoi kmiacie.’*

2. Linde, wydanie drugie, str. 204—208, podaje następujące znaczenia słowa *być, był, jestem*:

I. *verb. substant. niedok.* byt mieć, eksystować. *cf.* bywać.

§ 1) Być, co do czasu, eksystować.

Co było, już nie jest, to co jest, nie będzie.

Było kiedyś ono sławne miasto Trojańskie, Były, były mury sławne.

Co już było, to i teraz jest; a co będzie już było.

Co było, a nie jest, nie pisać tego w rejestr.

Co jest, tym gardzi; czego nie masz, woli.

Być, eksystować, bytność mieć.

Współbyć, razem być.

§. Być, trwać.

Michał Samor, ten nie był roku, aż go wypędzono.

§ 2) Co do miejsca, być, być gdzie, znajdować się gdzie.

Jeśli cię spytają: jest tu kto? tedy rzeczesz: nie masz!

Już są! (już przyszli).

Był tu, ale go już nie masz.

Oczy jego i uszy nie były kędy indziej, jeno w biblii.

Zawsze wprzód biegła suczka przed panią, trzeba było być wszędzie bestyjce.

Za przeczytaném imieniem odzywa się żołnierz, którego czytają, jestem!

Ja i syn mój *będziema* (=będziemy) na drugiej stronie.

Gdyby nie ta zazdrość, w Węgrzech samych nigdyby były nie były pustki takie.

Gniewali się, iż nieprzyjaciel w takiej wielkiej bliskości, śmiał im być na oczach.

Każdy pierwój iść i co rychlej doma być chciał. (=stanać).

Ze zlemi przestawał; dobrym nie dał i być w domu.

To mój pokój, myśl We Pani, jak gdybyś u siebie była.

Nie być doma, nie być u siebie.

Bywszy w Rusi, do domu musi.

Not. *Zakończenia Perfecti primae et secundae personae Sign. et Plur. odejmują się i do najpierwszego w konstrukcyi słowa przyłączają: np. 'Gdzieś jest Panie? jeśliś jest, przecz się nie odezwiesz? (gdzie jesteś Panie? jeśli jesteś....). In Praesenti, dodawszy najpierwszemu słowu zakończenie personae, słowo jest całkiem się opuszcza; Wielom kredytorowi długu winien memu. (wiele jestem winien, wiele winieniem). Nie bój się, bom ja z tobą. (bo ja jestem z tobą).*

§ 3) Być, ze względem na jaki przymiot, na jaką jakowość, kładzie się z przysłówkami, z przymiotnikami, z rzeczownikami.

Bądź wasza rozmowa: jest tak? jest! nie jest tak? nie jest!—bądź wasza mowa: jest? jest! nie jest? nie jest.—tak tak! nie, nie!

Człowiek szczerzy! jest? jest! niemasz? niemasz! (*opposit. a biało? biało! czarno? czarno!*).

Bywszy źle, będzie gorzej.

Jaka była, taka była.

Tyś to jest Xymeno!

To jest = t. j. = to znaczy.

Bądź łaskaw.

W złotym wieku, na twarz nic nie dano sędzią; za pokojem *byto bez sędziego. (było *Partic.*

praeteriti = byli spokojni; w pokoju, żyli spokojnie).

Być w cenie, w pieniądzech, popłacać, płacić.

Niech będą dobrzy, będą szczęśliwi ludzie.

Not. *To osobliwsza w naszym języku, że po słowie być, równie jak po słowie stać się, zostać, predykat, czy to przymiotnikiem czy rzeczownikiem wyrażony, może się kłaść in casu sexto czyli instrumentalni; a tak co Krasicki napisał: „niech będą dobrzy, będą szczęśliwi Polacy“ mogłoby i tak być wyrażonym; „niech będą dobrymi, będą szczęśliwymi Polacy“ co następujące przykłady okażą: Wolał raczej być, niżli się na pozór tylko pokazać dobrym.*

Kto umiał ucho stworzyć i oko, temu Jako być głuchym (wypada) albo ślepym samemu?

Przytomnym być, obecnym być.

Pytali Jana ś. cóżes tedy? (czym tedy jesteś? czy Heliaszem jesteś?)

Bądźmy dobremi gospodarzami albo dobrzy gospodarze.

Być czym = *personę* czyję mieć na sobie.

Być księdzem, praca, kłopot, i biskup i sądy;—

Być młodzianem, czcza pora, złe chwile, złe rządy;—

Być żonatym; staranie o dzieciach i żonie;—

Być wdowcem; żal lat przeszłych, tęskność w każdej stronie;—

Być dworakiem; niewola w powabnej postaci;

Być żołnierzem; zysk trudny i życie się traci;

Być w domu gospodarzem; i tam złe znajdziemy—

Czymże być! wszędzie przykrość! Żyjmy jak możemy!

Krasicki.

Albo mnie nie być królem Polskim, albo tobie nie arcybiskupem (wypada).

Byłby jeszcze szczęśliwszy, gdyby był nie był ojcem.

Mąż ten przykładem jest w kościołach i pomocą w radzie.

Not. *Instrumentalis tylko tam ma miejsce, gdzie się predykat indefinite wyraża: on jest królem; lecz skoro definite, pier-*

mszy przypadek się kładzie; to jest król Stanisław. Toż: On jest hrabia; to jest Hrabia, np. Potocki, Zamojski, Ossoliński.

§. W dawnych pisarzach znajdujemy konstrukcją Łacińską *Accusativi cum Infinitivo*:

Herod bał się Jana, wiedząc, go być mężem świętym. (wiedząc, że jest mężem świętym).

Nikt się być nędznym, chociaż jest, nie wierzy.

§. U dawnych pisarzy są w liczbie mnogiej czasu teraźniejszego, służy wszystkim osobom, zamiast *jestemy, jesteście*: np. Sąchmy synami bożemi, ale się jeszcze niepokazało, czym będziemy.

Słudzy sąśmy Jezusowi.

I tego nie sąśmy niewdzięczni, co mamy.

Cóżeście wy są, którzy kusicie pana?

Gdyżeście wy teraz tu są...

Jeżeliżeście są synowie Abrahamowi, uczynki Abrahamowe czynicie.

Wyście są zdrajcy, zbiedzy, oszustowie.

O serca strapione, Kto wyrazi jak słodkim sąście napojone Weselem dziś.

§ 4) Być z kim, towarzyszyć mu, pomocą mu być.

By był Jehowa nie był z nami, gdy powstawali na nas, tedyby żywo nas pożarli.

Cnota i tu na świecie, i po śmierci w niebie, jest z tobą.

Nie bój się, bom ja z tobą.

§ 5) Być względem kogo lub czego = w stosunkach pewnych się znajdować, mieć się względem czego.

Bryłowatości kul są między sobą, jak sześciany ich promieni lub średnic.

Siedm ma się do 9, jak 12 do 14; skrócić można: siedm jest do 9, jak 12 do 14.

Podobnie: Dawniej to się cierpieć nie mogli; nie wiem jak są teraz. (jak są z sobą).

§. Być komu, być dla niego = jemu żyć, jemu się całkiem oddawać.

Ty, dla której, jak sama wiesz! jedynie byłem, O nicem więcej nie stał, gdyś tobie był miłym.

Com jest więcej, jej jestem, ba nie jestem sobie, Gdy miarkuję, żem wszystko winien jej osobie. (nie należę do siebie, tylko do niej).

Rzucamy szkolne przynuki, Bądźmy sobie, krótkie chwile Czujmy życie, trwajmy mile. (żyjmy sobie).

Inaczej być sobie czym, jakim = wewnątrz, wewnątrz siebie, bez względu na zewnętrzność.

Być sobie wesoł, kontent.

§. Być sobie abo drugiemu czym, w stosunkach pewnych być.

Ja będę wam bogiem, a wy mnie będziecie ludem.

Jam mu jeszcze w dzieciństwie była przeznaczoną, On mnie miał być małżonkiem, a ja jemu żoną.

Gospodarz jeden był sobie panem i oraz pastuchem.

Puszcze te zarosłe, leżyskami tylko i przechowaniem rozmaitemu zwierzowi były. (służyły im na legowiska).

Drzewa losiom są miasto legowiska.

Być do czego = służyć do czego, należeć.

Wszystko już wybrano, co ma być do drogi.

Tej winy połowica stronie, a druga połowica do skarbu być ma.

Być z czym dla kogo.

Boję się przyjaźni twego ojca, z którą jest dla Majećnickiego.

Zawsze była dla niej z tém uszanowaniem, którego od niej wiek jej wyciągał.

Wie, jak dla niej jestem z uwielbieniem.

Powiedz mi, z jakim jest sercem twoja panna dla mego pana!

a) Być na czym = sprawować co.

Był Mieczysław na państwie lat 35.

b) Starać się o co wszystkimi siłami.

Wszyscy są na tym, opuściwszy wszystko, aby ducha pilnowali.

Dominik ś. na tym był wszystek, aby zakon rozmnożył.
Ś.(więty) ten ociec na tym wszystek był, żeby jak naj-
więcej towarzystwa zebrać.

Być komu na zdradzie, zdradliwie się mu zachowywać.
Jeżelim przymierza nie strzymała, umowę złamała, albo
na zdradzie komu była? sama się sądzę, że słusz-
nie tę zawziętość ponoszę.

c) Być na czym, zależeć od czego, zawisnąć.

Terazniejsze pokuty są na szafunku starszych, i na roz-
tropności spowiedników.

Uważam, jest na tym nieco, iść obietnicę, jest też
zasię wiele na tym nieco, iść obietnicę, jest też
zasię wiele na tym niegodnemu nie dawać przyrze-
czonego dobrodziejstwa. (znaczy i to coś, i to coś;
i tamte ważne, i to).

§ 6) Być, z drugim przypadkiem.

Bądźcie dobrej nadziei. (dobrej myśli).

On je cieszył i nadziei wielkiej być im kazał.

Wielki skarb nauki sobie zebrał, bo był ostrego rozu-
mu i wielkiej pamięci.

§ 7) Być za co = uchodzić za co, ważyć za co, mianym być
za co.

Nigdy za niesprawiedliwą rzecz nie będzie, dobrodziej-
stwem dobrodziejowi nagradzać.

Czym się ojcowie brzydzili, to teraz za osobliwą przy-
stojność być sobie rozumieją.

Gość u nich za świętego abo za uprzywilejowanego
wszelkim sądem i dekretem jest.

II. Być *verbum auxiliare, cum activis in Praeterito et Futuro.*

Cokolwiek mówimy, było mówiono, cokolwiek piszemy,
było pisano, cokolwiek działamy, inni już to
działali.

Kto grał, będzie grał, kto pił, będzie pił.

Będę miała suknię.

Wielką z niego dogodę wnet *będziema* miała. (dualis =
my dwie będziemy miały).

Dałby to był Pan Bóg, abysmy ów zapal ugasić mogli.
Być, z imiesłowem przeszłego czasu słowa biernego wyraża
bierną konjugacją.

Kochanym być.

Jestem kochany.

III. Być = stać się.

Powściągajcie się a bądźcie świętymi. (a stańcie się
świętymi).

Zeszli się cicho patrzeć, co też będzie z tego.

Nie będzie nic z tego, gdy jeden na drugiego patrzy,
a żaden nic nie czyni.

Nic z tego nie będzie.

Ani z tego, ani z owego nic wcale nie będzie.

Niech będzie co chce.

Nie bój się; nic ci nie będzie.

Będzie, będzie, a nie wiedzieć kiedy.

Wiedział Jezus co z Judasza być miało, gdy go sobie
obierał.

IV. Bądź, właściwie tryb rozkazujący słowa *być*, dla niektó-
rych szczególnych znaczeń, musi być jeszcze oso-
bno rozważone:

a) zwyczajne znaczenia: niech będzie.

Otrząśmy się, bądź mężem.

Chwała bądź Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi ś.

Cokolwiek bądź, to jednak rzecz pewna.

§. Bądź zdrow. (bywaj zdrow, zostań zdrow).

§. Bądź u mnie = przyjdź do mnie.

Dziś jeszcze będę u ciebie. (przyjdę do ciebie).

b) Bądź, niech się stanie.

Bądź co chce, z placu bitwy nie uciekam.

Co bądź, to bądź. (niech się stanie, co chce).

Co bądź, to bądź; muszę zerwać to nieszczęśliwe mał-
żeństwo.

Kto bądź, ten bądź, na kogo los padnie.

Z jeńcem każdym, bądź jak się zwie, obchodź się jak
najsłodziej.

Bądź—bądź=albo—albo.

Byś Homerem był, bądź wdzięcznym Maronem, Albo wymownym Rzymskim Cyceronem.

Bądź to, bądź owo = lubo to, lubo owo.

Bądź krótko, bądź długo.

§. Bądź = dajmy supponujemy.

Bądź, że bogaty, co z tego?

V. Będący, właściwie *participium, praesentis* =

być mający, exystujący;

lecz zwyczajnie o przyszłym czasie =

być mający; przyszły.

Co jest przytomnego, to przytomnym;

a co przyszłego, będącym.

Not. *Słowo to być, jest, są, częstokroć się opuszcza, gdzie łatwo przychodzi do dorozumienia. Dać chcemy, co cesarskiego (jest) cesarzowi; a co bożego (jest) Bogu. Wielki z ciebie dudek (jest). 'Co nam i tobie jest? Mnieć tu bardzo blisko (jest). Dzieci to moje.*

§. Przeciwnie zaś dawni pisarze, osobliwie tłumacze biblij, niewolniczo naśladowując łacinę, częstokroć kładą być niepotrzebnie.

[Jestto pierwotna i właściwa forma czasu przeszłego].¹⁾

Wszyscy ci w rodzajach ludu swego chwały są dostąpili.

Na obraz boży stał się jest człowiek.

Umarł jest.

I stało się jest, że człowiek pewny chodził.

VI. Być, było, jest, słowo *bezosob.*

1. Z drugim lub czwartym przypadkiem.

Otoż nowy kłopot! będzież tu hałasu!

Znikniesz z oczu raptownie, jakby cię nie było.

Wtenczas dopiero mężstwo twe poznają. I twoją dzielność, kiedy cię nie będzie.

¹⁾ Wyrazy w podobnych nawiasach zamknięte są dodane przez wydawców drugiego wydania.

Na cóż mię było na ziemi, gdy nic do niej nie mam prawa? (na co się urodziłem na ten świat).

2. Z trybem bezokolicznym: jest, (*opposit.* niemasz).

Jest co z sobą samym czynić.

O złote czasy nierządu, o prawdziwie jest czego onych żałować.

Nie było co odpowiedzieć na takowe zagadnienie.

Nie było komu bronić, bo wszyscy do Litwy byli wyciągnęli. (nie było nikogo, coby bronił).

Jest czego wieszować Polsce, że tak wielu ma gorliwych obywatelów.

Jest o co ludzie na się zwałnić.

Jest się czemu dziwować, jest na co patrzeć.

§. Jest, należy się, jest powinnością.

Zażyłeś rozkoszy, gdy było robić; umierajże tedy z głodu.

Jeśliś się ludzi nie bał; przynajmniej na surowe pomnieć było bogi, Bać się było Jowisza.

Nie było grać.

§. Jest = wypada, potrzeba, należy się.

Nie ludźmi takowym zdziercom być było; ale wilkami drapieżnemi.

Krystynowi było księżciem być, a nie Konradowi.

Królu, po coż ty córkę do Węgier dajesz? Byćci jej tu zaś u ciebie, a przeto zbuduj jej tu kamienicę.

Jezusowi nie było czego się uczyć, ani do żadnej szkoły chodzić nie potrzebował.

Leszek prostych sukien używał, aż kiedy było cokolwiek dla okazałości majestatu, osobliwie dla stronnych, przydać, to się dopiero stroił.

§. Jest, było = można, godzi się, podobna rzecz.

Poznać jest w gnieździe małego orlika.

Znać było, że skrytego coś w sercu utaiła.

Z wody główkę tylko widzieć było.

Strzały z obu stron tak gęsto leciały, że nieba było nie widać przed niemi.

Jakoż się było do takiego mistrza nie cisnąć!

Jakoż się było do tak przedziwnego miejsca nie kwapić?

Not. *Opuszcza się też słowo być, jest, np. mdać już, słyhać.*

§. Jest mnie = mam. str. 208.

Było już na ten czas Bolesławowi dziewięć lat.

Elżbieta tańce stroiła, chociaż babie było już przez 80 lat.

Miód, iż się tu w domu rodzi, komu może być, może go pić. (Kto go mieć może).

Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan.

Not. *Opuszcza się tu też słowo jest; np. Pyta się go, zkądś? jak ci imię? jak ci na imię?*

§. Jest mię z to = równam temu. Ob. z, z to.

§. Było = przypadkowo się stało, zdarzyło się, trafiło się.

Uchowaj Boże, co przemówić było, co się nie godzi, wnet się gniewała. (gdyby co przemówiono przypadkiem).

3. Słownik języka polskiego **wileński**, wydany staraniem Murycego Orgelbranda, na str. 131, następujące są podane znaczenia słowa *być*:

Być (daw. *bydz*), *był, jest*; cz. przysz. os. 3cia *będzie*; tr. rozk. *bądź*; imiesło. *będąc*.

1) *sl. rzecz.* istnieć, trwać, egzystować.

Wszyscy ludzie którzy byli, są, lub będą.

Jeszcze nie byłeś na świecie, v. jeszcze cię nie było na świecie.

(Po trybie bezok. *Być*, lub imiesł. *Będąc*, rzeczownik, albo przymiotnik wyrażający stan, albo sposób bycia, kładzie się zawsze w przyp. 6-m).

Być ojcem, adwokatem, żołnierzem.

Być ubogim, chorym.

Być niczém.

Będąc lekarzem.

Będąc brzydkim.

(Po słowie *Być*, w jednym z czasów trybu oznajmującego, rozkazującego, lub życzącego, przymiotnik oznaczający jakość, jest zawsze w przyp. 1-m).

Bóg jest przedwieczny.

Ludzie są śmiertelni.

To zdanie niejest prawdziwe, jest fałszywe.

Bądźmy czujni.

(W jedném i témże samém zdaniu, przymiot może się kłaść albo w przypadku 6-m, albo 1-m, według tego, jak jest nieokreślony i wyłącznie przymiotowy względem swojego przymiotu, albo téż określający i określony).

Jest królem.

On jest hrabią.

Był zawsze poczciwym człowiekiem.

To jest król Pruski.

Byłto hrabia z Górki.

Jestem człowiek poczciwy.

(Kiedy słowo *Być*, łączące przymiot z przedmiotem, zostaje wyrzucone, ale tylko w czasie teraźniejszym, przymiot kładzie się w przyp. 1-m).

Początkiem mądrości jest bojaźń pańska;

z wyrzutnią: Bojaźń pańska początkiem mądrości.

To człowiek poczciwy.

To jest *i skróc.* t. j. *zam.* to znaczy.

Tak jest.

Jeżeli tak jest.

Niech i tak będzie.

— Być z kim. Być z sobą (dobrze, źle).

Być sobie czém, *posp. zam.* być czém.

Jestem sobie wesół, Bogu dzięki.

Być komu czém.

Był mi zawsze przyjacielem.

Ja wam będę Bogiem, a wy mi będziecie ludem.

Być z czém dla kogo.

Byłem zawsze z przyjaźnią dla twojego ojca.

Być na czém.

Być na urzędzie.

Być komu na zdradzie.

Być (z przyp. 2 -m).

Być dobrej myśli.

Był to mąż ostrego rozumu.

Być za co, (*ob.* Uchodzić).

— *Nicos.* Być komu (dobrze, v. źle) w czém, z czém.

Obaczmy, czy ci w tém będzie dobrze, t. j. czy

ci będzie do twarzy. Obaczmy, czy ci z tém

będzie dobrze, t. j. czy dobrze na tém wyjdiesz.

- 2) = *St.* *posilkowe* (służy do tworzenia czasu przeszłego i przyszłego słów niedokonanych, przeszłych złożonych i sposobów mówienia biernych). Cokolwiek mówimy, było mówiono. Będę śpiewał, v. śpiewać będę. Ostrzegalem go był nie raz.

Albowiem powiedziano jest....

Być kochanym.

Jestem kochany.

- 3) = Przyjść, przybyć, znajdować się.

Będę jutro u ciebie.

Bądź u mnie.

Bądź u mnie o téj, a téj godzinie.

Byliśmy tu byli, ale nie utyli, I wy tu będziecie, A nie utyjecie, t. j. wszystkim tu źle; Nikt tu pożytku nie odniesie.

- 4) = Stać się, zdarzyć się.

Będzie z niego człowiek.

Co to z tego będzie?

Niech będzie co chce, v. Bądź co chce.

Cokolwiek bądź. Bądź co bądź, v. co bądź, to bądź.

Gdziekolwiek bądź. Ktokolwiek bądź.

Jakkolwiek bądź.

- 5) = Bądź— bądź; *zam.* albo—albo, czyto—czyto.

Bądź jeden, bądź drugi.

Bądź słabość bądź dobroć.

Bądź że... bądź że...

- 6) Często słowo *Być*, opuszcza się w czasie teraźniejszym, gdzie go łatwo można domyślić się, np.

Oddajmy Bogu, co boskiego, a cesarzowi co cesarskiego.
To moje dziecię.

- 7) *nicos.* Było, jest, będzie (z przyp. 2-m lub 4-m).

Oto będzie hałas!

Znikła, jakby jój nie było.

Na cóż mię było na ziemi!

— (*Z tr. bezokol.*) Jest co z sobą samym czynić.

Prawdziwie, jest czego żalować.

Nie było komu ojczyzny bronić.

Było słuchać.

— Było, będzie, jest komu być; (zwykle *Jest* w takim razie wyrzuca się).

Tobie było książęciem być, a nie jemu, v. Tobie książęciem być, a nie jemu.

Tobie (było) lokajem być a nie posłem.

— Było, jest, będzie temu; (w oznaczeniu czasu).

Jutro będzie ośm dni, jak odjechał.

Temu (jest, v. będzie) dwa lata.

— Było, jest, będzie komu.

Było już Bolesławowi dziewięć lat.

Imię mu było Jan;

— i z *wyrzutnią*: Jakie ci imię? Jest mi imię, v. jest mi na imię, v. imię mnie Michał.

Oto wszystko, com znalazł w trzech słownikach pod słowem być. Wszystko przepisałem, ażeby ułatwić czytelnikowi zrozumienie niniejszej rozprawki.

§ 4. Przejdźmy teraz do rozstrzygnięcia innej kwestyi: jakie posługi w zdaniu pełni słowo *jest*, *był*, *będzie*? raczej na ile kategorii zasadniczych to słowo rozpada się? Jaką ma charakterystykę słowo *być*?

a) Ze znaczeń dopiero przytoczonych z trzech słowników najcelniejszych dzisiaj w polskim języku, widzieć się daje, że słowo *być*, ma właściwie dwa znaczenia: 1) jako słowo *samobytne*, *znaczy istnieć, trwać, znajdować się, przyjść, przybyć, stać się, egzystować, zdarzyć się, uchodzić za co, ważyć za co*, i t. d.; 2) jako słowo *posilkowe*

jest częścią słowa złożonego i składa z innem jedną nierozzerwaną całość.

b) Skrócenia i opuszczenia słowa *być* niewskazują na nowe znaczenie kategoriyczne, czyli na nową kategorię.

c) Wszelkie przeto znaczenia słowa *być* sprowadzają się do dwu powyższych kategori. Jakież stąd wnioski? a te są:

1, Jeżeli słowo *być* jest samobytnie, to powinno mieć charakterystykę tych słów, któremi się określa jego znaczenie. Ponieważ te słowa nie są łącznikami jakimiś w zdaniach; przeto słowo *być* jest czystym orzeczeniem, np. *Bóg jest. Świat jest. Człowiek jest.*

2, Słowo posiłkowe *być* nie może być łącznikiem w zdaniu, bo wchodzi w skład innego słowa i staje się jego częścią nieodzowną, np. *pisac będę, lub będę pisał.* Gdybyśmy chcieli rozerwać te wyrazy złożone na części składowe, natychmiastby zniknęło znaczenie istotne każdego z nich: bo *pisac* co innego znaczy, niż *pisac będę*; bo znowu *pisał* oznacza czas przeszły, a *będę pisał*—czas przyszły; bo wyraz *będę*, roztrząsany z osobna, co innego znaczy, jak *pisac będę*, lub *będę pisał*. Słowo posiłkowe *będę* wyraża znamię przyszłości w wyrazie złożonym *będę pisał*, jak przedpięwotka (prefiks) *na* w słowie *napiszę*. Odrąćmy *na-*, a otrzymamy co innego, bo *piszę* wyraża czynność czasu teraźniejszego. Oba te słowa, *będę pisał* i *napiszę* wyrażają czas przyszły z odcieniami niedokonanej czynności i mającej się dokonać. Po roztrąceniu tych wyrazów złożonych otrzymamy słowa *pisał* i *piszę*, które co innego znaczą jak złożone.

3, Słowo *być* z przedpięwotkami (prefiksami) zmienia swoją charakterystykę tak dalece, że żaden gramatyk nieodważa się odnieść do rzędu wsławionych łączników w budowie zdań, np. *odbyć, nabyć, przebyć, przybyć, ubyc, zbyć, dobyć, pozbyć się*, i t. p.

4, Słowo *jest* staje się pięwotką innych słów, np. *ziscieć, uiscieć się, istnieć*, i t. p. Te słowa są istotnymi orzeczeniami. Dla czegożby pięwotne słowo *jest* nie miało być orzeczeniem?

5, Gdyby słowo *jest* mogło być łącznikiem w zdaniu, wtenczas i każde inne słowo należało by mieć za łącznik.

d) Pozostaje roztrząsać charakter słowa *być* w następujących połączeniach, które gramatycy podają za orzeczenia, np. *jest dobry,*

jest miła, był sprawiedliwy, będzie szczęśliwa, jest poeta, był królem, będzie malarzem, jest sosnowy, jest pożyteczny, i t. p. Jakie ma znaczenie w tych wyrażeniach słowo *jest, był, będzie*? Posiłkowem nie jest; bo gdyby było posiłkowem, w takim razie mielibyśmy nową kategorię słów: *być dobrym, być poetą*, i t. d. Ale takich złożonych słów nie mamy; przeto *jest* nie może być słowem posiłkowem w tych tu przytoczonych wyrażeniach, to jest, niewchodzi z innymi wyrazami w skład wyrazów złożonych. Skoro słowo *być* w tych połączeniach nie jest słowem posiłkowem, więc musi być samobytnem, a jako takie nie może być łącznikiem, ale orzeczeniem.

§ 5. Inne są użycia słowa *być* w zdaniach z rzeczownikami lub przysłówkami; te jeszcze mocniej nas przekonują, że słowo *jest, było, będzie* jest orzeczeniem, np. *był we wtorek, była u fary, będziesz u siebie, będziemy na koncercie, będziecie w święto, będę u pana, będzie w kościele, będę jutro, była dzisiaj, będzie za godzinę, był przed rokiem, było przy księżycu, był przed Bożem narodziem, będzie około zapust, był z bratem, był w tej chwili, będzie zaraz*, i t. p. W tych wyrażeniach słowo *jest, był, będzie*, jest samobytnem, bo niemamy słów podobnie złożonych.

Zdania, w których znajduje się przymiotnik lub rzeczownik (oprócz podmiotu, ze słowem *jest, był, będzie*, należą do zdań rozwiniętych, nie zaś do zdań prostych (nagich, gołych, pięwotnych), np. *Róża jest czerwona.* W tém zdaniu podmiotem jest *róża*, orzeczeniem—*jest, czerwona* zaś będzie określeniem, własnością rzeczownika *róża*. Wyraz *czerwona* może być w zdaniu lub niebyć. Wyrazy *róża czerwona* lub *czerwona róża* nieskładają zdania, bo oba razem oznaczają jeden wyraz złożony. Inne będzie zdanie *róża jest*, a inne *róża jest czerwona*, a inne znowu *czerwona róża jest*.

Wreszcie nadmienić tu powinienem, że jak między orzeczeniem a podmiotem rozum jest łącznikiem, tak między każdym innym wyrazem w zdaniu pojedynczym wykształconym należy upatrywać tenże rozum za łącznik, i krom rozumu żaden wyraz nie może być łącznikiem.

Budowa każdego zdania powinna mieć rozum za podstawę; budowa zaś zdania, podawana przez gramatyków naszych, jest oparta na podanionym łączniku *jest, był, będzie*. O! jakże wielka

O bud. zdania pojedyn.



zachodzi różnica w tém pojmowaniu budowy zdania zasadniczego, z którego każde inne powstaje.

§ 6. Podział niniejszej rozprawki o zdaniu pojedynczém jest następujący:

- I. Pogląd ogólny na podstawy zdań i wyrażen: Budowa zdania zasadniczego, prostego, przysadnikowego. Roztrącanie zdań prostych i przysadnikowych, zamiana wyrazów i wyrażen na zdania. Budowa zdań rozwiniętych, wreszcie wykształconych.
- II. Pogląd krytyczny na stan dzisiejszy nauki o zdaniu: Jak nauczają o zdaniu pojedynczém nasi Gramatycy? Niedostateczność nauczania o zdaniu pojedynczém naszych gramatyków. O potrzebie ścisłego wykładu nauki o zdaniu.
- III. Część szczegółowa o zdaniu pojedynczém. Warunki budowy zdań prostych. Kształty tych zdań. Konjugacje są obrazem tworzenia zdań prostych. Kształty innych zdań pojedynczych. Deklinacje są obrazem tworzenia zdań pojedynczych przez wszelkie kształty.
- IV. Pogląd na podstawy zależności wyrazów w zdaniach pojedynczych: Składnia zgody w zdaniu pojedynczém. Składnia rządu. Składnia szyku.

I. Ogólny pogląd na podstawy zdań i wyrażen.

§ 7. Chociaż porównania nie są dowodem, ale pomagają jako znane, do łączniejszego zrozumienia rzeczy nowych. Gdyby ktoś zapytał, co łączy punkt początkowy z punktem następnym, najbliższym punktu początkowego w chwili powstania linii? Z pewnością każdy myślący odrzekłby, że *siła ruchu*, która punkt początkowy wprawiła w ruch. Otoż jak linija jest krotnością punktów tak zdanie pojedyncze jest krotnością wyrazów. Cóż jest przyczyną rozwinięcia się wyrazu początkowego (przedmiotu) w zdanie? Odpowiedź na to krótka: *siła twórcza rozumu ludzkiego*. Ta

siła twórcza rozumu wydobywa z przedmiotu nowy wyraz, który zwykliśmy nazywać *orzeczeniem*. Cóż będzie *łącznikiem* między podmiotem a orzeczeniem? Rzecz jasna, taż sama *siła twórcza rozumu*, którą w dalszym ciągu będę nazywał *rozumem*, a która dobiera orzeczenie z zakresu podmiotu stosownie do okoliczności? Z podmiotu przeto wydobywamy orzeczenia, jak z punktu początkowego kierunki linii we wszystkie strony do nieskończoności.

Zobaczmy to na przykładach, które są uzmysłowieniem, unaocznieniem powyższego rozumowania. Obieram *podmiot* dowolny, jak *Geometra punkt początkowy*. Niech tym *podmiotem* będzie *ja*. Jakież z tego podmiotu *ja* mógłbym wybrać własnym rozumem *orzeczenie* najbliższe w jakimkolwiek kierunku? *Np.* *Ja jestem. Ja istnieję. Ja żyję. Ja myślę. Ja mówię. Ja pracuję. Ja piszę.* I tak bez końca, ile może być słów w języku, które stosować się mogą do podmiotu *ja*.

Wszystkie orzeczenia, które tkwią w podmiocie dowolnie obranym, nazywam *zakresem* podmiotu. Jeżeli teraz obiorę podmiot inny mniej doniosły lub donioślejszy, wtenczas rozum mój stosownie do wykształcenia, do pojęć rozwiniętych w tym podmiocie, będzie dobierał orzeczenia bądź prawdziwe, bądź istotne, bądź niejasne, bądź błędne. Najdonioślejszym podmiotem ze wszech podmiotów jest *Bóg* wedle mojego indywidualnego rozumienia i poznania. Jakież orzeczenia mój rozum może przydać temu najwznioślejszemu podmiotowi? Oto: *Bóg jest. Bóg był. Bóg będzie. Bóg myśli. Bóg stworzył. Bóg rządzi. Bóg opiekuje się.* Tu tyle otrzymam zdań, ilebym mógł wydobyć orzeczeń z zakresu podmiotu *Bóg*.

Jeżeli za podmiot obiorę *świat*, to rozum mój z zakresu jego przypisuje następujące orzeczenia: *Świat jest. Świat był. Świat będzie. Świat istnieję. Świat istniał. Świat istnieć będzie. Świat stał się. Świat promienieje. Świat zadziwia.*

Nakoniec wybieram trzeci podmiot wielkiej doniosłości *człowiek*, i z jego zakresu dobieram orzeczenia: *Człowiek jest. Człowiek myśli. Człowiek mówi. Człowiek pracuje. Człowiek wynajduje. Człowiek odkrywa. Człowiek tworzy.*

Ile jest rzeczowników w języku, powiem więcej, ile jest wyrazów w języku; tyle jest podmiotów, służyć mogących za początek budowy zdań.

Budowa zdania zasadniczego.

§ 8. Połączenie orzeczenia z podmiotem za pomocą rozumu nazywa się *zdaniami zasadniczymi*. I to zdanie zasadnicze daje początek wszelkim *zdaniom prostym*, których kształty podam niżej.

Zdanie *zasadnicze* jest najogólniejszym wzorem zdań prostych, które mają tylko podmiot i orzeczenie, a załącznik mają rozum. Jaki rozum, takie zdanie, bo zdanie zasadnicze wyraża stosunek pojęcia do pojęcia czyli *sąd*, najprostszą *myśl*; więc jaki rozum, taka myśl.

Zdanie zasadnicze może być oznaczone jedynie symbolem następującym:

P + O, to jest, Podmiot + Orzeczenie.

W tym symbolicznym wzorcu zdań prostych *podmiotem* zawsze jest jakiś *rzeczownik*, *orzeczeniem* zawsze jakieś *słowo* osobowe lub bezosobowe, wreszcie znak więcej (+) oznacza *łącznik*, którym jest rozum osoby mówiącej lub piszącej. Stąd wniesć należy, że *rozum*, ta *siła twórcza ducha ludzkiego* jest podstawą zdania, jest jego źródłem, jest początkiem i końcem budowy wszelkich zdań prostych, przysądnikowych, rozwiniętych, wykształconych, słowem pojedynczych. Ten sam rozum jest głównym czynnikiem łączenia zdań pojedynczych w złożone, lub wydzielania zdań pobocznych lub podrzędnych z członka zdania pojedynczego. Oto jest zarazem metoda, służąca za wskazówkę budowy zdań wszelkich, której prawa podać powinna *Nauka o zdaniu* z największą ścisłością.

Kształty zdania prostego.

§ 9. Najogólniejsze kształty zdań prostych możnaby wyrazić następującymi zdaniami: 1) *Ktoś jest. Coś jest.* 2) *Ktoś. Coś.* 3) *Jest. Było.* W tych kształtach zdań prostych pierwsze miejsce trzyma jawność podmiotu i orzeczenia, wtóre miejsce — sam pod-

miot, trzecie—samo orzeczenie. W odpowiedziach na zdania pytające mogą być domyślni oba: i podmiot i orzeczenie.

§ 10. Ponieważ każdy podmiot ze względu na pojęcia ludzkie, podlega pewnemu ograniczeniu, które nazwałem *zakresem podmiotu*; przeto te ograniczenia, zakresy pojęć o podmiocie służą za miarę w dobieraniu właściwych orzeczeń lub niewłaściwych. Stąd powstają *zдания prawdziwe* lub *nieprawdziwe*, np. *Stół stoi. Stół śpiewa*. W tym pozornym zdaniu *Stół śpiewa* niema myśli czyli sądu, bo orzeczenie *śpiewa* nienależy do zakresu podmiotu *stół*. Chyba by to zdanie było przenośnią w baśni, w klechdzie lub bajce.

Przekroczenie zakresu podmiotu wyraża się niestosownym orzeczeniem, zatem tu łącznika rozumu być niemoże. Tak powstaje *zdanie zaprzeczające*, w którym się wypiera orzeczenie niewłaściwe, zamieniając je w nowym zdaniu orzeczeniem właściwym, np. *Stół nie śpiewa, ale stoi*. Takie zdania są złożone, bo wyrażają stosunek zdania do zdania i znajdują się po za obrębem zdań pojedynczych.

Uwaga. W zdaniach zaprzeczających *nie* pisze się osobno.

§ 11. Należy odróżniać *zdanie zaprzeczające* od *zdania przeczącego*, w którym orzeczenie wyraża o podmiocie *niestwo*, *nieczynność* względem bytu lub czynności i nawzajem, i takie zdanie nazywa się *przeczącym*, np. *On nieczyta. On nieleni się*.

Stąd widzimy, że *zдания przeczące* należą do *zdań prostych* i mają za podstawę zasadniczy powyższy wzór.

Uwaga. Pisać się powinno *nie*, jako przedpierwotka (prefiks), łącznie ze słowem w zdaniach przeczących. Niech tylko czytelnik raczy porównać dwa sposoby rozumienia wyrazów, gdy raz napiszemy *nie* łącznie, drugi raz rozłącznie, np. *niemądry* (głupi), *nie mądry*; *nieraz*, *nie raz*; *niesprawiedliwość*, *nie sprawiedliwość*. Toż samo trzeba rozumieć o słowach: *nieczytni*, *nie czyni*; *niepisz*, *nie pisz*. Że tak jest, może przekonać jeszcze naoczniej czytelnika budowa następujących słów, np. *zaniebać*, *zniewolić*, *uniemwinnić*, *zniechęcić*, *zniesławić*, *zniecierpliwieć*, *znieważyc*, *uniemważnić*, *sponiewierac*, *znienawidzić*, *przeniewierzyć się*, i t. d. W budowie tych słów

nie znajduje się we środku. W zdaniach przeczących pisze *nie* łącznie ze słowem, w zaprzeczających zaś zdaniach rozłącznie. Nadto przycisk ostrzega: *niepisz, nie pisz*.

Budowa zdania przysądnikowego.

§ 12. Zdania proste są zbyt oderwane, ogólnikowe; niejasne; nieokreślają bliżej *własności* podmiotu, *miejsca*, *czasu*, *stosunku do innego pojęcia rozleglejszego zakresu*; niewyrażają działania wyraźnego na podmiot; niewskazują na narzędzie, którym coś się dokonać może, na *sposób*, *środek*; niewidają *zamiaru* wyraźnego, *celowości* podmiotu; nie się niemówi o *należeniu* rzeczy, objętej podmiotem; niewidają *przyczyny*, *powodu*, *skutku*; wreszcie nieokreśla okoliczności przy jakich podmiot działa. Słowem, po wyrzeczeniu zdania prostego nasuwają się pytania: co jest podmiot? jaki on? czem jest, był lub będzie? gdzie? kiedy? jakiego zamiaru? do jakiego rzędu lub klasy należy? i t. d. Np. *Człowiek jest*. To zdanie jest niejasne i wymaga bliższego określenia, oznaczenia, zawarowania.

Jasność myśli wymaga dodania do podmiotu lub orzeczenia przynajmniej *trzeciego członka*, który nazywam *przysądnikiem*. Odróżniam *członek zdania* od wyrazu, *członek zdania* może być złożonym z dwu lub trzech wyrazów. Członkami zdania przysądnikowego są: *podmiot*, *orzeczenie* i *przysądnik*.

§ 13. W zdaniu prostém „*Człowiek jest*“ mamy podmiot *człowiek*, orzeczenie — *jest*, za łącznik służy *rozum*, który bezpośrednio zestawia te dwa zasadnicze członki w zdanie.

Skoro mamy podmiot i orzeczenie w tém zdaniu prostém, które właśnie dwu podmiotów lub dwu orzeczeń niedopuszcza; jasność zaś myśli wymaga dobrania członka trzeciego; przeto trzeci członek zdania niemoże być orzeczeniem. Oto nowy krok do zbudowania zdania istotnego przysądnikowego. Tym trzecim członkiem może być jeden z przysądników. Przysądnik, trzeci członek zdania, może określić bliżej podmiot lub orzeczenie.

Skąd wziąć przysądnik? Rozum osoby mówiącej lub piszącej bierze go z zakresu podmiotu, uwzględniając orzeczenie, jeżeli tym przysądnikiem kategoriycznym ma być *przymiot* podmiotu,

jego *własność*, *jakosć*, *ilość*, co się wyraża przymiotnikiem lub rzeczownikiem. Jeżeli zaś rozum dobierać będzie przysądnik do orzeczenia, to nim będzie przysłówek. Jeżeli przysądnik będzie wyrażał podciągnięcie podmiotu pod rozleglejszy zakres, to będzie nim rzeczownik.

Przykłady: 1, Człowiek jest *rozumny*.

Człowiek jest *rozumnym*.

Człowiek jest *poeta*.

Człowiek jest *poetą*.

Brat jest *jeden*.

Brat jest *w ogrodzie*.

Brat był *za miastem*.

Brat był *przed rokiem*.

Brat jest *tutaj*.

Brat będzie *w domu*.

Jak do podmiotu nie każde orzeczenie można było dodawać, stosować, dobierać; tak tu nie każdy przysądnik może służyć zdaniu prostemu, np. *Człowiek jest ładnie*. W tym razie *ładnie* niestosuje się, bo rozum na to niezezwała. Ktoś inny powiedziałby może że zwyczaj nie dopuszcza, ale w wyrazie *zwyczaj* tkwi pojęcie, a to pojęcie idzie z rozumu czasowego, wiekowego. W innym razie można powiedzieć zdanie. *Tu jest ładnie*. Stąd wnieść należy, chociaż *ładnie* określać może orzeczenie *jest*, jednakże nie w każdym zdaniu, co zależy od uwzględnienia podmiotu. Zachodzi przeto pytanie: czy *łącznik*, *rozum*, należy upatrywać tylko między orzeczeniem i podmiotem, czy też i między każdym innym członkiem zdania. Jeżeli bez łącznika niemożna dodać przysądnika, to co ma być tym łącznikiem? Zaiste, nie co innego, jeno *rozum*. Otoż, raz przysłówek *ładnie* określa orzeczenie *jest*, drugi raz przysłówek *ładnie* nielaczy się z orzeczeniem *jest*; to dowód, że wyrazy *jest* i *ładnie* czyli *jest ładnie* nieskładają jednego wyrazu złożonego. Stąd wynika, że przysłówek, przymiotnik i rzeczownik niemożą być orzeczeniem jeno słowo.

Roztrząsnijmy zdanie: *Adam jest poeta*. Ponieważ to zdanie powstało ze zdania prostego „*Adam jest*“, w którym słowo *jest* nazwaliśmy orzeczeniem: przeto *poeta* niemoże być nowém orzecz-

niem, jeno określeniem podmiotu; że przysądnik *poeta* wyraża własność szczególną podmiotu. Zdanie „*Adam jest poetą*“ wyraża myśl odmienną od zdania „*Adam jest poeta*.“ *Poeta*, rzeczownik w mianowniku, określa własność wyłącznie służącą podmiotowi *Adam*, jako wzorowemu poecie; kiedy, w narzędniku położony *poetą* wyraża się należenie do klasy, do kategorii poetów.

§ 14. Nasi gramatycy nietroszczyli się o wywody ściśle naukowe, podając *zдания rozwinięte*; niewdawali się w dowodzenia, na jakiej podstawie rozwijają *zдание proste* (nagie, gołe, pierwotne)? Ograniczali się wzmianką ogólnikową *potrzeby*, lub *musu* nieokreślonego.

Mniejsza o to, co nas z niewala do dodawania wyrazów do zdania prostego; czy *potrzeba*, czy *mus*, czy *jasność*? słowem przyczytna spoczywa w rozumie, w tém słońcu myśli i zdania, który rozwija z siebie pojęcie za pojęciem. Rozum jest podstawą i sprawcą rozrostu zdania.

Tu idzie o to: w jaki sposób zdanie proste łączy się z przysądnikiem jednym, dwu, trzema, i t. d.? na jakiej zasadzie *wyraży okręslające, dopełniające i wyrażające okoliczność* nagromadzają się w zdaniu pojedynczym, rozwiniętym lub wykształconym? Na jakiej zasadzie umiejętniej łączymy przymiotnik z rzeczownikiem, przysłówkę ze słowem, rzeczownik z rzeczownikiem w rozmaitych przypadkach? Czyżby *potrzeba*, lub *mus* mógł wystarczyć tym połączeniom? Gdyby który z matematyków wyrzekł, że „kwadrat z przeciwkątnej równa się sumie kwadratów ramion trójkąta“ jest wynikiem potrzeby lub *musu*; podobne zapewnienie nie miałoby żadnej wartości ściśle naukowej. Tu idzie o dowód przyczyny, która jest podstawą związku członków rozmaitych w zdaniu. Wyrazy powyższe „*okręslające, dopełniające i okoliczność wyrażające*“ niewiele także pouczają pod względem praw budowy zdań pojedynczych rozwiniętych. Przejście od *zдания prostego* (gołego) od razu do *zдания rozwiniętego* jest krok bardzo gwałtowny, wielki, olbrzymi. Między temi *zdaniami* roztwiera się przepaść, którą zwykle się przebywa na skrzydłach fantazyi i pamięci. Właśnie dla téj przyczyny niewielki wpływ gramatyka wywiera na uczących się, a co większa: jedni ją obchodzą z lekceważen-

niem; inni ję odmawiają nazwy nauki ścisłej i ośmielają się przebąkiwać, że gramatyka jest niepotrzebna; inni znowu mozolą się, słęczą, uczą się na pamięć prawidełek i nauczyć się często niesą w stanie, a rzadko który zastanawia się nad związkami istotnymi wyrazów. Gramatyka w takim stanie niemoże pozostać, jako nagromadzenie postrzeżeń najróżnorodniejszych i prawideł bez podstawy. Czekaj ona u nas na mistrza; z drugiej strony nieśmiem przesądzać, bo znam ję historiją i wysiłki i zasługi pracowników. Moje słowa bynajmniej niezminiejszają ich zasług, te należą do historii gramatyki, nie zaś do ję wewnętrznego układu praw, w jeden system ujętych. Tu gramatyka ogniskuje się w zdaniu. Jeżeli zdanie dotąd nie miało zasadniczego prawa, z którego by rozwinęły się inne zdania wszelkich kształtów; to cóż mówić o rozmaitych jego częsteczkach: one wtenczas ożyją, kiedy wyjaśnią się prawa budowy zdania a sama gramatyka przez zdanie stanie się istotną umiejętnością, zniewalającą do myślenia. Zdanie jest sercem, że tak rzekę, gramatyki, które wciąż tętni myślą, płynącą z rozumu i odzianą w słowa odpowiednie.

a) Kategorie przysądników.

§ 15. Przysądnik określa, okoliczność wyraża lub dopełnia sąd zasadniczy, a raczej zdanie proste i dla tego trzeci członek, dobrany do zdania prostego, nazwałem *przysądnikiem*. Ponieważ nie każdy przysądnik może stosować się do podmiotu danego lub orzeczenia, pomimo to że może być wyrazem okręslającym, dopełniającym lub okoliczność wyrażającym; przeto do łączniejszego ich rozpoznania podzieliłem przysądniki na kategorie następujące:

1. *Przysądnik wyrażający własność, przymiot, jakość, ilość porządkową*, może należeć do zakresu podmiotu z uwzględnieniem orzeczenia, lub może należeć do zakresu orzeczenia, uwzględniając podmiot. Takimi przysądnikami téj kategorii są: przymiotniki, rzeczowniki i przysłówki, np. *Książka jest pożyteczna. Książka jest ładna. Książka jest droga. Książka jest stara. Jan jest poeta. Brat jest gospodarz. Ignas maluje pięknie. Boles modli się szczerze. Czesław zarywa z niemiecka. Adam nosił się po hiszpańsku.*

2. *Przysądnik* oznaczający *miejsce*, wyraża zawarowanie podmiotu, określając orzeczenie, np. *Brat był tutaj. Siostra tam zostanie. Dzieci bawią się za ogrodem. On będzie w Saskim ogrodzie. Kochanowski pisał pod lipą. Idźmy tędy! Ziemia obraca się w przestrzeni.*

Przysądniki za ogrodem, tutaj, tam, tędy, w Saskim ogrodzie, pod lipą, oznaczają *miejsce*; niemogą przeto być i wyrazami określającymi (np. *tutaj, tam*) i wyrazami dopełniającymi (np. *za ogrodem, pod lipą*). Przyimek z rzeczownikami składają jedną całość.

3. *Przysądnik*, wyrażający *czas*, zawarowuje podmiot, określając orzeczenie, np. *Siostra powróci dzisiaj.* (Ale niemożna powiedzieć: *on powróci wczoraj*, bo znaczenie orzeczenia *powróci* odnosi się do przyszłości bliższej lub dalszej), np. *Ojciec pojedzie po świętach. On był przed rokiem. Ona będzie za tydzień. Będę czekał do jutra. Paweł powróci jutro. Dzieło ukaze się wkrótce.* Te tu *przysądniki* pomimo formę rzeczownikową, są wyrazami określającymi orzeczenie. Między orzeczeniem a *przysądnikiem* jest łącznik rozum. On decyduje o stosownym wyborze *przysądnika* w tém lub owém zdaniu.

4. *Przysądnik*, wyrażający *podciągnięcie podmiotu pod wyższy zakres pojęcia*; takie zdanie *przysądnikowe* nazywa się *klasyfikującym*, np. *Łuk jest drzewem. Stół jest sprzętem. Mickiewicz jest wieszczem. Arytmetyka jest nauką. Śniadecy byli profesorami.*

Przysądnik pierwszego zdania może się stać podmiotem w drugim zdaniu i z kolei pociąga się pod wyższy zakres. Można tym łańcuchem zdań od atomu, lub ziarnka piasku dojść do Boga.

a) Ponieważ podmiot bierze się mniejszego zakresu; przeto rozum osoby mówiącej lub piszącej wybiera wyraz szerszego zakresu i podciąga pod niego podmiot, np. *Orzeł jest.* W takim razie rozum dobiera już nie orzeczenie, bo to mamy w zdaniu prostém w słówku *jest*, ale *przysądnik* odpowiedni pojęciu *orzeł*, a będący szerszego zakresu; właśnie takim *przysądnikiem* będzie wyraz *ptak*. Stąd powstaje zdanie *klasyfikujące*: *Orzeł jest ptakiem.* Lub: *Orzeł jest herbem. Orzeł jest symbolem.*

b) *Jan* nazywa się *Kochanowski*. *Przysądnik Kochanowski* jest szerszego zakresu niż *Jan*, bo mogą być inne imiona pod rodzimym nazwiskiem.

5. *Przysądnik* może być *przedmiotem*, na który podmiot swój wpływ wywiera przez orzeczenie. Ten stosunek podmiotu do przedmiotu wyraża się słowem czynnym, np. *Kraszewski popisał tomy. Księgarz sprzedaje książki. Ojciec uczył dziecię. Matka kocha córkę. Gutenberg wynalazł druk. Stefenson zbudował lokomotywę. Zamojski założył akademię. Przyrodnik bada świat. Mickiewicz napisał *Gratynę*. Kochanowski wyśpiewał *Treny*. Przedmiot kładzie się w bierniku.*

Przysądnik tej kategorii może stać w innym przypadku, np. *Lud nieczyta książek. Brat nienapisał listu. Lenin nie nauczył się lekcji. Próżniak nie lubi nauk. Głupi nie bierze się do książki. Pisał o naukach.*

6. W *użyciu biernej formy* podmiot zostaje pod wpływem *przysądnika*, np. *Córka jest kochaną od matki. Szopen był lubionym przez wszystkich.*

7. *Przysądnik* wyraża *narzędzie*, którym coś się dokonywa, np. *Pisałem piórem. Matejko maluje pędzlem. Ona szyje igłą. Mularz pracuje kielnią. Krawiec strzyże nożycami. Matka kraja nożem.*

8. *Przysądnik* oznacza *sposób* lub *środek*, np. *Mongolfierowie podróżowali balonem. Dostał się morsem. Siostra wykształciła się czytaniem. Stoimy cnotą. On się wykupił pieniędzmi.*

9. *Przysądnik* wskazuje na *materyjał*, z którego powstał podmiot, np. *Cukier robi się z buraków. Spirytus wypala się ze zboża, Papier wyrabia się z galganów.*

10. *Przysądnikiem* może być *słowo w trybie bezokolicznym* po pewnych orzeczeniach czyli słowach, które należałoby zebrać co do jednego. Przytaczam te które udało się zebrać, ¹⁾ a mianowicie:

¹⁾ Te słowa spisałem skrętnie, nieopuszczając, z dziełka Mich. Wiszniewskiego: *Charaktery rozumów ludzkich*. Dopełniłem z innych pisarzy, co się dostrzegło. Str. bez nazwiska oznacza z *Wiszniewskiego*.

- a) *Biegl* oznajmić.
Szczypać ciagnęły. Mick. P. Tad. III. 4.
Chce się kształcić. Chciano zamknąć.
Dala poczuć.
Daje się naginać. *Odgadnąć się* dawały. *Wisz. 1.*
Rozstać się dozwała. *Wisz. 102.*
Idzie oznajmić.
Jął ogłaszać. *Wisz. 77.*
Jął się zatapiać. 256.
Kazał zwołać.
Lubią czytać. *Lubi* dowcipkować.
Mógł pracować. *Przyczynić się* może.
Mogłem iść podziękować. *Mick. III. 4.*
Ma zjechać. *Mick. — Miała* zrobić.
Musi mieć. *Musieli* przyjść.
Mysli sprawić. *Mick. — Myśla* budować.
Nauczy przewidywać.
Nauczył się pracować. *Nauczył się* wnioskować. 260.
Nawykł wysnuwać.
Niebiegl zapytać. *Mick. III. 5.*
Niechciał zrobić. *Okazywać niechciałem.*
Niedaje powiedzieć. *Uwodzić się* niedawał. 156. *Ułudzić się* nieda.
Niedożwała widzieć się.
Niemoże pomódz. *Niemógł* wyjść spotkać. *Mick. III. 10.*
Niemysli przeciwieć się.
Niepotrafił odgadnąć.
Nieprzestajemy czuwać. *Przydawać nieprzestają.* *Wisz. 111*
Nieraczył wstąpić.
Nieśmiem powiedzieć.
Niespodziewają się zobaczyć 121.
Nieumiał czytać.
Nieuczyl pisać.
Nieuczyl się zgłębiać.
*Wznięci*chy niechybiło. 179.
Śludzy niemysli witać. *Mick. III. 10.*

- Niezechciał* pójść. *Niezechce* poznać.
Zrazić niezdoła. *Wisz. 107.*
Przeciwić się niezwykł. *Obiecał* napisać.
Obowiązał się być. 119. *Obowiązywali się* dokonać 267.
Począł wołać. *Unikać* począł. 255.
Poszła bawić się *Mick. III. 11.*
Potrafi ukryć się.
Poczytał się rządzić.
Postanowił uprawiać.
Polecil czuwać. 137.
Używać pozwała.
Pragną naśladować. *Pragnął* powitać *Mick. III. 5.*
Przestał grać.
Przybyła zwiedzić.
Przychodzi dobierać. 98. *Przychodzi* walczyć 45.
Przychodziło przenieść się. 45.
Przyszła opisywać. 32. *Przyszła* powiedzieć.
Przywykł żyć.
Raczył obsypywać. 132.
Pozbyć się radzi.
Budować rozpoczął. 76.
Odbyć ślubował. 262.
Śmiał twierdzić.
Spodziewałem się znaleźć 129. *Spodziewam się* zrobić. 151.
Staral się mówić 122. *Staral się* wyrazić. 122.
Uczy rozwijać. *Poznawać* uczyli 3.
Uczyłem się być. 143. *Rozumieć się* uczy.
Umi rozkazywać.
Umyślił niewyjawiać. 261.
Usiłuje dociec. 213. *Rozwiązać* usiłował. 220.
Uda się wydobyć 84.
Udało się nabyć. 120. *Uda się* wydobyć 84.
Wolał przekonać. 104. *Małoważyć* wolał. 136.
Wpszedł powitać.
Ziszczać się zaczyna. 111. *Zaczynają* wychodzić. *Zaczęto* śledzić. *Wisz. 1.* *Zaczynjmy* myśleć!

Zdola wykazać.

Załozyl roztrząsać. 266.

Zamierzyl dochodzić. 222. 265.

Zrobić zamyslać. 295.

Rozweselać zaleca. 175.

Zapomniał powieścić.

Zechciał pomódz.

Zmusił poprzestać.

Zostało malować. 110.

Zwykł towarzyszyć.

b) Pragnąć się godzi. Wisz. 272.

Gotów zrobić.

Można tańczyć.

Należy pracować.

Niepodobna opowiedzieć.

Słuchać się niegodziło. 141.

Powinien zrobić. Przyznać niepowinniśmy.

Trzeba było zastanawiać się. Trzeba cenić. Mick.

Winniśmy poczytywać.

Rządzić się wypada.

Zdaje się być. Zdaje się przedstawiać.

Widzieć się zdarza. Pisać zdarzyło się.

Dla krótkości podaje spis samych słów, po których używa się tryb bezokoliczny:

a) biédz.	kazać.	niechcieć.
chcieć.	lubić.	niedać.
chce się.	mieć.	niedozwalać.
ciągnąć.	módz.	niemódz.
dać, dać się.	musić.	niemyśleć.
dawać się.	myśleć.	niepotrafić.
dozwalać.	nauczyć.	nieprzestać.
jąć.	nauczyć się.	nieraczyć.
jąć się.	nawyknąć.	nieśmieć.
ić.	niebiédz.	niespodziewać się.

nieumieć.	przyjść.	zalecić.
nieuczyć.	przychodzić.	zamierzyć.
nieuczyć się.	przybyć.	zamyslać.
nieuchybić.	przywyknąć.	zapomnieć.
niewyjsć.	raczyć.	zechcieć.
niezechcieć.	radzić.	zmusić.
niezdolać.	rozpocząć.	zostać.
niezwyknąć.	śmieć.	zdolać.
obietac	starać się.	zwyknąć.
obowiązać się.	spodziewać się.	b) można.
obowiązywać się.	ślubować.	należy.
począć.	uczyć.	niepodobna.
pójść.	uczyć się.	powinien.
poczytać.	umyśleć.	godzi się.
polecieć.	usiłować.	gotów.
pozwolić.	udać się.	trzeba.
postanowić.	woleć.	zdarza się.
potrafić.	wyjsć.	winniśmy.
pragnąć.	zaczynać.	wypada.
przestać.	założyć.	zdaje się.

11. Przysądnik wyraża celowość lub zamiar, np. syn oddał matce. Siostra pójdzie na mszę. Brat pojedzie na koncert. Wraca do domu.

12. Przysądnik wyraża należenie, np. Dom należy do właściciela. Majątek należy do ojca. Majątek jest ojcowski. Pióro jest moje.

13. Przysądnik wyraża przyczynę lub powód, np. Jaś zachorował z zaziębienia się. Pożar wszczął się z iskiereki. Klótnia powstała z nieporozumienia. On się obraził za słówko.

14. Przysądnik waraża skutek, np. zaziębienie się spowodowało chorobę. Nieporozumienie zakończyło się pojedynkiem.

15. Przysądnik wyraża okoliczność, np. Zgoda nastąpiła przy świadkach. On przysięgał w obec Boga. Ona śpiewała przy gościach.

b) Roztrącanie zdań prostych i przysądnikowych.

§ 16. Roztrąceniem zdania nazywam zamianę zdania na wyraz lub wyrażenie, które przestaje być zdaniem. Przyczynę roz-

trącania zdań upatruję w prawie mowy, dążącej do krótkości, to jest w krótszych wyrazach podać tęże samą treść. To prawo rozmaitych używa sposobów celem wyrażenia myśli, zdania, pojęć złożonych by oddać krótszym wyrażeniem lub wyrazem.

1) Wyraz złożony zamienia na pojedynczy, krótszy, np. *kwasoród* zamieniono na *tlen*. Ten wyraz stanowczo odpowiada prawu krótkości.

2) W zdaniu opuszcza się podmiot, np. *Piszę, Pisałem*. Tu opuszczono podmiot *ja*. Opuszczenie podmiotu, kiedy ten jest zaimekiem, bywa w zdaniach nieprzyciskowych; w zdaniach zaś przyciskowych zaimek podmiot zawsze się pisze.

3) Opuszcza się czasem orzeczenie *jest*, np. *Cnota—skarb wieczny*. *Cnota—klejnot drogi*.

4) Opuszcza się część orzeczenia *jestem* w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego w osobach czwórnych: I-ój i II-ój lp. i lm., końcówka czepia się podmiotu zaimka osobowego np. *Jam*. *Tys*. *Mysmy*. *Wyscie*. (Zamiast: *Jam jest*, czyli *Ja jestem*. *Tys jest*, czyli *Ty jesteś*. *Mys jesteście*. *Wy jesteście*. Dawniej mówiono: *mysmy są*, *wyscie są*).

5) W odpowiedziach na zdania pytające opuszcza się: albo orzeczenie, albo oba członki jednocześnie. Przykłady:

Czy napisał wypracowanie? *Obiecał napisać*.

Kto umie lekcję? *Ja!*—Kto odkrył Amerykę? *Kolumb*.

Czy pójdiesz na widowisko? *Nie*.

Gdy się opuszcza podmiot lub orzeczenie, raczej gdy podmiot lub orzeczenie jest domyślne; wtenczas zdanie pozostaje zdaniem.

6) W zdaniach złożonych prawo krótkości ma swoje zastosowanie.

7) W streszczaniu dzieł.

8) W pisaniu telegramów.

9) W stylu urywkowym, lakonicznym, np. *Rodacy Kopernikowi*. (Zamiast: *Rodacy wzniesli ten pomnik Kopernikowi*).

§ 17. Teraz przypatrzmy się bliżej roztrącaniu zdań prostych. Tu zdanie zamienia się na wyraz lub wyrażenie, tu myśl sprowadza się do pojęcia, np. *Ten się uczy*. To zdanie zamienić można jednym wyrazem, *uczeń*.

On naucza. *Nauczyciel*.

On pisze. *Pisarz*.

Ten maluje. *Malarz*.

Słońce wschodzi. *Wschód słońca*.

Bóg jest. *Istnienie Boga*.

Woda spada. *Spad wody*. *Wodospad*. *Katarakta*.

Książka się czyta. *Czytanie książki*.

Matka kocha. } *Miłość matki*. (Tu wyraz *matki* jest okré-
Matka miłuje. } *ślający*, jednakże lepiej się mówi:
Miłość matczyną.)

Matka jest kochaną. *Miłość matki*. (Tu wyraz *matki* jest dopełnieniem)

§ 18. Przejdźmy do roztrącania zdań przysadnikowych. Zdania, wyrażające przymiot, własność, mogą być roztrącone. Wytrąca się orzeczenie *jest*, a przysadnik łączy się bezpośrednio z podmiotem, z którym tworzy wyraz złożony lub wyrażenie, np. *Róża jest czerwona*. *Róża czerwona*. (To już nie jest zdanie). W wyrażeniu *Róża czerwona*, oba wyrazy składają jeden wyraz złożony, który się wyróżnia od innych wyrazów złożonych: *róża biała*, *róża złota*, *róża chińska*, *róża pełna*, i t. p.

Zdanie, *Dom jest ojcowski*, zamienia po roztrąceniu na wyrażenie: *dom ojcowski*. Inne przykłady:

Lawy są dębowe. *Lawy dębowe*.

Książka jest pożyteczna. *Książka pożyteczna*.

Śniadecy byli profesorami. *Śniadecy profesorowie*.

Mickiewicz był wieszczem. *Mickiewicz wieszcz*.

Dom należy do ojca. *Dom ojca*.

Brat ma dobroć. *Dobroć brata*.

On świadczy dobrodziejstwa. *Dobroczyńca*.

On miłuje ludzkosć. *Miłośnik ludzkosci*.

On kocha lud. *Przyjaciel ludu*.

On miłuje nauki. *Miłośnik nauk*.

Palono ofiary. *Calopalenie*.

§ 19. Gienez powstawania wyrazów deklinacyjnych, koniugacyjnych i pochodnych polega na czynności rozumu, który łączy

O bud. zdania pojedyn.

piérwiastek, lub piérwotnik, lub temat z zakończką deklinacyjną lub konjugacyjną, lub z popiérwotką (sufiksem), lub przedpiérwotką (prefiksem) w nowy wyraz jednolity czyli prosty lub złożony. Złożony wyraz może składać jednolitość lub wyrażać się osobno na piśmie dwu, trzema lub więcej wyrazami, np. *niesmiertelność, dwanaście, Nowy rok, będzie mówił, uczyć się będzie, niech się kształci*, i t. p. Wszelkie wyrażenia, nieskładające zdania, jak to widzimy w tytułach dzieł, odnoszą się do wyrazów złożonych, np. *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk* (Sowiński: Dzieje lit. II. 232). *Rzut oka na dzieje filozofii* (Tenże II. 330) *Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie*.

Jak te wyrazy i wyrażenia są połączone czynnością i dzielnością rozumu, chociaż nieskładają zdania; tak w zdaniu orzeczenie z podmiotem i przysądniki dobierane do podmiotu lub orzeczenia są podobnież tymże rozumem spojone. Upatrywać w zdaniu inny łącznik w jakimś słowie *jest, był, będzie*, i t. p. krom rozumu, należy poczytać za obłąd, za przesąd wiekowy.

Piérwiastki rodzin wyrazowych pomimo to, że są dla nas dzisiaj mniej przystępne, powinny w swych kombinacjach głosek mieć za podstawę tenże rozum, który rzeczom, osobom, przymiotom, czynnościom nadawał nazwy; słowem, między temi a owemi panuje też sama jego czynność, twórczość, z tą atoli różnicą iż w zdaniach stosunki zachodzą między samemi nazwami czyli wyrazami, a ówdzie między nazwami a rzeczami lub osobami. Gdyby téj analogii czynności rozumu niebyło, niemielibyśmy mowy. Jeżeli dziś wybitnie czynność rozumu w tworzeniu analogiczném tych stosunków daje się dojrzyć, jedną podstawą mowy powinna być i w jój początkach. Różnicę należy odnieść wyłącznie do zakręśów bogactwa mowy.

c) Zamiana wyrazów i wyrażeń na zdania.

§ 20. Pod zamianą wyrazów lub wyrażeń na zdania należy rozumieć przywrócenie zdania, z którego powstały, np. *Dom ojca*. To wyrażenie w historii języka należy do późniejszych wytworów; to wyrażenie nieskłada zdania, jak już widzieliśmy w poprzednich paragrafach, i w jaki sposób zdanie się rozłożyło.

Kudasiewicz na str. 49 potrąca tę kwestyją zamiany wyrazów lub wyrażeń na zdania, ale o roztrącaniu zdań nieczyni żadnej wzmianki. Inni gramatycy, o ile mię pamięć niezawodzi, zdaje się, niemówią o tym ważnym procesie przemian, który ułatwia analizę zdania i zrozumienie dokładniejsze myśli.

Przykłady wyrażeń, powstałych z roztrącania zdań przytoczyłem w § 18. Kudasiewicz na str. 50 zamienia to wyrażenie „zamek króla“ na zdania: *„Król ma zamek. Król posiada zamek. Król jest posiadaczem zamku.“*

Inne przykłady:

1. *Król Zygmunt*. Zygmunt był królem.

2. *Początek wiosny*. Wiosna ma początek. Wiosna zaczyna się.

3. *Dom pana*. Pan ma dom. Dom należy do pana. Dom jest pana.

4. *Pan domu*. Pan włada domem. Pan rządzi domem.

Budowa zdania rozwiniętego.

§ 21. Zdanie, w którém się znajduje jeden podmiot, jedno orzeczenie i jeden przysądnik, nazywa się pojedynczém przysądnikowém. Zdanie pojedyncze rozwinięte ma w swoim zakresie jeden podmiot, jedno orzeczenie i po jednym przysądniku z rozmaitych kategorii, ile tych sama myśl wymaga. Oprócz przysądników mogą być użyte do budowy zdań rozmaite wyrażenia, które otrzymaliśmy z roztrącania zdań. Przykłady:

1) *Byłem dzisiaj w ogrodzie*. W tém zdaniu mamy dwa przysądniki: jeden czasu w członku *dzisiaj*, drugi miejsca—*w ogrodzie*. Widocznie, że to zdanie rozwinięte powstało z dwu zdań przysądnikowych: a) *Byłem dzisiaj*. b) *Byłem w ogrodzie*. Prawo skracania ma tu swoje zastosowanie; bo opuszczamy jedno orzeczenie, łącząc dwa zdania w jedno rozwinięte. Tego połączenia na podstawie prawa krótkości wysłowienia się dokonywa rozum. Zwykle piszemy jeden wyraz za drugim, ale rozumie się samo przez się, że te przysądniki do siebie nienależą. Każdy z tych dwu przysądników bezpośrednio łączy się z orzeczeniem za pomocą rozumu i bliżej je

określa. Ale prawo wymawiania wyrazów wskazuje na następstwo kolejne; przeto i pisać zwykliśmy tak, jak mówimy. Niżej zobaczymy w składni szyku, jak te wyrazy w zdaniu mogą się układać.

2. Książka *pożyteczna* sprawia *przyjemność czytelnikowi*. Wyrażenie *książka pożyteczna* powstało ze zdania „*Książka jest pożyteczna*“, przeto podmiotem w zdaniu jest *książka*; przysadnik *pożyteczna* określa podmiot *książka*, czyli jest przysadnikiem własności. Do podmiotu określonego *książka pożyteczna* za pomocą rozumu dobrano orzeczenie *sprawia*; następnie przysadnik *przyjemność* jest skutkiem, jaki *książka* przy pomocy orzeczenia wywołuje; nakoniec, przysadnik *czytelnikowi* wyraża celowość.

To zdanie rozwinięte powstało z następujących zdań: a) *książka jest pożyteczna*, b) *książka pożyteczna sprawia przyjemność*, c) *książka pożyteczna sprawia czytelnikowi*.

3. *Jan Kochanowski napisał piękne Treny*. W tém zdaniu rozwiniętym podmiotem jest *Jan*, nie zaś *Kochanowski*, bo nazwiska dobrano później, dopiero w XIV wieku; dość tu będzie porównać *Jan z Łęczyna* zamiast *Jan Łęczyski*; wreszcie, wyrażenie *Jan Kochanowski*, powstało ze zdania *Jan nazywał się Kochanowski*, *Kochanowski* przeto jest wyrazem określającym *Jan*, orzeczeniem jest słowo *napisał*. Wyrażenie *piękne Treny* powstało ze zdania *Treny są piękne*.

Stąd widzimy, że zdanie, „*Jan Kochanowski napisał piękne Treny*“ składa się z następujących zdań: a) *Jan nazywał się Kochanowski*; b) *Jan Kochanowski napisał Treny*; c) *Treny są piękne*; d) *Jan Kochanowski napisał Treny*.

4. *Wacław Potocki opiewał wierszem wojnę chocimską*.

To zdanie rozwinięte składa się z następujących zdań: a) *Wacław nazywał się Potocki*, b) *Wacław opiewał wojnę*, c) *Wacław opiewał wierszem*, d) *Wacław Potocki opiewał wierszem*, e) *Wacław Potocki opiewał wojnę*, f) *Wacław Potocki opiewał wierszem wojnę*, g) *Wojna nazywała się chocimską*.

5. *Arcybiskup Ignacy Krasicki należy do najcelniejszych bajkopisarzów*.

To zdanie powstało ze zdań: a) *Ignacy nazywał się Krasicki*; b) *Krasicki był arcybiskupem*; e) *Ignacy należał do bajkopisarzów*.

rzów; d) *Ignacy Krasicki był arcybiskupem*; e) *arcybiskup Ignacy Krasicki należał*; f) *arcybiskup Ignacy Krasicki należał do bajkopisarzów*; g) *Bajkopisarz jest najcelniejszy*.

6. Inne zdania rozwinięte do rozbioru przytaczam:

- a) *Kazimierzowi Brodzińskiemu ziomkowie wzniesli pomnik*.
- b) *Gramatyka polska obejmuje prawa mowy*.
- c) *Gienijusz nowe otwiera widoki na błoniach nauk*.
- d) *Pędzlem Matejko zarobił sobie na sławę wiekopomną*.
- e) *Znamienity astronom Mikołaj Kopernik odkrył system słoneczny w szesnastym wieku*.

Budowa zdania pojedynczego wykształconego.

§ 22. *Zdanie wykształcone* jest ostateczną postacią zdań pojedynczych. Rozległość co do ilości wyrazów może być rozmaita. Wyróżnia się od zdania rozwiniętego tém, że nowe przybywają żywy do wyrażenia myśli:

1. *Wołacz*, który jest symbolem osobnego zdania lub innego zwrotu, a który maluje nateżenie siły głosu, uczucia wyrażonego w najrozmaitszych odcieniach, np. *Boże, daj! Daj mi, Boże, potęgę miłości prawdy!*

W tych zdaniach *wołacz* „*Boże*“ obejmuje całe zdanie, któreby można w następujący sposób oddać: *Włagam Boga*, lub *Boga proszę*, lub *do Boga wołam*, lub *do Boga zanoszę prośbę*. Ponieważ mowa jest sztuką, przeto używa zwrotów rozmaitych do odmalowania myśli, w której potęga uczucia promienieje, jak w słonecznych promieniach ukryty ciepłik wzbudza życie w przyrodzie. Tu prawo skracania nowe wskazuje strony. Inny przykład: *Przykładaj, bracie, starania do poznania prawdy*. Tu „*bracie*“ wyraża zdanie: *proszę brata*, *przykładaj starania do poznania prawdy*.

2. *Przydatnia* czyli *apozycyja* (*adpozycyja* pisze Boczyliński) oznacza określenie podmiotu lub innego rzeczownika w zdaniu; zatem może być jedna, dwie, lub więcej w zdaniu wykształconym, np. *Jan Śniadecki, słynny astronom, napisał żywot Poczobuta, założyciela obserwatorium wileńskiego*.

W tém zdaniu wykształconém mamy dwie przydatnie: a) „Słynny astronom” określa podmiot, b) *założyciela obserwatoryjum wileńskiego* określa przysądnik *Poczobuta*. Przydatnia zawsze się kładzie w tym przypadku, w jakim jest rzeczownik, który się określa.

Inny przykład z trzema przydatniami: „*Niesmiertelny Kopernik, sławny astronom polski, chluba naszego narodu, urodził się w Toruniu, mieście naówczas polskiem, w roku 1473*”. Kudasiewicz, Gram. 49 str.

Przydatnia może być dodaną do wołacza, np. *Prawdo, najwyższy mój celu życia, tyś mię przykuła do siebie!* W tém zdaniu do wołacza „Prawdo”, dodano przydatnią „*najwyższy mój celu życia*”. Inne zdanie z Brodzińskiego: „*Księżycu! stróżu Boga na nieba sklepieniu! nie tak się przeglądałeś ongi w tym strumieniu*”. (Hist. lit. Sowińskiego II 469).

Przydatnia ma się do wyrazu określanego, jak pojęcie większego zakresu do mniejszego, lub przydatnia wyraża tożsamość jeżeli wyraz określaný jest neologizmem lub obcym wyrazem, np. *Zgłoska, sylaba, ma za podstawę samogłoskę*. W tém zdaniu *zgłoska* waży tyle co *sylaba*.

W powyższém zdaniu „*Jan Sniadecki, słynny astronom, i t. d.*” można te wyrazy zamienić na zdanie klasyfikujące: *Jan Sniadecki był słynnym astronomem*. Po roztrąceniu tego zdania powstały dwa wyrażenia, jak to widzimy w przytoczoném zdaniu.

3. Całe zdanie może być podmiotem, np. „*Poznaj samego siebie*” *sięga głębokiej starożytności*. Tu podmiotem jest osóbné zdanie, objęte cudzysłowem.

4. Wszelki wykrzyknik może być dodany do zdania rozwiniętego, przez co staje się wykształconém, np. *Ach, jak tu—pięknie!* W tém zdaniu wykrzyknik „*ach*” wyraża osóbné zdanie, które można odbudować słówkiem *podziwiam!*

Uwaga. Chociaż o wykrzyknikach niezbyt wysoko trzymają niektórzy lingwiści, jednakże w sztuce mowy mają one znaczenie doniosłe, bo wyrażają całe zdania. Każdy wyraz może nie mieć wartości, znaczenia, jeżeli będzie czczém brzmieniem.

§ 23. Na tém się kończy ogólny pogląd na budowę zdania pojedynczego, które może być przeciężoném ilością wyrazów; wtenczas rozpada się na *zdania poboczne, podrzędne* lub *złożone*, ale te wychodzą z zakresu niniejszój rozprawki.

Zdania wykształcone są ostatecznemi kształtami zdań pojedynczych.

II. Pogląd krytyczny na stan dzisiejszy nauki o zdaniu pojedynczém.

§ 24. Zdanie jest obrazem myśli, a początkiem mowy. Mowa bez myśli przestaje być mową. Myśl w najprostszym swym kształcie objawia się w zdaniu pojedynczém. Zdanie bez myśli nie ma żadnego znaczenia i niemoże być zdaniem, ale jakimś bezmyślném nagromadzeniem wyrazów, a raczej brzmień.

Budowa zdania zasadniczego, jako obrazu myśli zasadniczej czyli sądu, powinna być początkiem nauki o zdaniu. Ze zdania zasadniczego mają się rozwinąć wszelkie inne zdania w najrozmaitszych swych wzorach i postaciach. Budowę zdań pojedynczych objaśniłem w powyższym rozdziale, teraz roztrząsnę podstawy zdań, podawane przez naszych gramatyków: 1) przytoczę ich słowa o budowie zdania, zaczawszy od ks. Kopczyńskiego od r. 1817, skończę na najnowszych; 2) wykażę stan dzisiejszy nauczania o zdaniu, i 3) o potrzebie ścisłego wykładu nauki o zdaniu.

I. Jak nauczają o zdaniu pojedynczém nasi gramatycy?

§ 25. Na wzorec zdania zasadniczego dotąd gramatycy niezdobyli się. Czuł to dobrze Gruszczyński, gdy na samym początku swój *Nauki o zdaniu* podał dwa wzorce: 1) „*Słońce świeci*” 2) „*Bóg jest wszechmocny*” (str. 1). Na stronicy 3 w przypisku mówi:

„Chodzi tu głównie o to, aby dwa rodzaje zdań pierwotnych: *Ojciec czyta* i *Ojciec jest dobry*, sprowadzić do jednej formy, do jednego, że się tak wyrażę, mianownika. Dotychczas odwrotnie postępowano, t. j. postać: *Ojciec czyta*, starano się sprowadzić do po-

staci: *Ojciec jest dobry*, i to tym sposobem, że twierdzono, iż w przykładzie: *Ojciec czyta*, tkwi ukryta forma: *Ojciec jest czytający*. Po polsku nie mówi się: *Ojciec czytający*, więc formy używanej przez nieużywaną tłumaczyć nie można. Jak podmiot łączy się z orzecznikiem słownym przez same zestawienie wyrazów: *Ojciec czyta*, tak też do połączenia podmiotu z orzecznikiem rzeczownym lub przymiotnym wystarczałoby samo zestawienie wyrazów: *Ojciec żołnierzem*; a słowo *być* nie byłoby potrzebne, gdyby nie miało przeznaczenia wyrażania względu osoby, czasu i trybu.

Z tych słów Dra Gruszczyńskiego widać na jaką trudność natrafił na pierwszym wstępie, której sprostać niemógł i zasady pierwszorzędnego wzorca zdania nieudowodnił. Opuszczenie słowa *być* niezalutnia kwestyi zdania zasadniczego. Zasługuje na uwagę usiłowanie Dra Gruszczyńskiego, który chciał sprowadzić zasadnicze zdania do jednego wzorca. Wszystko się rozbiło o łącznik i orzeczenie przymiotne lub rzeczownikowe. Za błędne mniemanie należy poczytać podobne twierdzenie. Orzeczeniem jedynie może być słowo, a łącznikiem jedynie rozum. Opuszczenie słowa *jest* podlega prawu skracania zdań; wreszcie w innych czasach i trybach niezwykłymy opuszczają słowa *był*, *będzie*, *będź*.

By dokładniej zrozumieć budowę zdania *prostego*, które Dr Gruszczyński nazywa *pięrowotnym* czyli *golém* (1 str.), posłuchajmy, co pisze:

„Jeżeli orzecznikiem jest *reczownik* lub *przymiotnik*, dodajemy mu słowo *być* w tym celu, abyśmy dokładnie mogli wyrazić *osobę*, *czas* i *tryb* i tym sposobem orzecznik ściśle i jasno połączyli z podmiotem (2 str.). Z tego też powodu słowo *być* nazywa się łącznikiem czyli *kopulą* (str. 3). Słowo *być* może być nie tylko łącznikiem, ale też rzeczywistym orzecznikiem i wtedy trzeba je odróżnić od łącznika. Jest ono orzecznikiem wtedy, gdy się da zastąpić słowami: *istnieć*, *znajdować się*, *exystować*, np. *Bóg jest*. *Niech będzie światło*. — Zdanie zawierające w sobie tylko podmiot i orzecznik lub też podmiot, orzecznik i łącznik, nazywamy zdaniem *pięrowotnym* czyli *golém*“ (str. 3).

Dr Gruszczyński przyznaje słowu *być* dwojaki charakter: 1)

Orzeczenia i 2) łącznika. Dr Gruszczyński o orzeczeniu pisze na str. 3 i 4:

„Orzecznikiem może być *czasownik*, *reczownik*, *przymiotnik*, *imiesłów*, *zaimek*, *liczebnik* i *przysłówek*. Jeżeli orzecznikiem jest *czasownik*, kładziemy go przy podmiocie bez łącznika *być*, ponieważ każdy *czasownik* już swą formą i zakończeniem wyraża osobę, liczbę, czas, tryb, a niekiedy i rodzaj. Jeżeli orzecznikiem jest *reczownik*, *przymiotnik*, *imiesłów*, *zaimek*, *liczebnik* lub *przysłówek*, łączymy orzecznik z podmiotem za pomocą łącznika *być*, np. *Kochanowski był rymotwórcą*. — Łącznikiem może być nie tylko słowo *być*, które znaczenie łącznika *najpełniej wyraża*, ale i inne słowa znaczenie bytu w sobie mieszczące. Takimi słowami są: *stać się* *czém*, *zostać*, *pozostać* *czém*, *wyjscie na co*, *zdawać się*, *okazywać się*, *urodzić się*, *umrzeć* *czém*, *nazywać się*, *być obrany* *czém*, *być uważany*, *uchodzić za co*: Także *słowa względne* czyli *niezupelne*; *mieć*, *módz*, *umieć*, *chcieć*, *być* *powinnym*, *musieć*, *kazać*, *zwyknąć*, *uważają się* za łączniki, gdy są połączone z trybem bezokolicznym innych słów; tryb bezokoliczny innych słów uważa się wtedy za orzeczenie, np. *Powinniśmy pełnić nasze obowiązki*. Jak słowo *być*, tak i inne słowa, znaczenie bytu w sobie mieszczące, mogą być także orzecznikami, np. *Cud się stał*“ (str. 4, 5).

§ 26. Książ *Kopczyński*, w pozgonnej gramatyce niewiele o budowie zdania pisze; po krótkim określeniu zdania przechodzi do okręśów. „Co się w myśli zowie *sądem*, to w mowie nazywa się *zdaniem*, np. *człowiek jest śmiertelny*“ (str. 161).

Muczkowski, w § 344 mówi: „Zdaniem zowiemy mysl słowami oddaną, np. *Ojciec jest nauczycielem*. *Siostra będzie bogatą*. *Pióro jest lekkie*. *Nóż jest ostry*“.

W § 345: „Kaźde zdanie składa się z trzech części, które *podmiotem*, *orzeczeniem* i *łącznikiem* nazywamy: I. *Podmiotem* jest mianownik wyrażający osobę lub rzecz, o której coś twierdzimy. II. *Orzeczeniem* zowie się to, co o podmiocie twierdzimy czyli *orzekamy*. *Zatém* wyrazy *nauczycielem*, *bogatą*, *lekkie*, *ostry*, w powyższych przykładach są *orzeczeniami*. III. *Łącznikiem* nazywamy słowo *być*, *bywać*, oraz i te które w sobie znaczenie *bycia* zawierają, jakimi

są: *zwać się, nazywać się, zostać, stać się, stawać się, urodzić się, żyć, umrzeć*, słowa te bowiem orzeczenie łączą z podmiotem.“

W § 346: „Czasem łącznik całkiem się opuszcza, np. Cnota skarb wieczny (domyśl. *jest*).“

§ 27. Żochowski. „Zdanie jest obrazem myśli i tak się ma do niej, jak wyraz do wyobrażenia.“ (§ 236).

„Wyrazami głównymi zdanie składającymi są: *miotnik, obja-wnik, przedmiotnik, łącznik*, np. *‘Człowiek jest pilny; człowiek jest stworzeniem. W tych przykładach człowiek jest miotnikiem; jest — złą-cznikiem, pilny i stworzenie — objawnikiem. Człowiek uprawia zie-mię, — człowiek jest miotnikiem, uprawia — łącznikiem, a ziemię — przedmiotnikiem’.* (§ 239).

„Trzy więc mamy gatunki *zdań zasadniczych*, jidące po sobie w takim porządku, np. Kamień jest ciężki. Drzewo rośnie. Orzeł porywa zająca.—Mównicy, mianowicie obcych języków, utrzymują, iż jedno jest zdanie zasadnicze; albowiem wszystkie się dadzą na jedno zamienić w sposób następujący: Kamień jest ciężki. Drzewo *jest rosnące*. Orzeł jest porywający zająca“. (§ 241).

„Im zdanie jest ogólniejsze, tym ma mniej w sobie wyrazów“. (§ 242).

„Sam łącznik stanowi zdanie, np. *jest, chodzi, widzi*. Stąd utrzymują niektórzy, iż on jest najgłówniejszą częścią zdania; prze-cież to tylko pozór, bo najgłówniejszym wyrazem zdania jest mio-tnik“. (§ 243).

Uwaga. Żochowski niedowodzi, że podmiot jest główniejszy od orzeczenia; zapewnienie niewystarcza. Gdyby orze-czenie było główniejszym członkiem zdania, w takim razie podmiot powinienby stosować się do orzeczenia, tym czasem orzeczenie, jak wiemy, stosuje się do pod-miotu w osobie, liczbie i rodzaju. Nie podmiot z orze-czenia się dobiera, ale orzeczenie z podmiotu; stąd wa-żniejszym jest podmiot.

§ 28. Łazowski. „Pojedyncze słowo nabiera życia dopiero wtenczas, gdy je łączymy z innymi słowami dla wyrażenia myśli“. (§ 347).

„Myśl dokładnie słowami wyrażona, nazywa się zdaniem, np. Cnota jest najpiękniejszą ozdobą człowieka“.

„Każde zdanie składa się z dwóch głównych części, t. j. z podmiotu i z orzecznika, np. Wisła płynie. Cnota jest skarbem. Nauki są pożyteczne“. (§ 349).

„Zdanie gołe i rozszerzone w przeciwstronności swój do zda-nia złożonego, nazywa się pojedynczem“. (§ 351).

„Zdanie składające się tylko z dwóch głównych części, t. j. z podmiotu i orzecznika, nazywamy gołym. (§ 352). Podmiot nie-zależny od żadnego innego słowa, jest nim rzeczownik w 1-szym przypadku lub inna część mowy (zaimek, przymiotnik, tryb bezo-koliczny) na pytanie *‘kto? co?’*“ (§ 353).

„Orzecznikiem może być: czasownik *dostateczny*, t. j. taki, który niewymaga drugiego czasownika do zupełnego zrozumienia myśli, np. *Jest Bóg. Był mróz. Będzie burza. Drzewa kwitną*. Cza-sownik *niedostateczny*, t. j. taki, który do zupełnego zrozumienia myśli innego czasownika w trybie bezokolicznym wymaga, np. Nawet rozumny *może* błędzić. Orzecznikiem może być przymiotnik imiesłów, zaimek dzierżawczy, lub rzeczownik w 1-szym albo w 6-tym przypadku, lub tryb bezokoliczny; taki orzecznik łączy się z podmiotem za pomocą czasownika *być*, który w tym razie łączką nazywamy, np. *życie jest krótkie. Dzisiaj jest nasze. Pra-cowitość jest cnotą. Pisać* (podmiot) ładnie nie jest jeszcze pisać poprawnie. Rzeczownik w 2 przypadku z określnikiem, jako przy-miot, np. *Jestem tego zdania. Bądźcie dobrej nadziei*.—Rzeczownik z przymikiem: *w, z, na, do*, jako przymiot, np. *Jestem w kłopotie. Był dla niego z uszanowaniem*. Przysłówek po czasowniku *być* nie-osobiście użytym, np. *Jak tu jest wesoło. Nie dobrze mi jest*“. (§ 354).

„Łączką może być nietylko czasownik *być*, ale także inne czasowniki, gdy nie są wyczerpującym pojęciem orzecznika, jako to: *stać się, zostać, zdawać się, zwać, nazywać się, ogłosić, mianować* i t. p., np. *słowo stało się ciałem. Brat został księdzem. Zdajesz się po-mieszany. Książę ogłosił się królem*“. (§ 355).

„Łączkę *być* opuszczamy, gdy się jej łatwo domyślić można, np. *To (jest) prawda. To nie (jest) sztuka. Młodzież (jest) lekko-myślna. Starzy (są) rozważni. Jak tu (jest) wesoło*“. (§ 355).

§ 29. **Suchecki.** „Dwie są jistotne części zdania: *podmiot* i *orzeczenie*, np. On był żołnierzem, Ona jest grzeczna“. (str. 5).—„Orzeczeniami są: był żołnierzem, jest grzeczna“. (str. 6).—„Orzeczenie wszelkie zawiera w sobie dwa żywioły: *domiot* i *łącznik*. Domiot wyraża właściwość podmiotu; łącznik, łącząc domiot z podmiotem *przysądza go temuż*“. (str. 9).

„Łącznikiem domiotu z podmiotem jest czasownik *być* wyraźny lub domyslny. Kiedy orzeczenie się rozłożyło w czasowniku, będącym w czasie teraźniejszym sposobu oznajmującego lub w sposobie rozkazującym, wtedy łącznikiem jest *spójka* wyraźna lub domyslna, np. *wiedziesz*; domiotem tu pień *wied*, łącznikiem spójka wyraża *e*, podmiotem przyrostek osobowy *sz* (za: *ty*“). str. 17.

Uwaga. Co się tyczy spójek w wyrazach te zbiłem w dziele „*System zamian głosek w polskim języku*“. Tu nadmienię, że spójką między końcówką a tematem jest rozum. Naród, tworząc język, nie miał na myśli dla dogodności gramatyków zaprowadzać jakieś spójki w postaci samogłosek, lub spółgłosek. Co się tyczy *domiotu*, wyraz niepotrzebny w nauce języka, bo nieobjaśnia praw zdań.

§ 30. **Kudasiewicz.** „Głównymi wyrazami zdania są: *osoba działająca* czyli *podmiot* (subjekt) i *wypowiednik* (predykat) czyli słowo, którym wypowiadamy nasz sąd t. j. to, co nam się zdaje o podmiocie. Wyrazami *podrzednemi* są: *określające*, któremi określamy czyli bliżej oznaczamy wyrazy główne zdania, i *dopełniające*, któremi dopełniamy myśli zaczętej przez inny wyraz“. (str. 44).

„Podmiotem może być zaimek rzeczowny w przypadku pierwszym, rzeczownik w przypadku pierwszym lub piątym (np. Ojczy! Matko! Ojcowie! Matki!), słowo w trybie bezokolicznym, przymiotnik, *każdy wyraz pojedynczy* a nawet całe zdanie za jeden wyraz wzięte; np. Kto odkrył Amerykę? *Jagiello* panował w Polsce. *Uczy się* jest nieraz przykro, ale *umieć* miło. *Znużony* odpoczywa. *Zły* (człowiek) nie lubi dobrego. *Jego* *Młóci dobrodzieju* rozśmiesza wszystkich“. (str. 45).

„*Wypowiednik* jest dwojaki: *pojedynczy*, gdy jednym słowem wypowiadamy o podmiocie, że jest, coś działa, coś się z nim dzieje, np. Słońce świeci—i *złożony*, gdy dwoma wyrazami wypowiadamy

o podmiocie, czém lub jakim jest, np. Ziemia jest okrągła. Brat jest księdzem. Wypowiednikiem pojedynczym może każde słowo okoliczne bez względu na znaczenie, np. Bóg jest. Kogut pieje. Roślina wędnie“. (str. 45).

„Wypowiednik złożony składa się z dwóch części: z *wypowiednika rzeczownego, przymiotnego, liczebnego, zaimkowego, imiesłowego* i *łącznika*, którym jest najpospoliciej słowo *być* łączące podmiot z wypowiednikiem, np. Brat jest żołnierzem. Nie wiem, kim jesteś, czém byłeś“. (str. 46).

„Jeżeli podmiotem jest słowo w trybie bezokolicznym, to wypowiednik będzie przysłówkiem, np. *pracować* dla dobra drugich jest miło“. (str. 46).

„Wielka różnica zachodzi między wypowiednikiem pojedynczym a złożonym. Pierwszym oznaczamy, że podmiot jest, coś działa, lub coś się z nim dzieje; drugim wypowiadamy *kim, czém* jest, np. Brat jest (Może go nie być). Brat jest chory (Nie chodzi o to, czy jest, czy go *nie ma*, ale jaki jest). Marcin kucharzy (t. j. zatrudnia się koło kuchni, chociaż nie jest może kucharzem). Marcin jest kucharzem (chociaż może nie mieć zatrudnienia)“. (str. 46).

„Jeżeli w skład zdania wchodzi tylko wyrazy główne t. j. podmiot i wypowiednik, takie zdanie zowie się *proste* np. śnieg pada, dęszcz jest wielki“. (str. 46).

§ 31. **Prof. A. Matecki.** „Przez zdania jedynie objawiamy myśli nasze. W zdaniu też częstokroć wyraz szczególny otrzymuje dopiero ostateczne swoje znaczenie“. (§ 576).

„Zdanie (enuntiatio albo propositio, Satz) jestto myśl czyli sąd, wyrażony słowami, np. ziemia jest okrągła. Ziemia się obraca. Ogień piecze“. (§ 577.)

„W każdym zdaniu znajdować się muszą następujące dwie niezbędne jego części czyli członki zdania: najprzód, rzecz czyli osobę, o której się mówi, nazywany w zdaniu *podmiotem* (subjectum); to drugie zaś, co się o niej powiada (orzeka), zwiemy *orzeczeniem* (praedicatum) jest okrągła“. Wyraz *podmiot*—jestto dosłowne tłumaczenie łacińskiego *subjectum*, subjectum zaś jest znowu tłumaczeniem greckiego τὸ ὑποκείμενον. Nazwa ta wzięta została

do gramatyki z tak zwaną logiką formalną, i z jej też tylko punktu widzenia może być wyjaśniona. Każdy sąd logiczny — jestto spojenie dwojga pojęć, to jest *rzeczy*, którą chcemy oznaczyć i *własności* lub też *czynności*, za pomocą której ową rzecz oznaczamy; np. *kamień jest ciężki; kamień cięży*. Ponieważ tak własność np. (*ciężkość*), jak i czynność (np. *ciężenie*) jest zawsze pojęciem ogólniejszym i szerszego zakresu, aniżeli rzecz z natury swojej mniej lub więcej konkretna (np. kamień); — przeto *mimowolnie wyobrażamy* sobie, że się w sądach logicznych rzecz pod orzeczenie swoje *podciąga, podstawia*. Albowiem ogół wszystkie szczegóły swoje obejmuje *pod sobą*. To więc przyczyna terminu *podmiot*. W gramatyce wyraz podmiot nie zdaje mi się być zupełnie właściwym. W zdaniu gramatycznym bynajmniej nie o to chodzi, czy orzeczenie jest od podmiotu ogólniejszym, czy też podmiot od orzeczenia. Chodzi tu raczej jedynie o to, ażeby uczący się gramatyki zrozumiał od razu, że rzecz lub osoba, o której głównie się mówi w zdaniu, coś *czyni*. Każde zdanie gramatyczne wyraża jakąś czynność; tej zaś czynności źródłem, sprawczynią lub nosicielką jest właśnie ta rzecz lub osoba, o której się mówi. Nawet w zdaniach biernych konstrukcyi, nawet w takich, gdzie jest łącznik *jest* — osnową zdania jest ostatecznie czynność. Gdyby to ode mnie zależało, nazwałbym podmiot w zdaniu raczej *czynnikiem*. Ani Linde w latach 1807—1814, ani też Kopczyński (nawet w pozgonnej swojej gramatyce z roku 1817!) nie znali jeszcze wyrazu podmiot w tym gramatycznym znaczeniu". (§ 578.)

„Podmiotem w zdaniu może być właściwie tylko rzeczownik, np. Kwiat pachnie. Bóg jest sprawiedliwy. — Tylko w zastępstwie i znaczeniu rzeczownika, może być podmiotem zdania także *zaimek, liczebnik, przymiotnik, imiesłów*; nie mniej wyraz słowa bezokoliczny i wszelka część mowy, a nawet i *zdanie całe*, jeżeli tylko jest użyte rzeczownie, np. *My* jesteśmy szczęśliwi. *Wysście* ojcowie nasi i opiekunowie, a *my* sieroty i dzieci wasze. To jest najlepsze. *Jeden* tego nie dokaże. *Oboje* wyjechali. *Dumny* nie zna, co pokora. *Umarli* na świat nie wrócą. *Chwalić* jest miło. *Był* *chwalonym* jest jeszcze przyjemniej. Dobrze *pisać* nie jest łatwo. *Doskonalić* język polski nie jest to samo, co nad nim wydziwiać. *To*

nieszczęsne jego *nie dam* wszędzie stoi na zawadzie. Twoje *zaraz* mnie nudzi". (§ 579.)

„Orzeczeniem jest w zdaniu albo *czasownik* lub też *imię* (rzeczownik, przymiotnik, zaimek, imiesłów, liczebnik), nakoniec *wyraz słowa bezokoliczny* rzeczownie wzięty. Jeżeli wszakże orzeczeniem jest imię, natenczas dodaje się jeszcze do niego *łącznik* (copula). Łącznikiem w zdaniu jest słowo *być*, np. *Rzeka płynie*. Człowiek *jest śmiertelny*. *Lekki naród jest człowieczy*. *Bóg jest jeden*. Ten dom *będzie twoim*. *Pisać* dobrze — niejestto jeszcze *pisać wymownie*". (§ 580.)

„Z powyższego wynika, że więc każde zdanie składaćby się powinno przynajmniej z dwóch, albo też z trzech wyrazów, jako koniecznych swoich części; t. j. z podmiotu i z orzeczenia, jeżeli orzeczeniem jest słowo; a z podmiotu, łącznika i orzeczenia, jeżeli orzeczeniem jest imię". (§ 581.)

„Takie zdania, które nic więcej w sobie nie zawierają, jak tylko sam podmiot i orzeczenie (z łącznikiem, gdzie go potrzeba), nazywamy *zdaniami gołymi* (nackte Sätze), np. Bóg nagradza. Bóg jest sprawiedliwy". (§ 582.)

§ 32. Józefa Kamocka. „*Objaśnienie głównych części zdania*, str. 97. Wyraz *główny* jestto taki wyraz, który może mieć znaczenie *podmiotu, łącznika* lub *opowiednika* w zdaniu, i bez którego zdanie obejść się nie może. *Podmiot* jestto *osoba, rzecz* lub *pojęcie*, o którym wydaje się *sąd, co robi, czém, jaką* jest, lub w *jakim* znajduje się *stanie*. Zwykle więc jestto *rzeczownik w pierwszym* przypadku położony; ale może być także podmiotem i każda inna część mowy, uważana jako *pojęcie* czegoś o czém mówimy". (str. 97.)

„Opowiednik jestto wyraz wydający *sąd* o podmiocie. I będzie nim albo *słowo* malujące *czynność, byt* lub *stan*, jak np. *człowiek pracuje*, Bóg *jest*, kwiat *więdnie*; albo też inna jaka część mowy — ale wtedy musi być przy niej dodane jeszcze słowo: *jest*, wiążące *podmiot* z jego *przymiotem*, np. *Życie jest walką, nauka jest miłą*". (str. 98.)

„*Łącznikiem* nazywa się właśnie to słowo, wiążące podmiot z przymiotem jemu przyznawanym. Zdanie więc każde składaćby się powinno z *dwoch* albo też *trzech* wyrazów jako części *niezbędnych*, to jest: z *podmiotu* i *opowiednika jednowyrazowego*, jakim bywa *słowo*,

lub z podmiotu, łącznika i przymiotu, który wraz z łącznikiem tworzy: opowiednik". (str. 98.)

Uwaga. Obacz niżej roztrząsanie zdania prof. Małeckiego. Tu podaję określenie sądu z *Propedeutyki filozoficznej* ks. Fr. Kautnego, str. 44: „Sąd jest czynnością, przez którą umysł dwa pojęcia albo przez twierdzenie ich zgodności rozłącza. Stąd też dwojaki jest sąd, twierdzący i przeczący, np. Bóg jest sprawiedliwy“.

§ 33. Jerzykowski. 1. „Zdaniem zowie się myśl wyrażona słowami ustnie lub piśmiennie. Każde zdanie musi się składać przynajmniej z dwóch części; jedna z nich wyraża osobę lub rzecz, o której coś powiadamy, druga zaś to, co o tej osobie lub rzeczy powiadamy. Np. *Ogień parzy. Róże pachną. Dawid był królem. Michał będzie kowalem. Bóg jest sprawiedliwy. Gołębie są bojaźliwe. Żelazo jest twarde.* Osoba lub rzecz, o której coś powiadamy, zowie się *podmiotem*; ten zaś wyraz, którym o podmiocie coś opowiadamy czyli orzekamy nazywa się *Orzeczeniem*.“ (§ 62).

2. „Podmiotem zdania na pytanie *Kto? co?* bywa. a) Zwykle rzeczownik w Mianowniku, jak np. *Słońce grzeje. Nauki są pożyteczne. Róża pachnie. Śnieg jest biały.* Oprócz rzeczownika mogą być Podmiotem jeszcze inne wyrazy, a mianowicie: b) Zaimek osobisty, pytający lub wskazujący, ponieważ te zastępują miejsce rzeczowników, np. *Ja pracuję. Ona jest nieszczęśliwa. Ty odjedziesz. Ten jest lepszy. Kto umarł? Coście zrobili? Nasi wracają.* c) Przymiotnik, liczebniki imiesłów, które same stojąc miewają znaczenie rzeczowników, np. *Mądry głupiego nie przegada. Skąpy dwa razy traci. Skromny wszystkim się podoba. Wszyscy jesteśmy śmiertelni. Myślący rzadko błądzi.* d) Słowa w trybie bezokolicznym, tudzież część mowy nieodmienna, a nawet całe zdanie rzeczownie wzięte. *Rozkazywać jest łatwo. Trudno jest płynąć pod wodę. Nieszczęsne ale poróżniło nas. „Nieczyni tego drugiemu, co tobie nie miło“ jest chrześcijańską zasadą.*

3. „Orzeczeniem zdania może być: a) Słowo, które zakończeniem swem wyraża osobę, liczbę, czas i tryb, np. *Ziemia obraca się. Ptaki śpiewają. My uczymy się. Obyś wyzdrowiała.* b) Rzeczownik w Mianowniku lub Narzędniku połączony także z pod-

miotem przez słowo *być*, które się dla tego nazywa łącznikiem, np. *Brat będzie kupcem.* c) Przymiotnik w Mianowniku lub Narzędniku połączony także z Podmiotem za pomocą Łącznika, np. *Mleko jest zdrowe. Kaczka jest żarłoczna. Bądź łitościwym.*“

„**Uwaga.** Jest więc orzeczenie trojaki: *słowne*, które zakończeniem swem wyraża osobę, liczbę, czas i tryb; *rzeczowne* i *przymiotne*, które końcówkami swemi nie wyrażając ani osoby, ani trybu niedostatek ten zastępują Łącznikiem.“

„d) W znaczeniu przymiotnikowego Orzeczenia używają się czasem imiesłowy, liczebniki, zaimki przymiotne, rzeczowniki, z przymiotnikiem w Dopełniaczu, lub rzeczowniki z przyimkiem, np. *Śpiew słowika jest zachwycający. Brat jest w szkole pierwszym. Zawsze jesteś ta sama. Konie są różnej maści. Ojciec jest naszego zdania. Krzyżyk ten jest z drzewa (=drewniany).* e) Przysłówek zaś tylko wtedy może być orzeczeniem, kiedy podmiotem jest tryb bezokoliczny, np. *Rozkazywać jest łatwo. Mówić jest łatwiej niż czynić.*“

4. „Prócz słowa *być* i *bywał* mogą być Łącznikami także słowa: *stać się, stawać się, zostać, pozostać, zwać się, nazywać się, zdawać się, okazywać się, być obranym*, (mianowanym, uważanym) *żyć, umierać*, które w sobie mieszczą znaczenie bycia, np. słowo stało się ciałem. Mieczysław został chrześcijaninem. Pierwszy człowiek nazywał się Adam. Michał urodził się niewidomym. Mój dawny sąsiad umarł żebrakiem.“

„**Uwaga.** Słowo *być* nie jest Łącznikiem, lecz rzeczownikiem orzeczeniem, kiedy znaczy to samo co istnieć, znajdować się, np. *Jutro będziemy w domu.*“ § 62.

§ 34. Czepieliński. „Słońce świeci. To zdanie składa się z podmiotu i orzeczenia. Takie zdanie nazywa się *pięrowotnym*. Jestem zdrow. Tu podmiotem jest domyślny zaimek *ja*, a orzeczeniem przymiotnik *zdrow*, bo oznacza to, co się mówi o podmiocie, i oprócz tego wyraz *jestem* który łączy podmiot z orzeczeniem; taki wyraz nazywa się *łącznikiem*; to zdanie jest *pięrowotne*. Lecz gdy powiemy: *Jestem bardzo zdrow*, będziemy mieli zdanie *rozwinęte*.“ *Gram. Kurs.* I str. 103, 104.

O bud. zdania pojedyn.

„Zdanie pierwotne jest to, które się składa z podmiotu i orzeczenia, gdy tém ostatniem jest słowo, albo z podmiotu łącznika i orzeczenia, gdy orzeczenie jest przymiotnik lub rzeczownik. Te części zdania zowią *głównemi*, bo są konieczne w zdaniu.“ Str. 104.

„Jeżeli w zdaniu oprócz części głównych są jeszcze inne wyrazy, jak określenie, dopełnienie lub wyrazy okolicznościowe, takie zdanie nazywa się *rozwiniętym*, a każda z tych części zdania nazywa się *podrzędną*, bo zdanie może się bez nich obejść. 104.

§ 35. Boczyliński. „Zdanie składa się z dwu wyrazów: *podmiotu i orzeczenia*; np. dom stoi, Kopernik był polakiem; w tych przykładach *dom Kopernik* są *podmiotami* tych dwu zdań, *stoi i był polakiem* są orzeczeniami. W pierwszym zdaniu orzeczeniem jest słowo, samo więc w sobie wyraża związek z *podmiotem*, lecz w drugim związek ten musiał być wyrażony przez słowo *był*, dla tego orzeczenie: *był polakiem* nazywamy *złożonym* (ze słowa *był*, i właściwego orzeczenia *polakiem*), słowo zaś *był* zwiemy *łącznikiem* (copula.) § 3.

„Uwaga. Nie toż samo znaczy zdanie z orzeczeniem słownym, co zdanie z łącznikiem, np. *Jan jest uczniem, a Jan się uczy; tabakierka gra, tabakierka jest grająca* (gdyż może być grająca, a nie grać w tej chwili.) Słowo niepotrzebuje łącznika, bo w swoich odmianach mieści wyraźne, skrócone lub domysłne słowo *być*, np. *uczniowie będą pisali, myśmy pisali, my piszemy.*“ § 3.

Uwaga. Orzeczenie złożone „*był polakiem*“, mówi Boczyliński. Niemamy takich *słów składowych*, a skoro niemamy, to *był* jest *słowem samobytnym*. Że *był* niejest tu łącznikiem, łatwo przekonać się ze zdania: *Kopernik był*. Jeżeli w tém zdaniu orzeczeniem jest słowo *był*, to niepodobna, rozwijając je, szukać innego orzeczenia.

„Zdanie: *zboże dojrzewa* — jest takim związkiem dwu wyrazów w całość zrozumiałej myśli, iż jeden *zboże* — jest podmiotem, drugi *dojrzewa* — orzeczeniem; oba te wyrazy są bezpośrednio w całość myśli związane. W zdaniu: *Czas jest pogodny*, związane są za pomocą łącznika jest. Związek podmiotu i orzeczenia w ca-

łość myśli za pomocą łącznika lub bez niego zowie się *zdaniem prostym*.“ § 8.

„Zdanie proste składa się z dwu wyrazów: *podmiotu i orzeczenia*, pomiędzy którymi związek raz zachodzi bezpośrednio, drugi raz za pośrednictwem słowa *być*, które łączy je w jedną myśl i zowie się *łącznikiem*. Chcąc poznać skład każdego zdania *prostego* — musimy się dowiedzieć jakie wyrazy mogą być *podmiotem*, jakie *orzeczeniem*, a jakie *łącznikiem*.“ § 8.

1) „*Podmiotem* (subjektem) właściwie może być rzeczownik w postaci *mianownika* lub *wołacza* na pytanie *кто? что? lub* *zaimek rzeczowny zastępujący rzeczownik*, np. *Oni czytają. Kto jest obecny? Nic nie przybyło.*“ Inne części mowy o tyle tylko mogą być *podmiotem* w zdaniu, o ile przy nich rzeczownik jest domyslny lub o ile go zastępują — jako to: a) *Przymiotnik* a tém samym każdy wyraz przymiotny (zaimek, liczebnik, imiesłów), gdy go użyjemy w znaczeniu rzeczownika, lub gdy ten jest przy nim domyslny, np. *Nasi wrócili. Obaj zasnęli. Piękne podoba się. Cierpiący leży. Zasmucony pocieszył się. Zamknięci są więźniami.* b) Wyraz *bezokoliczny* wzięty za rzeczownik, np. *Pracować jest miło.* c) *Przysłówek* oraz każda część mowy nieodmienna (przymimek, spójnik, wyrzykniek, przyrostek), gdy zastępuje rzeczownik lub gdy ten jest domyslny, np. *Miło jest lepsze (niż nic.) Gdyby zamazało się. Li przerasta. Ach! jest smutno.*“ § 9.

2) „*Orzeczenie* (predykat) wypowiada to co myślimy o podmiocie, t. j., co robi? w jakim jest stanie? czém jest lub jakim jest? Ztąd wynika, iż przez orzeczenie oznaczamy *działanie, stan lub przymiot podmiotu*. Działanie wypowiadamy przez *słowo, stan* zaś i przymiot przez — *rzeczownik i przymiotnik* mogą być w zdaniu orzeczeniem, np. *Siostra czyta. Liście żółkną. Nóż jest tępy. Ziemia jest kulą.*“ § 9.

„Każdy wyraz przymiotny (zaimek, liczebnik, imiesłów odmienny), zastępując w mowie przymiotnik lub rzeczownik, również mogą być orzeczeniem, np. *Książka jest nasza. Lekcja była piąta. Kajet był zeszyty. Stół będzie nakryty. Kwiaty są zeschłe. Drzwi są zamknięte.* Wyraz *bezokoliczny* i *przysłówek* może być orzeczeniem tylko wtedy, gdy podmiotem w zdaniu również jest wyraz *bezokoliczny* lub *przysłówek*, np. *Mysleć jest zastanawiać się. Uczyć się*

jest pożytecznie. *Marznąć jest niemilo. Niedaleko jest blisko.* Inne części mowy nieodmienne nie mogą być orzeczeniem, bo nie wyrażają ani działania, ani stanu, ani przymiotu; ale tylko związek między przedmiotami. O czémże możemy powiedzieć, że ono jest: *ach! na, gdy lub li?* § 9.

3) „Gdy myśl moję o podmiocie wypowiadam nie przez słowo lecz przez wyraz rzeczowny lub przymiotny, wtedy związek między podmiotem i orzeczeniem wyrażam przez słowo *być*, które samo jedno właściwie może być w zdaniu łącznikiem we wszystkich osobach i czasach i trybach, np. *Uczniowie są spokojni. My będziemy ostrożni. Zagadnienie było rozwiązane. Pan niech będzie pochwalony. Ty będziesz policzony. Oni byli smutni. Wy będziecie baczni. Ty będziesz policzony. Oni byli smutni.* Niektóre inne słowa, mające w sobie znaczenie słowa *być*, a tém samém, mogące go zastępować, spełniają rolę łącznika w zdaniu, jako to: *bywać, zostać, stawać się, stać się*, np. *Poranki bywały chłodne. Oboje zostali obrażeni. Noce stawały się dłuższe. Sąsiad stał się nieuczynym. Robotnicy zostaną zaspokojeni.* Tak słowo *być*, jak i *bywać, zostać, stawać się, stać się* są niełącznikami, lecz orzeczeniami w zdaniu, gdy przez nie wypowiadamy myśl naszą o podmiocie, np. *Brat jest. Światło się stało. Siostry zostały. Posada będzie. Nauczyciel był. Obiad bywa.* Łącznik właściwie nic o podmiocie niewypowiada, ale tylko jest połączeniem, wiązadłem dwu wyrazów (podmiotu i orzeczenia); przestaje zatem być łącznikiem, gdy niewiąże, lecz sam orzeka. Łatwo odróżnić słowo *być*, jako łącznik, od słowa *być*, jako orzeczenia, zamieniając zdanie z twierdzącego na przeczące, np. *Pieniądże są papierowe. Pieniądże nie są papierowe. Pieniądże są. Niema pieniędzy. Ojciec był uradowany. Ojciec był. Ojca nie było.* § 9.

§ 36. Pozostało mi jeszcze przytoczyć z Logiki o zdaniu, wykład którego wypisuję z *Propedeutyki filozoficznej* ks. Franciszka Kautnego. Oto co mówi o zdaniu:

„Słowne wyrażenie sądu nazywa się zdaniem (propositio). Zdanie jest rzeczeniem albo coś twierdzącem albo przeczącem. Np. *Człowiek jest śmiertelny; kamień nie jest ciałem organiczném.* Każde zdanie składa się z trzech pierwiastków, z podmiotu, orzecznika

i spójki. Podmiotem jest wyraz znaczący to, o czém się coś orzeka. Orzecznikiem jest wyraz znaczący to, co się o czém orzeka. Spójką jest czasownik twierdzący lub przeczący. Podmiot i orzecznik wyrażają dwa pojęcia, które się przez czynność sążenia złączają lub rozłączają; i dla tego się nazywają materyą zdania; spójka zaś wyraża czyn złączenia lub rozłączenia, czyli twierdzenie lub przeczenie zgodności; i dla tego się także nazywa formą zdania“. str. 46.

„Słowem wyrażającym twierdzenie czyli spójkę jest właściwie czasownik „*być*“ i to w czasie teraźniejszym. Dwie rzeczy nam tu trzeba udowodnić: 1) że właściwą spójką w twierdzeniu jest czasownik „*być*“. Albowiem przez spójkę twierdzi się przedsobna tożsamość zachodząca między podmiotem i orzecznikiem, przedsobna zaś tożsamość na tém zależy, że rzecz, którą wyraża jedno pojęcie, jest tą samą rzeczą, którą wyraża drugie pojęcie; i dla tego mówi się „*jest*“, np. gdy mówię: ten koń jest biały; chcę powiedzieć, ten koń jest koniem białym“. str. 46.

— „Gdy inne czasowniki miejsce spójki zastępują, np. *Piotr mówi, Paweł milczy*, to zawsze czasownik „*być*“ w sobie zawierają; a w tém się tylko od niego różnią, że z twierdzeniem tożsamości razem i orzecznik w sobie łączą, który się twierdzi o podmiocie. Bo wyrazy „*mówi*“ „*milczy*“ nic innego nie znaczą, jak: *jest mówiącym, jest milczącym.* 2) Udowodnić mamy powtórę, że czasownik „*być*“ użyty jako spójka w twierdzeniu, wyraża właściwie czas teraźniejszy. Chociaż bowiem każde zdanie twierdzić może przeszłą lub przyszłą tożsamość; samo jednak twierdzenie wyraża teraźniejszość, gdyż w niej się odbywa; a zatem każdy stosunek do przeszłości lub przyszłości powinien być uważanym za część orzecznika. I tak następujące zdania: *sprawiedliwi będą szczęśliwymi; Męczennicy byli niezwykłymi;* można tak rozwiązać: *są sprawiedliwi, którzy będą szczęśliwi; są męczennicy, którzy byli niezwykłymi.* — Zdania mogą być podzielone pod trojakim względem: pod względem formy, rozciągłości i materyi“. str. 47.

„Pod względem formy czyli jakości (qualitatis) zdania są albo twierdzące albo przeczące, o ile ich spójka twierdzenie albo przeczenie oznacza, np. *logactwa są marnością; powątpiewanie nie jest miedzą*“. str. 47.

„W zdaniu przeczącem odłącza się od podmiotu orzecznik“.
str. 48.

„Rozciągłość czyli ilość (quantitas) zdania oznacza się przez rozciągłość, jaka przynależy podmiotowi zdania. Gdy więc podmiot ze względu na swą rozciągłość, może być wyrazem albo pojedynczym, do którego należy zbiorowy; albo cząstkowym, albo powszechnym, albo nieokreślonym; tyle też będzie różniących się między sobą zdań: a mianowicie: 1) pojedyncze, np. *księżyc jest ciałem ciemnym: wszystkich sztuk pięknych jest siedem*; 2) cząstkowe, np. *niektórzy filozofowie nadużywają nauki*; 3) powszechne, np. *każdy człowiek jest śmiertelny*; 4) nieokreślone, np. *człowiek jest zdolny do nauki*“.
str. 49, 50.

„Materia zdań stanowią podmiot i orzecznik. Z tego względu powstaje nowa różnica między zdaniami. Jedne bowiem zdania mają tylko jeden podmiot i jeden orzecznik i te się zowią *niezłożonemi*¹⁾; drugie łączą w sobie więcej podmiotów lub orzeczników i te się zowią *złożonemi*“.
str. 51.

Uwaga. Inni gramatycy nic innego niepodają. Roztrząsnięcie krytyczne tych zdań podam niżej.

2. Niedostateczność nauczania o zdaniu pojedynczym naszych gramatyków.

§ 37. Już wyżej podałem wzór zdania zasadniczego: *Podmiot + Orzeczenie*. (§ 8). *Podmiotem* może być *rzeczownik* lub jakibądź wyraz, użyty w znaczeniu rzeczownika, *orzeczeniem* może być wyłącznie *słowo* (verbum), *łącznikiem* zaś *rozum* osoby mówiącej lub piszącej. *Łącznika* niemożna upatrywać w jakimś wyrazie, ale jedynie w rozumie. Członki zdania zasadniczego stają obok siebie na mocy rozumu.

Uwzględnienie prawa skracania zdań i wyrażań jest koniecznym warunkiem roztrząsania budowy mowy, która jest sztuką. To prawo skracania jest właśnie wynikiem potęgi uczuć, woli, si-

¹⁾ Gramatycy takie zdania nazywają *pojedynczemi*.

ły głosu; słowem, twórczego ducha narodu. Te czynniki wchodzą w skład mowy i powinny znaleźć w rozumie sobie właściwe uwzględnienie; te czynniki wywierające swój wpływ na budowę zdań pojedynczych nazwałem *prawem skracania*, a na które należy mieć uwagę w nauce o zdaniu¹⁾.

§ 38. Po tém krótkim streszczeniu podstaw *nauki o zdaniu pojedynczym* przechodzę do rozbioru téjże nauki, podawanej przez naszych gramatyków. Najprzód, jakie podają *zdanie zasadnicze*? Niektórzy gramatycy nazywają je *zdaniami pierwotnym*, ale ten wyraz, mnie się zdaje, jest mniej właściwy.

Żochowski podaje „*trzy gatunki zdań zasadniczych*: 1) *Kamień jest ciężki*. 2) *Drzewo rośnie*. 3) *Orzeł porywa zającą*“.
(Mównia § 241). Dziwna rzecz, że Żochowski niezwrócił uwagi na znaczenie wyrazu *zasada*, gdy pisze, iż „*Mównicy* (gramatycy) obcych języków utrzymują, iż jedno jest *zdanie zasadnicze*“.
(*Ob. o Żochowskim* § 27).

Autor Mówni usiłował sprowadzić do zdania jednego, którego wzorem miało być: „*Kamień jest ciężki*“.
Ale jak można było podciągać pod ten wzór zdanie nieużywane: „*Orzeł jest porywający zającą*“.

Dość porównać wyrazy, by przekonać się, że wyraz „*zającą*“ będzie zbyt czynnym w Żochowskiego *zdaniu zasadniczym*. Wreszcie wyrazy „*jest porywający*“ co innego znaczą niż *porywa*. Wyraz *porywa* jest krótszy ze względu na formę niż *porywający*, który należy do późniejszej formacji ze względów historycznych; zatem objaśnić formami późniejszymi wcześniejsze jest błędem przeciw konsekwencji genezy wyrazów. Podobne objaśnienia naciągane

¹⁾ Prof. Małecki na str. 264 położył napis „*Nauka o zdaniu*, w § 576 używa wyrażenia „*nauka zdania*“.
Czy te wyrażenia są tożsame pod względem znaczenia, czy ich skład niewskazuje czasem na różnice? Nie mówimy przecież *Nauka o religii*, *nauka o geografii*, *nauka o arytmetyce*, i t. p., ale—*nauka religii*, *nauka geografii*, *nauka arytmetyki*. Mnie się zdaje, jeżeli mamy na widoku *całą jaką naukę*, to kładziemy ją w dopełniaczu bez przyimka; jeżeli zaś myślimy o jej części, to kładziemy z przyimkiem. Zresztą zostawiam to biegłszemu ode mnie znawcom do rozstrzygnięcia.

nierzucają światła na budowę zdania zasadniczego. Już Gruszczyński zganił tę metodę sprowadzania zdań prostych do jednostajnego mianownika, gdy pisze na str. 3, „po polsku nie mówi się: *Ojciec jest czytający*, więc formy używanej przez nieużywaną tłumaczyć niemożna”. Ta przygana jest doniosłą, ale niewyjaśnia budowy zdania zasadniczego. Wniosek stąd taki, że Żochowski niepodołał sprowadzić trzech zdań do jednego zasadniczego. Widać, że sam chwiał się we własnych wywodach, gdy podał trzy zdania zasadnicze, między którymi zamieścił jeden kształt zdania prostego: „*Drzewo rośnie*”. To właśnie zdanie wskazuje na zdanie zasadnicze, chociaż budowę jego po swojemu tłumaczy, upatrując w nim łącznik *jest* zamiast *rozum*.

Gruszczyński przytacza „*dwa rodzaje zdań pierwotnych: Ojciec czyta i Ojciec jest dobry*”. (*Nauka o zdaniu*, str. 3). Czuł potrzebę sprowadzenia zdań prostych do jednego zasadniczego i dał dobrą radę, zwracając na nie uwagę. Te dwa rodzaje zdań pierwotnych pozostały do dzisiaj.

Inni gramatycy nawet wzmianki nieczynią o zdaniu zasadniczym. Zaczynają od zdania prostego i wymieniają części mowy, jakie mogą być podmiotem a jakie orzeczeniem. Sam nawet Gruszczyński uległ przesądnemu wpływowi, gdy pisze, że „*orzeczeniem może być czasownik* ¹⁾ *przymiotnik, imiesłów, zaimek, liczebnik i przysłówek*” (str. 3). Jednakże wyłącznie *słowo* tylko może być orzeczeniem.

§ 39. W powyższym paragrafie udowodniłem, że dotąd żaden z naszych gramatyków niedociekł budowy zdania zasadniczego. To jeszcze jeden dowód jak wiele może przesąd zastarzały, który skrytykował się, że tak rzekę, w nauce i nikt z późniejszych niepoświęcił czasu badaniom, by ten przesąd zważyć, jako niemiąjąca podstawy istotnej. Przeciwnie obwarowano go na przekór rozumowi i prawdzie najniedorzeczniejszymi wymysłami. Tym przesądem jest *łącznik*, upatrywany w słowie *jest*, *był*, *będzie*, nadto inne słowa do tej kategorii odniesiono. Łącznik jest punktem opar-

¹⁾ *Słowo* (verbum).

cia zdania prostego, zasadniczego. Niedosć tego, panowie gramatycy i logicy upatrzyli łącznik *być* nawet tam, gdzie go nie ma i nie było, gdy nauczają, że w każdym słowie trybu oznajmującego jest łącznik utajony, lub że się złął z imiesłowem, lub połączył się z trybem bezokolicznym w czasie przyszłym niedokonanym, np. *mówię, mówiłem, mówię będę*. Boczyliński wyraźnie w § 3 Składni swojej mówi, że „słowo niepotrzebuje łącznika, bo w swoich odmianach mieści wyraźne, skrócone lub domyślne słowo *być*”.

Dziwna rzecz, że w złożonym wyrazie jakimśd niewidzą czynności rozumu, który połączył dwa pojęcia w jedno, i który jest istotną ich spójką, jakto widzimy w wyrazach pochodnych, np. *naród, nauczyciel* (*na, ucz, yć, iel*); także w deklinacjach, np. *narody, nauczycielowi*; podobnie w wyrazach złożonych, np. *ryczywół, świszczywiatr, szumiłeb*. W te wyrazy wchodzi *słowa* bez żadnej zmiany: *ryczy, świszczy, szumi*, a jednakże nikt w tych wyrazach nie upatruje zdania i nikt niemyśli o orzeczeniu w nich, a tém bardziej o łączniku *jest*. Skąd więc te niestosowne wykładania wzięły się, by w zdaniu „*człowiek myśli*” mógł być utajonym łącznik *jest* w słowie *myśli*. Jakież na to podają dowody wyrozumowane? dotąd niewidzę żadnego.

§ 40. Ponieważ Gramatyka prof. Małeckiego jest dziś uznana za najlepszą; przeto roztrząsnę tę jej część, która traktuje o zdaniu pojedynczym, mianowicie od § 576 do § 590 włącznie.

By dokładniejszy dać obraz tej części o zdaniu pojedynczym, podzielę to krytyczne roztrząśnięcie na następujące punkty: 1) O zdaniu zasadniczym, 2) Warunki zdania zasadniczego i prostego, 3) Terminologija, układ rozwój i zakres zdania pojedynczego, ustąpienie, przykłady zdań nienależących do zakresu zdania pojedynczego, 4) Opuszczanie łącznika, członków zdania.

Rozbierzmy po kolei te wszystkie punkty. I tak:

1) Prof. Małecki zdania zasadniczego niepodał, a bez niego nauka o zdaniu niema podstawy.

2) Wurunków także niewymienia, jakie trzeba mieć na względzie, przystępując do budowy zdania; bez pewnych warunków zdania zbudować prostego niepodobna i bez nich niepodobna zdania roztrząsać, bo wszystko co się objawia, przyjmuje pewne wy-

kończone kształty. Warunkami temi są: a) *prawdziwość* polega na odpowiednim wyborze orzeczenia z zakresu podmiotu, wybór ten dokonywa się rozumem osoby mówiącej lub piszącej; b) *zgoda* orzeczenia z podmiotem, nie zaś na odwrót, bo podmiot w zdaniu jest ważniejszy od orzeczenia; przeto orzeczenie powinno się zastosować do podmiotu; c) *szyk* czyli następstwo wyrazów po sobie; d) na koniec *jasność*, która polega na rozumie, jako na głównej podstawie myśli, bo myśl od rozumu zależy bezpośrednio. O tych warunkach obszerniej będzie się mówiło w trzeciej części rozprawki niniejszej. Bez tych warunków niepodobna wskazać ani ścisłego zakresu *zdania zasadniczego*, ani — *prostego*. Z każdego członka w zdaniu trzeba zdać sprawę jasną. Niemożna gramatyki pisać bez ścisłych dowodów powstawania wyrazów w najrozmaitszych postaciach, ani też budowy zdań traktować pobieżnie.

3) Co się tyczy *terminologii*, której prof. Małecki używa, mówiąc o zdaniu pojedynczym, ta niezupełnie odpowiada celowi, bo niewynika z zasady i rozwoju zdania, ale raczej jest przygodną, niekiedy dowolną, a nawet niejednostajną. Wiadomo, że ścisłość nauki zależy od ścisłości wyrazów, używanych do określenia stosunków praw i prawideł.

a) Prof. Małecki w § 581 pisze: „*Każde zdanie składałoby się powinno przynajmniej z dwóch, albo też z trzech wyrazów, jako koniecznych swoich części.*—Zwracam uwagę na znaczenie użycia „*wyrazów*”. W § 578 nazwał podmiot i orzeczenie „*członkami zdania*”. Dla czego autor tego terminu w wykładzie dalszym nieużył, by uniknąć wątpliwości? Często jeden *członek* w zdaniu oddajemy dwu a nawet trzema i czterma wyrazami, np. *Będzie się uczył. Niech się uczył! Zastanawiaj się! Będę pracował. Jest szanowanym. Czy będzie się uczył?* Wyrażna dowolność, brak ścisłości naukowej w przepisie przytoczonym co do ilości wyrazów w zdaniu. Autor pominął i to, że zdanie proste za tém podmiot i orzeczenie można oddać *jednym wyrazem*, np. *Tys? Wypście!* W obec tych kształtów zdania jaką wartość ma przepis powyższy, jeżeli nieobejmuje zakresu ilości wyrazów zdania prostego; z jednej strony autor wyrzekł za wiele, z drugiej zaś za mało, bo zdanie *proste zupełne* (wedle autora *gole*) może składać się z *czterech* a nawet *pięciu* wyrazów, np.

Brat będzie się uczył. Czy brat będzie się uczył? (W tém prostém zdaniu mamy *pięć wyrazów*, a dwa *członki*). — W § 578 autor pisze: „*W każdym zdaniu znajdować się muszą następujące dwie niezbędne części.* W § 583, „*zwyczajnie jednak mieści w sobie zdanie coś więcej, jak tylko te konieczne wyrazy*” (to jest, podmiot i orzeczenie). Stąd widać, że autor *dwa członki* podmiot i orzeczenie małowniczo opisuje, bo raz je nazywa *członkami*, drugi raz — *dwiema niezbędnymi częściami*, trzeci raz — *koniecznymi wyrazami*, wreszcie — *wyrazami*. Dokąd odnieść dotychczasowy łącznik *jest, był, będzie?* Czyż ten łącznik dotychczasowy jest *wyrazem koniecznym*, czyli *niezbędną częścią?* Mnie się zdaje, że opuszczanie *łącznika dotychczasowego* nienależy w zdaniu zasadniczym pomijać. W samych podstawach terminologii prof. Małeckiego jest chwiejna.

Czyż tylko podmiot i orzeczenie są *wyrazami koniecznymi* czyli *niezbędnymi częściami* w zdaniu pojedynczym? A jeżeli nie są takimi, to dla czego autor użył nieco niżej zwrotu. „*Częstokroć zmuszeni jesteśmy dla większej dobitności dodać albo do podmiotu*”... Co tu znaczą wyrazy „*zmuszeni jesteśmy*” w obec „*koniecznych wyrazów*”? Gdyby inne członki zdania pojedynczego niebyły pod *musem*, *koniecznościami*; pytam, po co autor natworzył tak wiele terminów, jakoto: „*objasniające dodatki*” lub „*dodatki*” (§§ 583, 584)“, *przydawka* (epitheton, attributum) (§ 584), *dopełniacz* (§ 585), *dopowiedzenie* (appositio) (586). „*Określenie przyimkowe* (§ 587), *objasniające dodatki przynależne rzeczownikowi* (§ 584), „*Objasniające dodatki należące do przymiotnika i objasniające dodatki odnosne do słowa* (§ 588), *określenia przysłówkowe* (tamże), *przedmiot* (objectum) (§ 589), „*rodzaj uzupełniających dodatków, tryb bezokoliczny* (tamże), *uzupełnienia, dodatkowe części* (§ 590)? Nadto autor używa wyrazu *czasownik* zamiast *słowo* i radzi nawiasowo zaprowadzić „*czynnik*” zamiast *podmiot*. Wiadomo, że tryb bezokoliczny i rozkazujący czasów niema. Postaci zdania pojedynczego mamy wiele, nikt dotąd niezebrał ich w pewne kategorie. Nie mam zamiaru w niniejszej rozprawce ich wyczerpywać, bo mnie idzie o rozwinięcie główniejszych zakresów zdań pojedynczych z jednego zdania zasadniczego i wskazanie na nowe potrzeby. Nie *mus* jakiś lub *ślepa konieczność* jest podstawą zdania, ale — rozum.

On jest głównym czynnikiem łączenia pojęć w sąd wypowiedziany słowami. Rozum rozwija zdanie zasadnicze i, jako słońce swemi promieniami, zabarwia je słowami o tyle, o ile w danej okoliczności widzi tego potrzebę, a tą potrzebą jest stopień i odcień jasności myśli. Rozum wskazuje miarę ilości i jakości wyrazom dodawanym w zdaniu, nie zaś *mus* lub *konieczność*.

Ponieważ prof. Małecki niepodał ani zdania zasadniczego, ani warunków, które wpływają na rozwój zdania; przeto zaprowadzone nowe terminy zostają bez związku wyraźnego z zasadą i bez istotnego związku wzajemnego: słowem, autor nieokreślił tych terminów dokładnie. Terminy niemalują jasno członków zdania, i niesą zebrane w kategorie; wyglądają one, jako luźne wskazówki, nie zaś jako systematyczne wtajemniczenie w budowę zdań pojedynczych.

Niepowiem, żeby niektóre nowe terminy nadały się więcej nauce, np. *dopowiedzenie* zamiast *przydatnia*, lub *dotatki* i *objasniające dotatki*.

b) Już sama *terminologija* dość zawila naprowadza na pytanie: jakiej metody trzymał się prof. Małecki w nauce o zdaniu pojedynczym? Niemoże być tam metody, gdzie prawa niesą znane. Dość przebież kolejno paragrafy, by o tém się przekonać. W paragrafach 577—581 mówi o znaczeniu zdania, co w zdaniu znajdować się powinno, jaka część mowy może być *podmiotem* a jaka *orzeczeniem*. (Obacz wyżej przytoczenia z gram. prof. Małeckiego). Dopiero w § 582 określa „*zdanie gołe*” czyli *proste*. W następnym paragrafie przechodzi do *zdania rozwiniętego*; przeskok wielki, który opiera na dowolnej podstawie „*zmuszeni jesteśmy dla większej dobitności dodać*”... (§ 583).

Że niema *metody naukowej* w dziale o zdaniu pojedynczym prof. Małeckiego, dość zwrócić uwagę na przykłady, w których nieprzebiera, i zakresu zdania pojedynczego niepilnuje się. Tu się znajdują i *zdania ściągnięte* i *zdania złożone, spółrzędne, poboczne*. Przytoczę niektóre przykłady, by dać pojęcie o tym niedostatku metody:

W § 579: „*Wyście ojcowie nasi i opiekunowie, a my sieroty i dzieciń wasze*”.

„*Dumny nie zna, co pokora*”.

„*Doskonalić język polski nie jest to samo, co nad nim wydziwiać*”.

„*To nieszczęsne jego nie dam wszędzie stoi na zawadzie*”.

W § 581. „*Sen mara, Pan Bóg wiara*”.

„*Wiém, że to twoja praca*”.

„*Chmury — twój wóz, tve konie — wiatry nieści-gnione, duchy—posłańce, słudzy—gromy za-palone*”.

„*Miód, używany w mierze, strawności dopomaga*”.

W § 588. „*Trudem i silną wolą wielkich rzeczy dopiąć można*”.

„*Szli jak mgły chodzą, bez szelestu, szli ze spu-szczoném czołem, pełném wspomnień bólu*”.

Te przykłady przekonają każdego, że autor niepilnował się zakresu zdania pojedynczego; właśnie to niepilnowanie się zakresu, jest dowodem braku metody właściwej. Ale proszę, skąd metoda mogła wziąć życie, kiedy niepomyślano o podstawie, kiedy niepodano zdania zasadniczego. Metoda rośnie, jako drzewko z ziarna, właśnie tego ziarna niema; bo zamiast drzewka naturalnego, podano sztuczne, bez soków i życia.

c) Co się tyczy ustopniowania treści, niewiadać i tego, bo między zdaniem *prostém* (golém) a *rozwiniętém* otwiera się przepaść, którąby jedynie metoda potrafiła zapełnić; ale kiedy téj zabrakło, pozostała sama sztuczność dowolna w budowie zdań i układzie.

Nieznalazłem nic zgoła o *powstawaniu wyrażen*, to jest, połączeń dwu lub więcej rzeczowników między sobą, lub innych kombinacyj wyrazów, które nieskładają zdania, np. *dobroć serca, założenie akademii, wschód słońca*, i t. d. bez liku. Nieznalazłem także odwrotnego traktowania rzeczy, to jest, zamieniania tych *wyrażen na zdania* czyli przywracania zdań z kombinacyj wyrazów. Doniosłość tego materyjału jest wielka; zaledwie wzmiankę znalazłem w Kudasiewiczzu ¹⁾ o przywracaniu zdań z dwu rzeczowników, ale nic nie mówi o powstawaniu tych wyrażen, nieskładających zdania. Jam

¹⁾ Kurs trzeci nauki języka polskiego, przez Adolfa Kudasiewicza, Warszawa 1863, str. 49 i 50.

nazwał te przeobrażenia *roztrącaniem zdań i przywracaniem zdań z wyrażeniami*. Z czasem te braki będą zapełnione po gramatykach.

Nauka o zdaniu pojedynczym jest niezmiernie wielkiej doniosłości, niemożna jej ani lekceważyć, ani pobieżnie lub powierzchownie traktować. W tej części cała składnia rzędu jest objęta, a inne działy mają w zdaniu pojedynczym podstawę.

d) Prof. Małecki w § 577, określiwszy zdanie w ogólności, natychmiast podaje cztery przykłady, które się odnoszą do dwu kształtów następujących: 1) „*Ziemia się obraca*“, 2) „*ziemia jest okrągła*“. Co się tyczy pierwszego kształtu, to w nim autor upatruje łącznik *jest*, utajony w słowie „*obraca się*“. A gdybyśmy wyrzekli: „*ziemia stoi*“, cóżby na to odrzec? Przecież w słowie „*stoi*“ domyślać się należy, wedle dotychczasowej nauki, *łącznika jest*. Zapewne, potrafią panowie gramatycy bronić się w tym razie, ale szukać będą łącznika gdzie indziej, a mianowicie, w rozumie. Tak pocóż tu ten łącznik sztuczny, jeżeli trzeba apelować do rozumu pomimo łącznika? Zdania od myśli niemożna oddzielać.

— W innym zdaniu, „*ziemia jest okrągła*“, autor upatruje orzeczenie w przymiotniku *okrągła*, w słówku zaś *jest*—łącznik. Już wyżej rzekłem, że słowo *jest* ma dwa znaczenia w nauce języka: albo *jest* jest słowem samobytnym i wtedy stanowi orzeczenie, albo *to jest* jest słowem posiłkowym i wtenczas z innym słowem stanowi wyraz złożony, jedną całość, np. *jest szanowanym, był chwalebnym, będzie pisał, zrobił był*. Czy dwa wyrazy „*jest okrągła*“ stanowią jeden złożony, czy nie? Czy jest takie słowo *być okrągłym*? Niema, to są dwa wyrazy osobne, niesą złożone. Jeszcze dokładniej da się widzieć ta wyłączność członków, jeżeli powiemy: *ziemia jest płaska*. W tym zdaniu, „*ziemia jest*“ ma w sobie prawdziwość, ale wyraz *płaska* niestosuje się, bo wzięty jest z poza zakresu podmiotu. To nowy dowód, że oprócz słowa *jest* potrzeba znowu rozumu, któryby wybrał stosowny przymiotnik do określenia własności podmiotu *ziemia*. Więc słowo *jest* ma znaczenie samobytne i jest orzeczeniem. Jeżeli powiem: *ziemia jest*, to orzeczeniem tu będzie słowo *jest*. Skoro mamy orzeczenie, to, rozwijając zdanie, już nie orzeczenie dodamy, ale jakiś przysądnik, określający własność, np. *okrągła*, lub *kulista*, lub *wielka*.—Jak między podmiotem *ziemia* i orze-

czaniem, *jest* łącznikiem jest rozum, tak znowu, określenie dobrane idzie z rozumu, który zdobył przysądnik *okrągła* przez zbadanie podmiotu *ziemia*; zatem między orzeczeniem i przysądnikiem jest łącznik rozum.

Dotąd mniemano, że łącznik może być tylko między orzeczeniem i podmiotem, a niedomyślano się między innymi wyrazami. To nowe postrzeżenie, godne jest uwagi każdego myślącego czytelnika. Zdanie proste, *ziemia jest*, wyraża istnienie podmiotu, byt. Czy taką *ziemia* była w swoim stanie pierwotnym, to już będzie inne zdanie, *ziemia była*, od zdania *ziemia jest* ze względu na treść. W ten sposób potrafimy zdanie prawdziwe odróżnić od nieprawdziwego pomimo pozory dotychczasowego łącznika, który miał stanowić o prawdziwości budowy zdania zasadniczego.

e) W § 588 prof. Małecki mówi: „*B. Objasniające dodatki należące do przymiotnika, i C. objasniające dodatki odnosne do słowa możemy połączyć w jedno, niczem się one bowiem między sobą nie różnią*. Odcienie ich mogą być wielce rozliczne; ale jakiegokolwiek są, należą one zawsze do jednej z dwóch klas następujących: 1) *Określenia przysłówkowe* i 2) w § 589, *przedmiot* (objectum). *Przedmiot* tym się różni od *przysłówkowego określenia*, że podczas gdy to ostatnie swój wyraz główny tylko ubocznie i *pomoocnie* określa, *przedmiot* go raczej co do istotnego znaczenia *jego* dopiero *uzupełnia*, w taki sposób, że słowo rządzące bez dołożenia przedmiotu, nierazby ani zrozumiałem nie było.“

α, Pomimo to, że „*objasniające wyrazy*“ pod B i C podane „*niczem się między sobą nie różnią*“; jednakże prof. Małecki podzielił je na dwie klasy, następnie sady się na odróżnienie ich między sobą, przezywając jedno „*określeniem*“, a drugie—*uzupełnieniem*“. Co zyskuje nauka przez takie dowolne podawanie przepisów? Każdy przepis powinien mieć jakąś charakterystykę, jakąś podstawę, któraby podała środki, ułatwiające tych „*dodatki*“ rozpoznanie; tymczasem sam autor naucza, że między niemi *miemasz różnicę*. Jakaż to konsekwencyja?

β, Między „*przysłówkowymi określeniami* a *przedmiotem*“ czyli między *określeniem* a *uzupełnieniem* niewidać jasno linii rozgraniczającej

jedne wyrazy od drugich, np. „*trudem* i *silną wolą* wielkich rzeczy dopiąć można“. W tém złożoném zdaniu wyrazy „*trudem*“ i „*wolą*“ (§ 588) prof. Małecki odniósł do *określeń*, za pomocą którego dopina się zamiaru lub celu. Do téj kategorii należą wyrazy: *pracą*, *pilnością*, *zabiegliwością*, *usiłowaniem*, i t. p.

7. Użycie dwu zaimków „*go*“ i „*jego*“, w powyżej przytoczonych słowach, czynią myśl niejasną, mianowicie: „przedmiot *go* raczej co do istotnego znaczenia *jego* dopiero uzupełnia“. (§ 589).

f) Pozostało mi jeszcze nadmienić, że autor w § 578 określa *podmiot* i *orzeczenie*. Orzeczeniem wedle mojego rozumienia nie może być inna część mowy jeno *słowo* (łac. *verbum*). W § 579 autor bliżej określa podmiot i wylicza poszczegółowie, jednakże ściśle zakresu podmiotu nieoznażył, bo opuścił ten wzgląd, że każdy wyraz w jakimkolwiek przypadku lub osobie użyty może być podmiotem w analizie, np. „*w domu*“ jest *miejsceownikiem*. „*Będę*“ jest *słowem*.

4) Prof. Małecki pisze o „*opuszczaniu łącznika*“, § 581: „Przedewszystkiém wypuszczamy *łącznik* wszędzie, gdzie się go domyślić można z całego sensu zdania. Najłatwiej domyślamy się zaś *łącznika* tam, gdzieby miał być użyty w czasie teraźniejszym“.

Ten przepis jest niejasny dla następujących względów:

a) Autor użył dwu wyrazów: *opuszczanie* (nieco niżej w tym paragrafie użyto *opuszczamy*) i *wypuszczamy*. Czyż przedpierwotka (prefiks) o— nienadaje innego znaczenia jak *wy*—? Dla czego nie nieodróżnia się jedno znaczenie w składni od drugiego, zwłaszcza, gdy ta za konieczny warunek kładzie odróżnianie znaczenia wyrazów w zdaniu.

b) Czy „z całego sensu“, czy „z całego zdania“, czy wreszcie z *sensu zdania całego*? Upatruję w tém wyrażeniu się wykroczenie przeciw szykowi, skąd powstaje wątpliwość.

c) W jakim stosunku zostaje *sens* do *myśli* w zdaniu? Autor tego stosunku nieokreślił. Wyrazu *sens* użyto niewłaściwie, bo się niezgadza z określeniem zdania, podaném na czele nauki o zdaniu pojedynczém.

d) Co mają oznaczać wyrazy „*domyślamy się łącznika*“? Jeżeli opuścimy *łącznik*, to jest, *rozum*; pytam, co pozostanie w zdaniu?

chyba brzmienia wyrazów. Autor w przypisku do § 578 mówi gruntownie: „*każdy sąd logiczny—jestto spojenie dwojga pojęć*“. Ale autor nie zadał sobie pytania: co stanowi spójnię tych dwu pojęć, czy także słowo *jest*? *Rozum* tworzy *pojęcia*, tenże *rozum* je *spaja* *bezpośrednio*. Jeżeli „*sąd jest spójnią dwojga pojęć*“; to zachodzi pytanie, co tu się wypuszcza, czy jedno *pojęcie* z *dwojga*? czy *rozum* je *spajający*? — *Sąd* a *zdanie*, to jedno. *Sąd* bez *zdania*, a *zdanie* bez *sądu* ostać się niemoże. Dwa *pojęcia* w *sądzie*, dwa *członki* w *zdaniu* być powinny; *łącznikiem* jak w *sądzie*, tak i w *zdaniu* będzie tenże *rozum*. Stąd wniosek następujący wyprowadzam, że „*opuszczanie łącznika* (rozumu) w *zdaniu* i *sądzie*, odnoszę do przesądów zastarzanych, które powinny być jak z nauki o *zdaniu* w *gramatyce*, tak i z *logiki* usunięte“.

Daliej w tymże paragrafie pisze: „*Zaimki ja, ty, my, wy, on, ona, ono, oni, one*, jako *niepotrzebne* w *zdaniu* *pospolicie* *opuszczamy*, ponieważ w *języku* naszym, równie jak i w *łacinie* z *dodanego* *orzeczenia* *wyrozumieć* *zawsze* *można*, *kto* jest *podmiotem*, czy *osoba* *pierwsza*, czy *druga*, czy *trzecia*, i czy w *liczbie* *pojed.* czy *mn.*“

a) Wyrazy, „*zaimki...* jako *niepotrzebne* w *zdaniu* *pospolicie* *opuszczamy*“, „z *dodanego* *orzeczenia* *wyrozumieć* *zawsze* *można*“, odnoszę do *igraszki* *fantazyi*, bo *sztuka* *mowy* na to *niezezwała*. *Zdania* *przyciskowe* *niemogą* być bez *zaimka* *wyrażnego*, np. *Jam* *jest*. *Ja* *mówię*. *Ja!* *Ty!* W *prawdzie* autor *czyni* *niedość* *ograniczenie*, *ustępstwo*; ale to *ograniczenie* czy *tęz* *wyjątek* *daje* *świadcstwo* *niepomysłne* o *przepisie* *autora*.

b) *Zaimka* „*kto*“ w *wyrażeniu* „*kto* *jest* *podmiotem*“ użyto *niewłaściwie*, bo tu *idzie* o *wyraz* *nie* zaś o *osobę* (*jednostkę*, *indywiduum*). Co należy rozumieć pod *wyrazem* „*wyrażenie?*“ Autor użył: „*Tu* *należą* *także* *wyrażenia*“, „*chodzi* o *dobitne* *wyrażenie*“, „*wyrażenie* *nieosobowe*.“ — W *jakim* *stosunku* *zostaje* *wyrażenie* *do* *zdania*? *Gramatyk* *powinien* *ściślejszj* *trzymać* *się* *metody* *tęm* *bardziej*, *gdy* *idzie* o *nauczenie* *budować* *zdania*.

Uwaga. W innych *gramatykach* *niejasność* i *niedokładność* o *budowie* *zdania* *pojedynczego* *rozwieliły* *się* *jeszcze* *więcej* *niż* w „*nauce* o *zdaniu* *pojedynczém*“ *prof.* *Małeckiego*.

3. O potrzebie ścisłego wykładu nauki o zdaniu.

§ 41. Powyższy rozbiór szczegółowy „*Nauki o zdaniu pojedynczym*“ prof. Małeckiego, jako najznakomitszego naszego gramatyka, może być rękojmią w jakim stanie zostaje u nas nauka języka, i samo przez się nasuwa się nowe wymaganie od przyszłej gramatyki, której powinni jąć się nowi pracownicy. Należy ją opracować ściśle na wzór twierdzeń geometrycznych, między którymi zachodzi związek gienetyczny, dokładny. Gramatyka powinna objąć prawa budowy języka, dowodząc ściśle każdego z osobna i wykazać związek między niemi. Prawa szczególne powinny mieć za podstawę jedno prawo ogólne i z niego wynikać, by każde pojedyncze zjawisko w języku odnosiło się do tegoż prawa ogólnego. Materiał mamy obfity, ale niemamy mistrza budowniczego.

Dotychczasowa nauka o zdaniu niema w sobie podstawy, nawet niewłaściwą metodą wyklada się, bo w sposób opisowy lub opowiadania o zdaniu. Inna rzecz geneza, a inna opowiadanie i przy tém dodać należy, że nieposlednią rolę gra indywidualne usposobienie, a często widzimi się. Zdanie, jako bryła dla geometryi, jest przedmiotowej natury; tu moje *ja* powinno ustąpić przed prawdą, tu protekcja czy też tendencja niepowinna mieć najmniejszego wpływu. Tyle stąd wyniknie zasługi dla pracownika, ile podola wykryć prawa, rządzące budową zdania, ustrojem mowy. Bez przesady mówię, że niemamy dotąd nauki o zdaniu opracowanej, co się zowie, dokładnie. Panowie gramatycy, sadzą się jedni przed drugimi w kuciu nowej terminologii, nietroszcząc się wiele o badanie samych praw języka, lub eklektyzm przeważnie bierze górę w mnożeniu gramatyk. Terminologija powinna być na ostatnim planie i z wielką oględnością ją podawać należy. A w dotychczasowych gramatykach przeważnie panuje nowa terminologija, która nie wyjaśnia rzecz samą, ale zaciemnia. Jako próbkę przytaczam następujące wyrazy:

1. Podmiot.

Subjekt.

(Czynnik projektowany.)

Miotnik (Żochowski, § 239.)

2. Orzeczenie.

Predykat.

Orzecznik (Gruszczyński).

Wypowiednik (Kudasiewicz).

Opowiednik (Kamocka).

Objawnik (Żochowski).

3. Łącznik.

Złącznik (Żochowski).

4. Przedmiot.

Przedmiotnik (Żochowski).

Objekt.

Z każdego członka wchodzącego w budowę zdania pojedynczego trzeba zdać sprawę. Rozwinać pojedyncze zdanie przez wszelkie kształty, jakie są w języku; dopiero wyprowadzić będzie można wnioski o prawie ogólnem. Te kształty objąć powinny część składni, odnoszącą się do zdania pojedynczego, mianowicie: *składnię zgody, składnię rządu i składnię szyku.*

Stosunki członków w zdaniu pojedynczym powinny bliżej wzajemnie siebie określać i dopełniać, wyrażając myśl dokładnie, bo bez myśli niemasz zdania. Tu nic niepowinno być dowolnego, bo nauka o zdaniu jest logiką stosowaną do języka. Wykazać dalej prawa potrzeb względnych, wpływających na ilość i jakość członków, użytych w zdaniu tém lub owém, że ich niemoże być ani więcej ani mniej, czyli że samo prawo szczególne tego wymaga. To prawo zawarowania ilości członków zdania tkwi w cieniowaniu i stopniowaniu jasności *myśli*. Póki niebędą uwzględnione prawa szczególne przez wszelkie kształty zdań, póty nauka o zdaniu będzie niezupełną.

Należy każde wyrażenie objaśnić, w jaki sposób powstało, np. *hart duszy, służenie prawdzie, miłość prawdy, obraz cnoty, oddanie się naukom, pisanie piórem*. Należy także nawzajem wyrażenia nauczyć zamieniać na zdania. Skąd powstaną niezawodne pożytki.

Budowa wyrazów obchodzi gramatyków, nawet wiele na tém polu zrobiono, dla czegożby budowa wyrażań miała mniejszą doniosłość w nauce o zdaniu.

III. Część szczegółowa o zdaniu pojedynczym.

§ 42. Ta część powinna podać warunki budowy zdania prostego i rozmaite jego kształty przez wszystkie konjugacje, także zdania przysądnikowego, rozwiniętego i wykształconego; słowem, obejmie całe zdanie pojedyncze w swém rozwoju. Następnie należy bliżej oznaczyć stosunki członków i wskazać ich zastosowanie do deklinacji.

Budowa zdań prostych.

§ 43. Żeby zbudować zdanie proste trzeba wybrać najpierw jakiś podmiot, następnie dobrać do niego orzeczenie z zakresu podmiotu, np. *Jaś uczy się. Siostra czytała.* Z dwu członków zdania prostego *ważniejszym* jest podmiot, do którego powinno stosować się orzeczenie; budowa zdania przeto rozpoczyna się od podmiotu i dobiera się z jego zakresu orzeczenie. Ponieważ budowa zdania opiera się na rozumie, który służy za łącznik między orzeczeniem a podmiotem. Stąd *pierwszym warunkiem* budowy zdania prostego jest *prawdziwość*, która polega na rozumie. Jeżeli orzeczenie wynika z podmiotu, będzie zdanie *twierdzące* lub *przeczące*; jeżeli zaś orzeczenie niewynika z podmiotu, wtenczas będzie zdanie *zaprzeczające*, które wskazuje na inne orzeczenie i wymaga innego zdania. Orzeczenie cieniuje czynność lub nieczynność podmiotu, ponieważ orzeczenie może wyrażać przeróżne odcienie podmiotu, zaczawszy od bytu aż do nicstwa, od stawania się aż do znikania, od czynności aż do nieczynności. Te cieniowania w swoich ostatecznościach wyrażają się zdaniem *twierdzącym* i *przeczącym*, np. *Jaś pisze. Jaś niepisze.*

Prawdziwość zdania polega na rozumie, bo rozum jest źródłem pojęć i ich łącznikiem w *sądzie* czyli *myśli*, która jest najprostszym objawem. Prawdziwość zdania należy troskliwie oddzielać od nieprawdziwości, która niema łącznika istotnego, rozumu; nieprawdziwość zdania zdradza się niestosownym orzeczeniem, wątpliwym znaczeniem wyrazów, bądź podmiotu, bądź orzeczenia; słowem, orzeczenie niewynika z zakresu podmiotu, lub że istota podmiotu niejest ściśle zbadana. *Przykłady:*

1) Zdania prawdziwe:

Bóg jest.
Świat jest.
Człowiek jest.
Jam jest.
Słońce jest.
Ziemia jest.
Ludzie pracują.

2) Zdania nieprawdziwe:

Ołówek myśli.
Książka chodzi.
Łyżka gra.
Stół śpiewa.

Pod podmiotem należy rozumieć *osobę* lub *rzecz*, którą trzeba znać, jeżeli chcemy stosownie dobrać orzeczenie. Bez znajomości dokładnej podmiotu można mylić się w doborze orzeczenia, skąd wynika błędność sądu, np. *Jam zastanawiał się. Mądry milczał. Dzieci uczyć się będzie. Niech Kazio czyta! Oby Bóg dał! Bolesław zwoził.*

Podmiotem może być każdy wyraz, orzeczeniem zaś tylko słowo. Kto przekracza zakres podmiotu, wykracza przeciw najpierwszemu warunkowi budowy zdania, to jest, przeciw prawdziwości. Znajomość gruntowna zakresu podmiotu polega na znajomości *rzeczy* lub *osoby*.

§ 44. Drugim warunkiem budowy zdania jest *zgoda*, którą ma za podstawę stosowanie się jednego członka do drugiego. Któryż ma się stosować do którego, czy podmiot do orzeczenia, czy orzeczenie do podmiotu? Tu się wykazuje *pięrowzeństwo* podmiotu przed orzeczeniem, bo orzeczenie *zgadza się z podmiotem w osobie, liczbie i rodzaju*, nie zaś podmiot z orzeczeniem. Ponieważ nie każdy czas i nie każda postać słowa ma rodzaj; stąd należy zastrzedz, że wtedy się orzeczenie zgadza w rodzaju z podmiotem, jeżeli on się odróżnia.

Przykłady:

1) Zgoda zachodzi:

Brat czytał.
Siostra modliła się.
Dzieci bawiło się.

2) Wykroczenie przeciw zgodzie:

Brat mówiła.
Siostra śpiewał.

Uwaga. Do tych wykróceń przeciw zgodzie należy odnieść dość pospolite używanie zdania. *Pan był.* *Brat mówił.* W tych zdaniach podmiot *pan, brat*, wyraża osobę trzecią, orzeczenie zaś wyraża osobę drugą; oczywista sprzeczność z przepisem zgody. Jeżeli podmiot *ty* ma być domyślny, tedy członek *pan, brat*, będzie wołaczem. Ale po co tu ten wołacz, kiedy sposób mówienia tego niewymaga; *powtórę*, w wołaczu mówi się, *panie*, nie zaś *pan*: dwie formy obok siebie ostać się niemoga, jedna z nich jest zbyteczną lub błędną. Inna rzecz przydatnia do zaimka.

§ 45. Trzecim warunkiem zdania jest *szyk* wyrazów, który polega na mocy i dźwięczności przyjemnej dla ucha. Prawa szyku zależą od pewnych kombinacji, o których będzie niżej. Szyk jest *prosty*, jeżeli wyrazy w zdaniu po sobie następują wedle zależności od jego praw budowy: najprzód podmiot, potem orzeczenie. Ale często wyrazów kilka składa orzeczenie, wtenczas szyk ich wiele znaczy.

Szyk *przekładany* jest wolny, ale niedowolny, to jest, dźwięczność wyrazów w zdaniu podlega pewnym prawom. Przykłady są podane w zdaniach powyższych.

Jednakże mogą zdarzyć się wykroczenia przeciw szykowi, np. *Się siostra uczy. Się uczy siostra. Uczy siostra się. Się Jaś będzie uczył. Się niech uczy!*

Właściwy szyk w tych zdaniach jest następujący:

Siostra uczy się. Siostra się uczy.

Jaś będzie się uczył. Jaś uczyć się będzie.

Niech uczy się! Niech się uczy!

§ 46. Czwartym warunkiem budowy zdania jest *jasność*, która dotyczy się samej myśli, zatem ilości wyrazów, by ją dokładniej malowały. *Jasność* zależy od rozumu, który staje się dla zdania tępem, czém jest słońce dla ziemi.

Zwracam szczególniejszą uwagę czytelnika na *jasność*, bo od niej zależy rozwijanie zdania prostego przez dodawanie nowych członków, by myśl stała się dobitną. W świecie fizycznym dostrzegamy cieniowanie jasności w nieskończoność, tu wzrok lubuje się w różnaitości barw i ich światłocieni. Ileż to różnaitości cie-

niowania promieni słonecznych, przechodząc od jasnego dnia lata do ciemnej nocy jesienniej; podobneż zjawiska dzieją się z myślami, temi promieniami rozumu w zdaniach, w których każdy wyraz, zabarwiony niemi, drga prawdy życiem. Prawda w rozumie i prawda w świecie, jasnością bije z pod wyrazów i samą myśl uwytatnia. Obłoki, chmury, wszelkie zmiany pór roku urozmaicają jasność w nieskończoność; tak niewiadomość, namiętności wykształcenie wpływają na różnaitość cieniowania myśli. Względy towarzyszące cieniowaniu jasności myśli w zdaniu są następujące:

1. *Jasność myśli w zdaniu* zależy od mocy rozumu osoby mówiącej lub piszącej; bo w każdym człowieku jest on zawarowany.

2. *Jasność myśli w zdaniu* zależy od stopnia poznania osób lub rzeczy, o których się mówi; słowem, zależy od poznania istoty podmiotu. Od stopnia poznania stosunków rzeczy samych i ludzi zależą stosunki członków w zdaniu, zatem sama jasność myśli od poznania tych stosunków zawisła.

3. *Jasność myśli w zdaniu* zależy od napiętości pojęć naszych. Wyrazy swojemi stosunkami wyrażają stopień jego jasności. Kto niezna stosunków wzajemnych rzeczy, ten niepotrafi ich zastąpić ladajakimi wyrazami, by się nawzajem określały w zdaniu, uwytatniając myśl, czyli poznanie dokładniejsze znaczeń wyrazów zawisła od poznania związku rzeczy, ludzi do Boga. Trafność wyboru wyrazów w zdaniu zawisła od poznania rzeczy, o których mówimy. Tu spoczywa rozwiązanie przysłowia, i doniosłość jego znaczenia: „Znać po mowie, co jest w głowie“.

Rozum, będąc źródłem pojęć, staje się przyczyną bezpośrednią jasności myśli w zdaniach. Ponieważ budowa zdań opiera się wyłącznie na rozumie; przeto wszelkim zestawkom dowolnym wyrazów, niewytzymującym krytyki rozumu, naznaczyć należy miejsce po za obrębem koła jasności myśli, gdzie nierozum jest budowniczym. Nauka ścisła odrząca zestawki wyrazów bez treści, bez myśli.

Jakież stąd wnioski dadzą się wyprowadzić, co do samej budowy zdań? Oto:

1, Że *zdanie proste*, będąc zbyt ogólném, *nie* jest jasne;

2, że jasność wymaga dodania do podmiotu lub orzeczenia *członka nowego*, któryby uczynił myśl jaśniejszą, a który nazwałem

przysądnikiem; słowem, tyle przysądników dodawać należy, ile jasność myśli wymaga;

3, nieużywać wyrazów do budowy zdania niezrozumiałych, wątpliwych co do znaczenia, wieloznacznych; słowem, jasność polega na ściśle określonych znaczeniach wyrazów.

Naprzekład, *Mikołaj żył*. To zdanie nie jest jasne, bo tu zaraz następują pytania: jaki Mikołaj? jak się nazywał? kiedy żył? gdzie? dla czego jego imię wspomniano? Jasność przeto myśli jest koniecznym warunkiem rozwijania zdania prostego.

A). Kształty zdań prostych.

§ 47. Ponieważ zasady budowy zdania pojedynczego podałem w pierwszej części rozprawki niniejszej pozostało mi teraz podać kształty każdego z nich.

Kształty zdania prostego mogą być nader rozmaite, jednakże sprowadzają się do następujących:

a) Kiedy *podmiot* jest w zdaniu jawny, mogą być następujące kształty: 1) podmiotem jest rzeczownik lub jakakolwiek część mowy, np. *Słońce świeci. Ja będę opowiadał*. Zaimek w zdaniach *przeciskomych* zawsze być powinien.

2) Jeżeli podmiotem jest zaimek, to końcówki słowa *jestem, jesteś*, dwu osób czasu teraźniejszego liczby pojedynczej, dwu osób lp. i lm. czasu przeszłego trybu oznajmującego zwykle się odrywają i dołączają do podmiotu zaimkowego w zdaniach prostych, np. *Jam jest. Tyś jest. Jam był. Tyś był. Myśmy byli. Wyście byli. Jam mówił. Tyś słuchał*.

3) Jeżeli końcówka od słów: *jestem, jesteś, jesteśmy, jesteście*, odrywa się, łączy się z zaimkiem; to temat tego słowa czasem opuszcza się, np. *Jam. Tyś. Myśmy. Wyście*.

b) Kiedy *orzeczenie* zupełnie się opuszcza w ciągu rozmowy, lub w odpowiedziach na zdania pytające, np. *Ja. Ty. On. Książka. Literatura*.

Wołacz wyraża całe zdanie, np. *Bracie!*

Tu należą wszelkie wykrzykniki.

c) Kiedy podmiotem jest zaimek, to się opuszcza: 1) W *zdaniami nieprzeciskomych*, np. *Jestem. Byłeś. Napisze*. Także opuszcza się w trybie rozkazującym, np. *Czytaj! Idźmy! Niech się uczy!* 2) W słowach trzeciósobowych, gdy się słowo używa wyłącznie w trzeciej osobie, np. *Grzmi. Błyska się. Mówią*. 3) Gdy się używa tryb bezokoliczny zamiast oznajmującego, np. *Widac. Słychac. Znac*. Także tryb bezokoliczny zamiast trybu rozkazującego, np. *Czytać! Uczyć się!* — 4) Słowa nieosobowe składają zdanie proste, np. *Mówiono. Opowiadano*.

§ 48. Zdania proste, kiedy mają jawny podmiot i orzeczenie, nazywają się *zupelnymi*, np. *Literatura kwitnie*. Jeżeli zdania proste niemają któregoś z członków, nazywają się *niezupelnymi*, np. *Zrobiono*. — *Zdania niezupelne* mają za podstawę prawo skracania.

B). Kształty zdań prostych co do formy.

§ 49. a. Zdania proste mogą być następujących kategorii ze względu na formę:

I. *Zdania twierdzące* wyrażają byt, stan, czynność podmiotu przez orzeczenie, które się kładzie w trybie oznajmującym, rozkazującym lub życzącym, w czasie, osobie, liczbie, rodzaju i postaci. Orzeczenie powiada o podmiocie, wyrażając *byt* lub *niestwo, stowanie się* lub *znikanie, stan, czynność i bierność*, np. *Jestem. Czytales. Pisała. Śpiewaliśmy. Uczyły się. Oswiecać się będziemy. Zrozumiemy. Niech zginie! Myśl! Niech pracuje! Zastanawiamy się! Opowiadajcież! Niech żyją! Oby Bóg dał!*

II. *Zdania przeczące* wyrażają to, co podmiotowi przynależć niemoże, np. *Niejest. Niebył. Niebędzie. Niebądź! Nieczytają. Niepisali. Nieuczycie się. Niewiedzieliśmy. Nieleńcie się! Oby się nie stało! Oby Bóg nie dał!*

Uwaga. W *zdaniami przeczących*, tak zwany przysłówek *nie* pisze się zawsze ze słowami łącznie. To *nie* jest przedmiotką (sufiksem) wyrazów. Piszemy zwykle *nie* w takim znaczeniu przed rzeczownikami, przymiotnikami, łącznie, np. *niecnota, niemądry*.

III. *Zdania zaprzeczające* mają tę własność, że wypierają wyraz, wyrażenie, lub całe zdanie po *nie* położone, np. *Nie jestem, (ale będę). Nie dał, (ale ma dać). Nie gadaj, (ale mów). Nie czytałem*.

Uwaga. W zdaniach zaprzeczających przysłówki nie pisze się osobno. Dość porównać dwa wyrażenia następujące, by całą doniosłość różnicy tego pisania pojąć, np. *Nie-enota, Nie-enota; Niemądry (głupi), Nie mądry*, (ale jakiś inny). Mowa pisana na tej różnicy wiele zyszcze, bo jasność myśli widoczniej się odwzoruje, np. *Nieczytałem tej książki. Nie „czytałem tę książkę”, ale ją oglądałem.* Co innego znaczy zdanie przeczące, a co innego zdanie zaprzeczające.

b. Zdania twierdzące, przeczące i zaprzeczające mogą być:

1) *Oznajmujące*, gdy orzeczenie kładzie się w trybie oznajmującym, np. *Jest. Nie był. Nie będzie. Opowiadał.*

2) *Pytające*, gdy się wyraża pytanie, np. *Czy jest? Czy nie był? Czy nie będzie? Opowiadał?* Te zdania wymagają odpowiedzi i należą dla tej przyczyny do zdań złożonych.

3) *Rozkazujące*, gdy idzie o życzenie, ażeby inna osoba przyjęła je na siebie, np. *Myśl! Uczmy się! Nieczyń! Nie czyń!*

4) *Wykrzyknikowe* wyrażają podziwienie, radość, smutek, zawód, np. *Opowiadał! Tu zgłoska wia jest długa. Ujrzę! Stało się! Nieprzyjdzie! Nie ma!*

5) *Życzące*, gdy co niezależy od naszej woli, gdy okoliczności składają się nie potemu; wtenczas używamy zdań życzących, np. *Oby Bóg dal! Oby się zwięło! Oby pogoda była!*

6) *Warunkowe*, gdy coś się stać może zależnie od warunku, np. *Byłbym, (gdybym mógł).*

7) *Łączące* należą do łączenia dwu zdań, np. *On chce, (żeby przestał być człowiekiem).*

§ 50. W zdaniu prostym może być opuszczonym albo podmiot, albo orzeczenie, np. *Jam! Ja! Jestem.*

Dążenie mowy w pewnych okolicznościach do *krótkości* jest rzeczą niezaprzeczoną. Gdy na tej *krótkości* zdań myśl nic nie traci, owszem myśl zyskuje na mocy, dźwięku i sile wyrażenia; wtenczas krótkość staje się koniecznością.

Na tym miejscu zwracam uwagę na analogiją praw zamian głosek, ich znikania lub pojawiania się; jak to udowodniłem na wyrazach pokrewnych w *Systemie zamian głosek.*

§ 51. Teraz podam **rozmaitość zdań prostych**, urobionych w słowie *być*, gdzie każda odmiana tego słowa jest orzeczeniem. Zwykle te zdania w skróceniu gramatycy podają w konjugacjach słów. Pod konjugacją trzeba rozumieć układ zdań wedle zakresów kategoriycznych. Ten pogląd na konjugację, a następnie, jak zobaczymy, na deklinację, podnosi naukę języka, gramatykę, na stopień umiejętności arcyważnej, bo ta uczy rozmnażać jeden wyraz w dziesiątki i setki. Deklinacja pewnego rzeczownika ma 14 przypadków czyli 14 wyrazów doskonałych; zatem kto nauczy się dziesięć tysięcy rzeczowników, ten urobi 140,000 wyrazów. Jeżeli teraz uwzględnimy wszelkie przyimki, cieniujące te odmiany i zdwoimy wedle liczby pojedynczej i mnogiej, otrzymamy miliony wyrazów doskonałych o coraz innych znaczeniach lub cieniowaniach głównego rzeczownika. A cóż teraz mówić o odmianach słów, które mnożą się na setki. Jeżeli ktoś umie 10 tysięcy słów rozmaitych, nadto ich konjugacją, która obejmuje sto i więcej wyrazów doskonałych; ten otrzyma milion wyrazów do użycia. Liczba arcyważna, o której daje wiedzieć Nauka języka. Słowniki zwykle deklinację i konjugację pomijają. Mnie się zdaje, że te wypadki są godne uwagi, a nauka języka zasługuje na szczególniejszą uprawę.

Tworzenie zdań od słowa być, czyli konjugacja jego.

§ 52. I. Tryb oznajmujący.

Czas terażniejszy.

I. a) Zdania twierdzące przyciskowe.

lp. 1) Ja jestem.	Jam jest.	Jam.	Ja!
Ty jesteś.	Tyś jest.	Tys.	Ty!
On jest.			On!
Ona jest.			Ona!
Ono jest.			Ono!
lm. 2) My jesteśmy.		Myśmy.	My!
Wy jesteście.		Wyście.	Wy!
Oni są.			Oni!
One są.			One!

1) lp. znaczy liczba pojedyncza; 2) lm.—liczba mnoga.

b) Zdania twierdzące nieprzyciskowe.

lp. Jestem.
Jesteś.
Jest.

lpd.¹⁾ Jesteśwa.
Jesteśta.
Jesteśta.

lm. Jesteśmy.
Jesteście.
Są.

II. c) Zdania przeczące przyciskowe.

lp. Ja niejestem. Jam niejest.
Ty niejesteś. Tyś niejest.
On niejest.
Ona niejest.
Ono niejest.

lm. My niejesteśmy.
Wy niejesteście.
Oni nie są.
One nie są.

d) Zdania przeczące nieprzyciskowe.

lp. Niejestem. lpd. Niejesteśwa. lm. Niejesteśmy.
Niejesteś. Niejesteśta. Niejesteście.
Niejest. Niejesteśta. Nie są.

III. e) Zdania zaprzeczające przyciskowe.

lp. Nie ja jestem. Nie jam jest. Nie jam. Nie ja!
Nie ty jesteś. Nie tyś jest. Nie tyś. Nie ty!
Nie on jest. Nie on! Nie on!
Nie ona jest. Nie ona!
Nie ono jest. Nie ono!

¹⁾ lpd.—liczba podwójna.

lm. Nie my jesteśmy.
Nie wy jesteście.
Nie oni są.
Nie one są.

Nie myśmy.
Nie wyście.
Nie oni!
Nie one!

IV. f) Zdania twierdzącopytające przyciskowe.

lp. Czy ja jestem?	Czy jam jest?	Czym ja jest?	Czy jam?	Czym ja?	Czy ja?
Czy ty jesteś?	Czy tyś jest?	Czy tyś jest?	Czy ty?	Czy ty?	Czy ty?
Czy on jest?					Czy on?
Czy ona jest?					Czy ona?
Czy ono jest?					Czy ono?
lm. Czy my jesteśmy?			Czy myśmy?	Czymy my?	Czy my?
Czy wy jesteście?			Czy wyście?	Czyście wy?	Czy wy?
Czy oni są?					Czy oni?
Czy one są?					Czy one?

Toż samo bez czy.

lp. Ja jestem?	Jam jest?	Jam?	Ja?
Ty jesteś?	Tyś jest?	Tyś?	Ty?
On jest?			On?
Ona jest?			Ona?
Ono jest?			Ono?
My jesteśmy?		Myśmy?	My?
Wy jesteście?		Wyście?	Wy?
Oni są?			Oni?
One są?			One?

g) Zdania twierdzącopytające nieprzyciskowe. (Podmiot domyślny).

lp. Czy jestem?	Czym jest?	Toż samo bez czy
Czy jesteś?	Czyś jest?	lp. Jestem?
Czy jest?		Jesteś?
		Jest?

¹⁾ W wyrazach złożonych z dwu przymiotników lub imiesłowów zasługuje na uwagę stopień ważności części składowych wyrazu. Wyraz poprzedzający ma znaczenie podrzędniejsze, następujący zaś ma znaczenie zasadnicze, do którego pierwszy się odnosi i cieniuje, np. bladezielony, żółtozielony, zielono-żółty.

lpd. Czy jesteśwa?	lpd. Jesteśwa?
Czy jesteśta?	Jesteśta?
Czy jesteśa?	Jesteśa?
lm. Czy jesteśmy?	lm. Jesteśmy?
Czy jesteście?	Jesteście?
Czy są.	Są?

V. h) Zdania przeczącopytające przyciskowe?

lp. Czy ja niejestem?	Czy jam niejest?	Czym ja niejest?
Czy ty niejesteś?	Czy tyś niejest?	Czyś ty niejest?
Czy on niejest?		
Czy ona niejest?		
Czy ono niejest?		
lm. Czy my niejesteśmy?		
Czy wy niejesteście?		
Czy oni niesą?		
Czy one niesą?		

Toż samo bez c z y.

lp. Ja niejestem?	Jam niejest?
Ty niejesteś?	Tyś niejest?
On niejest?	
Ona niejest?	
Ono niejest?	
lm. My niejesteśmy?	
Wy niejesteście?	
Oni niesą?	
One niesą?	

VI. i) Zdania zaprzeczającopytające przyciskowe.

lp. Czy nie ja jestem?	Czy nie jam jest?	Czy nie jam?	Czy nie ja?
Czy nie ty jesteś?	Czy nie tyś jest?	Czy nie tyś?	Czy nie ty?
Czy nie on jest?			Czy nie on?
Czy nie ona jest?			Czy nie ona?
Czy nie ono jest?			Czy nie ono?

lm. Czy nie my jesteśmy?	Czy nie myśmy?	Czy nie my?
Czy nie wy jesteście?	Czy nie wyście?	Czy nie wy?
Czy nie oni są?		Czy nie oni?
Czy nie one są?		Czy nie one?

Toż samo bez c z y?

lp. Nie ja jestem?	Nie jam jest?	Nie jam?	Nie ja?
Nie ty jesteś?	Nie tyś jest?	Nie tyś?	Nie ty?
Nie on jest?			Nie on?
Nie ona jest?			Nie ona?
Nie ono jest?			Nie ono?
lm. Nie my jesteśmy?		Nie myśmy?	Nie my?
Nie wy jesteście?		Nie wyście?	Nie wy?
Nie oni są?			Nie oni?
Nie one są?			Nie one?

k) Zdania zaprzeczającopytające nieprzyciskowe.

lp. Czy nie jestem?	<i>Toż samo bez c z y.</i>
Czy nie jesteś?	Nie jestem?
Czy nie jest?	Nie jesteś?
lm. Czy nie jesteśmy?	Nie jest?
Czy nie jesteście?	Nie jesteśmy?
Czy nie są?	Nie jesteście?
	Nie są?

Uwaga. Wszystkie zdania pytające można wyrazić z nałożeniem, dodając *z* lub *ze*, *np.* Czyż ja jestem? Czyż jestem? Jestże? Nie jaż jestem? i t. d. Trzebaby drugie tyle napisać.

Czas przeszły.

l. l) Zdania twierdzące przyciskowe.

Rodzaj męzki.	Rodzaj żeński.	Rodzaj nijaki.
lp. Ja byłem.	Ja byłam.	Ja byłem.
Ty byłeś.	Ty byłaś.	Ty byłeś.
On był.	Ona była.	Ono było.

<i>lm.</i> My byliśmy.	My byliśmy.	My byliśmy.
Wy byliście.	Wy byliście.	Wy byliście.
Oni byli.	One były.	One były.

<i>lp.</i> Jam był.	Jam była.	Jam było.
Tyś był.	Tyś była.	Tyś było.

<i>lm.</i> Myśmy byli.	Myśmy były.	Myśmy były.
Wyście byli.	Wyście były.	Wyście były.

2) Zdania twierdzące nieprzyciskowe. (Podmiot domyślny).

<i>lp.</i> Byłem.	Byłam.	Byłom.
Byłeś.	Byłaś.	Byłoś.
Był.	Była.	Było.

<i>lpd.</i> Byliśwa.	Byłyśwa.	<i>Dalej jak żeński</i>
Byliśta.	Byłyśta.	<i>rodzaj.</i>
Byliśta.	Byłyśta.	

<i>lm.</i> Byliśmy.	Byłyśmy.	
Byliście.	Byłyście.	
Byli.	Były.	

II. 3) Zdania przeczące przyciskowe.

<i>lp.</i> Ja niebyłem.	Ja niebyłam.	Ja niebyłom.
Ty niebyłeś.	Ty niebyłaś.	Ty niebyłoś.
On niebył.	Ona niebyła.	Ono niebyło.

<i>lm.</i> My niebyliśmy.	My niebyłyśmy.	My niebyłyśmy.
Wy niebyliście.	Wy niebyłyście.	Wy niebyłyście.
Oni niebyli.	One niebyły.	One niebyły.

<i>lp.</i> Jam niebył.	Jam niebyła.	Jam niebyło.
Tyś niebył.	Tyś niebyła.	Tyś niebyło.

<i>lm.</i> Myśmy niebyli.	Myśmy niebyły.	Myśmy niebyły.
Wyście niebyli.	Wyście niebyły.	Wyście niebyły.

4) Zdania przeczące nieprzyciskowe. (Podmiot domyślny).

<i>lp.</i> Niebyłem.	Niebyłam.	Niebyłom.
Niebyłeś.	Niebyłaś.	Niebyłoś.
Niebył.	Niebyła.	Niebyło.

<i>lpd.</i> Niebyliśwa.	Niebyłyśwa.	Niebyłyśwa.
Niebyliśta.	Niebyłyśta.	Niebyłyśta.
Niebyliśta.	Niebyłyśta.	Niebyłyśta.

<i>lm.</i> Niebyliśmy.	Niebyłyśmy.	Niebyłyśmy.
Niebyliście.	Niebyłyście.	Niebyłyście.
Niebyli.	Niebyły.	Niebyły.

III. 5) Zdania twierdzącopytające przyciskowe.

<i>lp.</i> Czy ja byłem?	Czy ja byłam?	Czy ja byłom?
Czy ty byłeś?	Czy ty byłaś?	Czy ty byłoś?
Czy on był?	Czy ona była?	Czy ono było?
<i>lm.</i> Czy my byliśmy?	Czy my byłyśmy?	Czy my byłyśmy?
Czy wy byliście?	Czy wy byłyście?	Czy wy byłyście?
Czy oni byli?	Czy one były?	Czy one były?

Czy jam był?	Czy jam była?	Czy jam było?
Czy tyś był?	Czy tyś była?	Czy tyś było?
Czy myśmy byli?	Czy myśmy były?	Czy myśmy były?
Czy wyście byli?	Czy wyście były?	Czy wyście były?

Czym ja był?	Czym ja była?	Czym ja było?
Czyś ty był?	Czyś ty była?	Czyś ty było?
Czyśmy my byli?	Czyśmy my były?	Czyśmy my były?
Czyście wy byli?	Czyście wy były?	Czyście wy były?

Bez c z y.

<i>lp.</i> Ja byłem?	Ja byłam?	Ja byłom?
Ty byłeś?	Ty byłaś?	Ty byłoś?
On był?	Ona była?	Ono było?
<i>lm.</i> My byliśmy?	My byłyśmy?	My byłyśmy?
Wy byliście?	Wy byłyście?	Wy byłyście?
Oni byli?	One były?	One były?

Jam był?	Jam była?	Jam było?
Tyś był?	Tyś była?	Tyś było?

O bud. zdania pojedyn.

Myśmy byli?	Myśmy byli?	Myśmy byli?
Wyście byli?	Wyście byli?	Wyście byli?

6) Zdania twierdzącopytające nieprzyciskowe. (Podmiot domyślny.)

<i>lp.</i> Czy byłem?	Czy byłam?	Czy byłem?
Czy byłeś?	Czy byłaś?	Czy byłoś?
Czy był?	Czy była?	Czy było?
<i>lpd.</i> Czy byliśwa?	Czy byłyśwa?	<i>Dalej jak żeński</i>
Czy byliśta?	Czy byłyśta?	<i>rodzaj.</i>
Czy byliśta?	Czy byłyśta?	
<i>lm.</i> Czy byliśmy?	Czy byliśmy?	
Czy byliście?	Czy byliście?	
Czy byli?	Czy byli?	
<i>lp.</i> Czym był?	Czym była?	Czym było?
Czyś był?	Czyś była?	Czyś było?
<i>lm.</i> Czyśmy byli?	Czyśmy byli?	Czyśmy byli?
Czyście byli?	Czyście byli?	Czyście byli?

Bez c z y.

<i>lp.</i> Byłem?	Byłam?	Byłem?
Byłeś?	Byłaś?	Byłoś?
Był?	Była?	Było?
<i>lm.</i> Byliśwa?	Byłyśwa?	<i>Dalej jak żeński</i>
Byliśta?	Byłyśta?	<i>rodzaj.</i>
Byliśta?	Byłyśta?	
<i>lm.</i> Byliśmy?	Byliśmy?	
Byliście?	Byliście?	
Byli?	Byli?	

IV. 7) Zdania przeczącopytające przyciskowe.

<i>lp.</i> Czy ja niebyłem?	Czy ja niebyłam?	Czy ja niebyłom?
Czy ty niebyłeś?	Czy ty niebyłaś?	Czy ty niebyłoś?
Czy on niebył?	Czy ona niebyła?	Czy ono niebyło?

<i>lm.</i> Czy my niebyliśmy?	Czy my niebyłyśmy?	<i>Jak żeński rodzaj.</i>
Czy wy niebyliście?	Czy wy niebyłyście?	
Czy oni niebyli?	Czy one niebyły?	

<i>lp.</i> Czy jam niebył?	Czy jam niebyła?	Czy jam niebyło?
Czy tyś niebył?	Czy tyś niebyła?	Czy tyś niebyło?
<i>lm.</i> Czy myśmy niebyli?	Czy myśmy niebyły?	Czy myśmy niebyły?
Czy wyście niebyli?	Czy wyście niebyły?	Czy wyście niebyły?

<i>lp.</i> Czym ja niebył?	Czym ja niebyła?	Czym ja niebyło?
Czyś ty niebył?	Czyś ty niebyła?	Czyś ty niebyło?
<i>lm.</i> Czyśmy my niebyli?	Czyśmy my niebyły?	Czyśmy my niebyły?
Czyście wy niebyli?	Czyście wy niebyły?	Czyście wy niebyły?

Bez c z y.

<i>lp.</i> Ja niebyłem?	Ja niebyłam?	Ja niebyłom?
Ty niebyłeś?	Ty niebyłaś?	Ty niebyłoś?
On niebył?	Ona niebyła?	Ono niebyło?
<i>lm.</i> My niebyliśmy?	My niebyłyśmy?	My niebyłyśmy?
Wy niebyliście?	Wy niebyłyście?	Wy niebyłyście?
Oni niebyli?	One niebyły?	One niebyły?
<i>lp.</i> Jam niebył?	Jam niebyła?	Jam niebyło?
Tyś niebył?	Tyś niebyła?	Tyś niebyło?
On niebył?	Ona niebyła?	Ono niebyło?
<i>lm.</i> Myśmy niebyli?	Myśmy niebyły?	Myśmy niebyły?
Wyście niebyli?	Wyście niebyły?	Wyście niebyły?
Oni niebyli?	One niebyły?	One niebyły?

8) Zdania przeczącopytające nieprzyciskowe. (Podmiot domyślny.)

<i>lp.</i> Czy niebyłem?	Czy niebyłam?	Czy niebyłom?
Czy niebyłeś?	Czy niebyłaś?	Czy niebyłoś?
Czy niebył?	Czy niebyła?	Czy niebyło?

<i>lpd.</i> Czy niebyliśwa?	Czy niebyłyśwa?	Czy niebyłyśwa?
Czy niebyliśta?	Czy niebyłyśta?	Czy niebyłyśta?
Czy niebyliśta?	Czy niebyłyśta?	Czy niebyłyśta?
<i>lm.</i> Czy niebyliśmy?	Czy niebyłyśmy?	Czy niebyłyśmy?
Czy niebyliście?	Czy niebyłyście?	Czy niebyłyście?
Czy niebyli?	Czy niebyły?	Czy niebyły?

<i>lp.</i> Czym niebył?	Czym niebyła?	Czym niebyło?
Czys niebył?	Czys niebyła?	Czys niebyło?
<i>lpd.</i> Czyśwa niebyli?	Czyśwa niebyły?	Czyśwa niebyły?
Czysta niebyli?	Czysta niebyły?	Czysta niebyły?
<i>lm.</i> Czyśmy niebyli?	Czyśmy niebyły?	Czyśmy niebyły?
Czyscie niebyli?	Czyscie niebyły?	Czyscie niebyły?

Bez c z y.

<i>lp.</i> Niebyłem?	Niebyłam?	Niebyłom?
Niebyles?	Niebyłaś?	Niebyłoś?
Niebył?	Niebyła?	Niebyło?
<i>lpd.</i> Niebyliśwa?	Niebyłyśwa?	Niebyłyśwa?
Niebyliśta?	Niebyłyśta?	Niebyłyśta?
Niebyliśta?	Niebyłyśta?	Niebyłyśta?
<i>lm.</i> Niebyliśmy?	Niebyłyśmy?	Niebyłyśmy?
Niebyliście?	Niebyłyście?	Niebyłyście?
Niebyli?	Niebyły?	Niebyły?

Uwaga. Zdania zaprzeczająco pytające przyciskowe i nieprzyciskowe opuszczam.

Czas zaprzeszy. ¹⁾

<i>lp.</i> Byłem był.	Byłam była.	Byłom było.
Byłeś był.	Byłaś była.	Byłoś było.
Był był.	Była była.	Było było.

¹⁾ Niepodaję innych odmian zdań, bo ten czas mało używany.

<i>lm.</i> Byliśmy byli.	Byłyśmy były.	Byłyśmy były.
Byliście byli.	Byłyście były.	Byłyście były.
Byli byli.	Były były.	Były były.

Czas przyszły.

I. 1) Zdania twierdzące przyciskowe. 2) Zdania twierdzące nieprzyciskowe. (Podmiot domysłny).

<i>lp.</i> Ja będę.	<i>lp.</i> Będę.
Ty będziesz.	Będziesz.
On będzie.	Będzie.
Ona będzie.	<i>lpd.</i> Będziawa.
Ono będzie.	Będzieta.
<i>lm.</i> My będziemy.	Będzieta.
Wy będziecie.	<i>lm.</i> Będziemy.
Oni będą.	Będziecie.
One będą.	Będą.

II. 3) Zdania przeczące przyciskowe. 4) Zdania przeczące nieprzyciskowe.

<i>lp.</i> Ja niebędę.	<i>lp.</i> Niebędę.
Ty niebędziesz.	Niebędziesz.
On niebędzie.	Niebędzie.
Ona niebędzie.	<i>lpd.</i> Niebędziawa.
Ono niebędzie.	Niebędzieta.
<i>lm.</i> My niebędziemy.	Niebędzieta.
Wy niebędziecie.	<i>lm.</i> Niebędziemy.
Oni niebędą.	Niebędziecie.
One niebędą.	Niebędą.

III. 5) Zdania zaprzeczające przyciskowe. 6) Zdania zaprzeczające nieprzyciskowe.

<i>lp.</i> Nie ja będę.	<i>lp.</i> Nie będę.
Nie ty będziesz.	Nie będziesz.
Nie on będzie.	Nie będzie.

Nie ona będzie.	<i>lpd.</i> Nie będziewa.
Nie ono będzie.	Nie będzieta.
<i>lm.</i> Nie my będziemy.	Nie będzieta.
Nie wy będziecie.	<i>lm.</i> Nie będziemy.
Nie oni będą.	Nie będziecie.
Nie one będą.	Nie będą.

IV. 7) Zdania twierdzącopytające przyciskowe.

<i>lp.</i> Czy ja będę?	<i>Bez c z y:</i> Ja będę?
Czy ty będziesz?	Ty będziesz?
Czy on będzie?	On będzie?
Czy ona będzie?	Ona będzie?
Czy ono będzie?	Ono będzie?
<i>lm.</i> Czy my będziemy?	My będziemy?
Czy wy będziecie?	Wy będziecie?
Czy oni będą?	Oni będą?
Czy one będą?	One będą?

8) Zdania twierdzącopytające nieprzyciskowe.

<i>lp.</i> Czy będę?	<i>Bez c z y:</i> Będę?
Czy będziesz?	Będziesz?
Czy będzie?	Będzie?
<i>lpd.</i> Czy będziewa?	Będziewa?
Czy będzieta?	Będzieta?
Czy będzieta?	Będzieta?
<i>lm.</i> Czy będziemy?	Będziemy?
Czy będziecie?	Będziecie?
Czy będą?	Będą?

V. 9) Zdania przeczącopytające przyciskowe.

<i>lp.</i> Czy ja niebędę?	<i>Bez c z y:</i> Ja niebędę?
Czy ty niebędziesz?	Ty niebędziesz?
Czy on niebędzie?	On niebędzie?
Czy ona niebędzie?	Ona niebędzie?
Czy ono niebędzie?	Ono niebędzie?

<i>lm.</i> Czy my niebędziemy?	My niebędziemy?
Czy wy niebędziecie?	Wy niebędziecie?
Czy oni niebędą?	Oni niebędą?
Czy one niebędą?	One niebędą?

10) Zdania przeczącopytające nieprzyciskowe.

<i>lp.</i> Czy niebędę?	<i>Bez c z y:</i> Niebędę?
Czy niebędziesz?	Niebędziesz?
Czy niebędzie?	Niebędzie?
<i>lpd.</i> Czy niebędziewa?	Niebędziewa?
Czy niebędzieta?	Niebędzieta?
Czy niebędzieta?	Niebędzieta?
<i>lm.</i> Czy niebędziemy?	Niebędziemy?
Czy niebędziecie?	Niebędziecie?
Czy niebędą?	Niebędą?

II. Tryb rozkazujący.

1. Niech ja będę! Bądź ty!	2. Niech będę! Bądź!	3. Niech ja niebędę! Niebądź ty!	4. Niech niebędę! Niebądź!
Niech on będzie! Niech ona będzie!	Niech będzie! Bądźwa!	Niech on niebędzie! Niech ona niebędzie!	Niech niebędzie! Niebądźwa!
Niech ono będzie! Bądźmy my!	Bądźta! Bądźmy!	Niech ono niebędzie! Niebądźmy my!	Niebądźta! Niebądźmy!
Bądźcie wy!	Bądźcie!	Niebądźcie wy!	Niebądźcie!
Niech oni będą! Niech one będą!	Niech będą!	Niech oni niebędą! Niech one niebędą!	Niech niebędą! Niebądźcie!

Toż samo z naleganiem.

5. Niechże ja będę! Bądźże ty!	6. Niechże będę! Bądźże!	7. Niechże ja niebędę! Niebądźże ty!	8. Niechże niebędę! Niebądźże!
Niechże on będzie! Niechże ona będzie!	Niechże będzie! Bądźważ!	Niechże on niebędzie! Niechże ona niebędzie!	Niechże niebędzie! Niebądźważ!
Niechże ono będzie! Bądźmyż my!	Bądźtaż! Bądźmyż!	Niechże ono niebędzie! Niebądźmyż my!	Niebądźtaż! Niebądźmyż!
Bądźcież wy!	Bądźcież!	Niebądźcież wy!	Niebądźcież!
Niechże oni będą! Niechże one będą!	Niechże będą!	Niechże oni niebędą! Niechże one niebędą!	Niechże niebędą! Niebądźcież!

Inne odmiany z naleganiem. Podaję tylko pierwszą osobę.

1. Niech jaż będę!	2. Niechżeż ja będę!
Niech jaż niebędę!	Niechżeż niebędę!

Niechżeż ja niebędę!

Niechżeż niebędę!

III. Tryb życzący.

1. Zdania twierdzące przyciskowe.

Rodzaj męzki.

Obym ja bym!	<i>Czpli:</i> Oby jam był!	Obym był!
Obyś ty bym!	Oby tyś był!	Obyś był!
Oby on bym!		Oby był!
		Obyśwa byli!
		Obyśta byli!
		Obyśta byli!
Obyśmy my byli!	Oby myśmy byli!	Obyśmy byli!
Obyście wy byli!	Oby wyście byli!	Obyście byli!
Oby oni byli.		Oby byli!

Rodzaj żeński.

Obym ja była!	<i>Czpli:</i> Oby jam była!	Obym była!
Obyś ty była!	Oby tyś była!	Obyś była!
Oby ona była!		Oby była!
		Obyśwa były!
		Obyśta były!
		Obyśta były!
Obyśmy my były!	Oby myśmy były!	Obyśmy były!
Obyście wy były!	Oby wyście były!	Obyście były!
Oby one były!		Oby były!

Rodzaj nijaki.

Obym ja było!	<i>Czpli:</i> Oby jam było!	Obym było!
Obyś ty było!	Oby tyś było!	Obyś było!
Oby ono było!		Oby było!

Obyśwa były!

Obyśta były!

Obyśta były!

Obyśmy były!

Obyście były!

Oby były!

Obyśmy my były! Oby myśmy były!

Obyście wy były! Oby wyście były!

Oby one były!

2. Zdania przeczące przyciskowe.

Obym ja niebył!	Obym ja niebyła!	Obym ja niebyło!
Obyś ty niebył!	Obyś ty niebyła!	Obyś ty niebyło!
Oby on niebył!	i t. d.	Oby ono niebyło!
		i t. d.
Obyśmy my niebyli!		
Obyście wy niebyli!		
Oby oni niebyli!		
<i>Czpli:</i> Oby jam niebył!	Oby jam niebyła!	Oby jam niebyło!
Oby tyś niebył.	Oby tyś niebyła!	Oby tyś niebyło!
Oby myśmy niebyli!	Oby myśmy niebyły!	Oby myśmy niebyły!
Oby wyście niebyli!	Oby wyście niebyły!	Oby wyście niebyły!

3. Zdania twierdzące nieprzyciskowe.

Obym był!	Obym była!	Obym było!
Obyś był!	Obyś była!	Obyś było!
Oby był!	Oby była!	Oby było!
Obyśwa byli!	Obyśwa były!	<i>Dalżej jak żeński</i>
Obyśta byli!	Obyśta były!	<i>rodzaj.</i>
Obyśta byli!	Obyśta były!	
Obyśmy byli!	Obyśmy były!	
Obyście byli!	Obyście były!	
Oby byli!	Oby były!	

4. Zdania przeczące nieprzyciskowe.

Obym niebył!	Obym niebyła!	Obym niebyło!
Obyś niebył!	Obyś niebyła!	Obyś niebyło!
Oby niebył!	Oby niebyła!	Oby niebyło!
Obyśwa niebyli!	Obyśwa niebyły!	Obyśwa niebyły!
i t. d.	i t. d.	i t. d.

IV. Tryb warunkowy.

1. Zdania twierdzące przyciskowe.

Jabym był.	Jabym była.	Jabym było.
Tybyś był.	Tybyś była.	Tybyś było.
Onby był.	Onaby była.	Onoby było.
Mybyśmy byli.	Mybyśmy były.	Mybyśmy były.
Wybyście byli.	Wybyście były.	Wybyście były.
Oniby byli.	Oneby były.	Oneby były.

2. Zdania twierdzące nieprzyciskowe.

Byłbym.	Byłabym.	Byłobym.
Byłbyś.	Byłabyś.	Byłobyś.
Byłby.	Byłaby.	Byłoby.
Bylibyśwa.	Byłybyśwa.	Byłybyśwa.
Bylibyśta.	Byłybyśta.	Byłybyśta.
Bylibyśta.		
Bylibyśmy.	Byłybyśmy.	Byłybyśmy.
Bylibyście.	Byłybyście.	Byłybyście.
Byliby.	Byłyby.	Byłyby.

3. Zdania przeczące przyciskowe.

Jabym niebył.	Jabym niebyła.	Jabym niebyło.
Tybyś niebył.	i t. d.	i t. d.
Onby niebył.		
Mybyśmy niebyli.		
Wybyście niebyli.		
Oniby niebyli.		

4. Zdania przeczące nieprzyciskowe.

Niebyłbym.	Niebyłabym.	Niebyłobym.
Niebyłbyś.	Niebyłabyś.	i t. d.
Niebyłby.	Niebyłaby.	
Niebylibyśwa.	Niebyłybyśwa.	
Niebylibyśta.	Niebyłybyśta.	

Niebylibyśmy.

Niebyłybyśmy.

Niebylibyście.

Niebyłybyście.

Niebyliby.

Niebyłyby.

Uwaga. Pomijam zdania wykrzyknikowe i trybu łączącego. Także imiesłowy. Imiesłowy należą do zdań pobocznych, trybu zaś łączącego do zdań podrzędnych.

§ 53. Tu następują zdania proste, które się urabiają z całego zasobu słów używanych w języku. Niewdając się w szematyzowanie słów; bo te należą do Morfologii, zwracam uwagę na wybitniejsze słowa, z którymi należy oswojać uczących się, by poprawnie używali ten materiał do budowy zdań. W tym celu podaję nowe zdania do praktycznego użycia, by zadość się stało wymaganiom dydaktycznym.

Z powodu końcówek pierwszej osoby czasu teraźniejszego i przyszłego dokonanego w trybie oznajmującym na *m* lub *nosowość*, dzielę konjugacje słów na dwie klasy: I. ma *m* po samogłosce, II. ma nosową samogłoskę *ę* lub *ię* (ję).

Tryb oznajmujący.

I. 1) Czas teraźniejszy.

<i>lp.</i> Bywam.	Czytam.	Jadam.	Rozumiem.	Umiem.	Wiem.	Jém.
Bywasz.	Czytasz.	Jadasz.	Rozumiesz.	Umiesz.	Wiesz.	Jész.
Bywa.	Czyta.	Jada.	Rozumić.	Umić.	Wić.	Jé.
<i>lm.</i> Bywamy.	Czytamy.	Jadamy.	Rozumiemy.	Umiemy.	Wiemy.	Jémy.
Bywacie.	Czytacie.	Jadacie.	Rozumićcie.	Umićcie.	Wićcie.	Jécie.
Bywają.	Czytają.	Jadają.	Rozumięją.	Umięją.	Wiedzą.	Jedzą.

Uwaga. Wedle tych wzorców budować zdania przez wszelkie formy w poprzedzającym paragrafie wskazane: *Chadzam, mawiam, rabiam, gram, gadam, śmiem, uważam*, i t. p.

2) Czas przyszły dokonany.

<i>lp.</i> Dam.	Przeczytam.	Zrozumiem.	Opowiem.	Zjém.
Dasz.	Przeczytasz.	Zrozumiesz.	Opowiesz.	Zjész.
Da.	Przeczyta.	Zrozumić.	Opowieć.	Zjé.

Im. Damy. Przeczytamy. Zrozumiemy. Opowiemy. Zjemy.
Dacie. Przeczytacie. Zrozumięcie. Opowiecie. Zjęcie.
Dadzą. Przeczytają. Zrozumięją. Opowiedzą. Zjedzą.

3) Czas przeszły przez wszystkie postacie.

lp. Bywałem. Miałam. Jadałem. Gadałem. Tarłem. Żąłem.
Bywałeś. Miałas. Jadałeś. Gadałeś. Tarłeś. Żąłeś.
Bywał. Miała. Jadał. Gadał. Tarł. Żął.
Żęłam. Szedłem. Szłam.
Żęłaś. Szedłeś. Szłaś.
Żęła. Szedł. Szła.
Im. Bywaliśmy. Mialiśmy. Jadalіśmy. Gadałіśmy. Tarliśmy. Żęliśmy.
Bywaliście. Mialiście. Jadalіście. Gadałіście. Tarliście. Żęliście.
Bywali. Miali. Jadali. Gadałi. Tarli. Żęli.
Żęłyśmy. Szliśmy. Szłyśmy.
Żęłyście. Szliście. Szłyście.
Żęły. Szli. Szły.

II. 1) Czas teraźniejszy.

a) lp. Piszę. Uczę się. Słyszę. Czynię. Mówię. Myślę.
Piszesz. Uczysz się. Słyszysz. Czynisz. Mówisz. Myślisz.
Pisze. Uczy się. Słyszysz. Czyni. Mówi. Myśli.
Im. Piszemy. Uczymy się. Słyszemy. Czynimy. Mówimy. Myślimy.
Piszecie. Uczycie się. Słyszycie. Czynicie. Mówicie. Myślicie.
Piszą. Uczą się. Słyszają. Czynią. Mówią. Myślą.
b) lp. Widzę. Noszę. Czczę. Czuję. Myję. Leję. Piję.
Widzisz. Nosisz. Czczisz. Czujesz. Myjesz. Lejesz. Pijesz.
Widzi. Nosi. Czczi. Czuję. Myje. Leje. Pije.
Im. Widzimy. Nosimy. Czczimy. Czujemy. Myjemy. Lejemy. Pijemy.
Widzicie. Nosicie. Czczicie. Czujecie. Myjecie. Lejecie. Pijecie.
Widzą. Noszą. Czczą. Czują. Myją. Leją. Piją.
c) lp. Pielę. Niosę. Idę. Piekę. Strzeżę. Biorę.
Pielesz. Niesiesz. Idziesz. Pieczesz. Strzeżesz. Bierzesz.
Piele. Niesie. Idzie. Piecze. Strzeże. Bierze.

Im. Pielemy. Niesiemy. Idziemy. Pieczemy. Strzeżemy. Bierzemy.
Pielecie. Niesiecie. Idziecie. Pieczecie. Strzeżecie. Bierzecie.
Pielą. Niosą. Idą. Pieką. Strzeżą. Biorą.

d) lp. Tnę. Gnę. Drę. Jadę. Buduję. Maluję.
Tniesz. Gniesz. Drzesz. Jedziesz. Budujesz. Malujesz.
Tnie. Gnie. Drze. Jedzie. Buduje. Maluje.
Czytuje.
Czytujesz.
Czytuje.

Im. Tniemy. Gniemy. Drzemy. Jedziemy. Budujemy. Malujemy.
Tnicie. Gnicie. Drzecie. Jedziecie. Budujecie. Malujecie.
Tną. Gną. Drą. Jada. Budują. Malują.
Czytujemy.
Czytujecie.
Czytują.

2) Czas przyszły postaci dokonanej.

e) lp. Strzełę. Wezmę. Klasnę. Zbuduję.
Strzelisz. Weźmiesz. Kłaśniesz. Zbudujesz.
Strzeli. Weźmie. Kłaśnie. Zbuduje.
Im. Strzelimy. Weźmiemy. Kłaśniemy. Zbudujemy.
Strzelicie. Weźmicie. Kłaśnicie. Zbudujecie.
Strzelą. Wezmą. Klasną. Zbudują.

Tryb rozkazujący.

<i>I. lp.</i> Niech czytam!	Niech umię!	Niech śmie!	Niech rozumiem!	Niech dam!
Czytaj!	Umię!	Śmie!	Rozumię!	Daj!
Niech czyta!	Niech umię!	Niech śmie!	Niech rozumię!	Niech da!
<i>Im.</i> Czytajmy!	Umiějmy!	Śmiejmy!	Rozumiějmy!	Dajmy!
Czytajcie!	Umięjcie!	Śmiejcie!	Rozumięjcie!	Dajcie!
Niech czytają!	Niech umięją!	Niech śmieją!	Niech rozumięją!	Niech dadzą!
	(zamiast śmieją Jerzykowski str. 63).			
<i>II. lp.</i> Niech pisz!	Niech czynię!	Niech wezmę!	Niech klasnę!	
Pisz!	Czyn!	Weź!	Kłaśnij!	
Niech pisze!	Niech czyni!	Niech weźmie!	Niech kłaśnie!	
<i>Im.</i> Piszmy!	Czynmy!	Weźmy!	Kłaśnijmy!	
Piszcie!	Czyncie!	Weźcie!	Kłaśnijcie!	
Niech piszą!	Niech czynią!	Niech wezmą!	Niech klasną!	

§ 54. Pozostało mi przykładami poprzeć zdania *przeoiskowe*.

- 1) W dekalogu przykazań mówimy: „*Jam jest Pan Bóg twój*”.
- 2) Z Boskiej Komedyi Dantego, tłumaczonej przez Stanisławskiego przytaczam następujące przykłady:

„*Jam.... Jakób....*“ Piekło XVI. str. 120.
 „*Ja szedłem za nim.*“ str. 122.
 „*Jam Paduańczyk.*“ XVII 129.
 „*Kto on jest?*“ XXX, 238.
 „*A ty—krzep w sobie nadzieję.*“ *Czyszcie*, III 307.
 „*Oni tu węzeł rozwiązują gniewu.*“ XVI. 407.
 „*Takim ja byłem.*“ *Raj*. XVII. 703.
 „*Tak ja do światła rzekłem.*“ 704.
 „*Jam się odezwał.*“ 707.
 „*Widzę ja, Ojczy, jak czas ku mnie pędzi.*“ 707.
 „*Jam się lubował myślą mą.*“ XVIII. 711.
 „*Jam się odwrócił.*“ 711.
 „*Kogo ja nazwę.*“ 712.
 „*Tak i ja..... spostrzegłem.*“ 713.
 „*Ty pustoszyisz.*“ 716.
 „*A ktoś ty, który chcesz zasiąść na ławie?*“ XIX. 721.
 „*On znów się ozwał.*“ 723.
 „*Jak mało on waży.*“ 724.
 „*Jam jest.*“ XXII. 744.
 „*Jam poczynął postem i modlitwą.*“ 746.
 „*A ty..... pomyśl.*“ 789.
 „*Tak jam uczynił.*“ XXVI. 779.

- 3) Z Pana Tadeusza, Mickiewicza, Tom IV.

„*Jabym na Francuzów się spuścił.*“ str. 4.
 „*Ja.... zaraz padłem na kolana*“ 5.
 „*My.... prosim unieżenie.*“ 5.
 „*A my milczkiem wchodzim w radę.*“ 5.
 „*Czy my.... mamy.... bajać?*“ 7.
 „*Ja.... nie bywałem.*“ 7.
 „*Wicie my, co to znaczy?*“ 7.
 „*On tu nie przyjdzie.*“ 8.

„*I ja chcę bić się.*“ 9.
 „*Cóż my robim?*“ 9.
 „*Ja nie pochwalam.*“ 12.
 „*Ja nie będę radził.*“ 15.
 „*Ja sam widziałem.*“ 18.
 „*My się z nim..... znamy.*“ 18.
 „*Ja dziś traktuje.*“ 20.
 „*On forytował.*“ 22.
 „*On wyrabiał u króla dla was chleb łaskawy.*“ 22.
 „*Cóż kiedy wam dobrego zrobił on?*“ 22.
 „*Ja go kropnę za swoje.*“ 23.
 „*A on beczy.*“ 23.
 „*A on mówi.*“ 23.
 „*On mówi.*“ 23.
 „*Ja się... wkręcę.*“ 23.
 „*Ja... poświęcę.*“ 23.
 „*Czyż to ja wzywam?*“ 24.
 „*Ja przy prawie stoję.*“ 24.
 „*Ja mam kropidło....*“ 24.
 „*Ja kropię a ty siecz.*“ 24.
 „*I ja Astronomii słuchałem.*“ 38.
 „*Ja przyjmuje.*“ 41.
 „*Ja jestem zakochana.*“ 187.
 „*On na dziedzińcu włościan traktował gromadę.*“ 202.
 „*Wy nie pamiętacie tego....*“ 207.
 „*Ona panu zda się.*“ 213.
 „*Ja tu nie dla jądła przybyłem.*“ 214.
 „*Tyż to jesteś ów sławny.*“ 214.
 „*A ty.... mógłbys pójść w zapasy.*“ 214.
 „*Jam jest Rębajło.*“ 216.
 „*Gdyby on gadał umiał.*“ 216.
 „*Ja się nie chwale.*“ 218.
 „*On był.*“ 219.
 „*On niewychodził.*“ 219.
 „*Ja czynię.*“ 270.

4) Prof. Małecki, Gram. § 373.

„Ja idę. Ty idziesz. On idzie. Ona idzie. Ono idzie.“

O trybie rozkazującym prof. Małecki pisze w § 335, 3, co następuje: „Osoby pierwszej wcale nie ma (nikt bowiem sobie samemu nie rozkazywać nie może).“ Co do formalnej strony ma prof. Małecki niejakaś słuszność, bo w epoce rozwoju historycznego woli nierozkazywano sobie, ale innym; indywidualność zaś stoicka niewywarła wpływu tak stanowczego na pierwszą osobę liczby pojedynczej. Gromada jednakże umiała sobie rozkazywać i z tego powodu mamy pierwszą osobę liczby mnogiej. Gdyby w istocie woli ludzkiej nie było pierwiastku rozkazywania sobie, niemielibyśmy zgoła pierwszej osoby liczby mnogiej. Skądże się wzięła pierwsza osoba liczby mnogiej? Gdyby nikt sobie nierozkazywał, niemielibyśmy tak wzniosłych charakterów w dziejach oświaty. Ci wszyscy mężowie dziejowi sobie rozkazywali w duchu swoim, chociaż formy nieutworzyli dla pierwszej osoby liczby pojedynczej; ogół zaś stanowy wyższej klasy rad był innym rozkazywać. Mamy jednakże ślady pierwszej osoby lp. trybu rozkazującego w zdaniach: *niech zginę, niechno pomysle!* Z tego wniesć należy, że w istocie woli ludzkiej spoczywa pierwiastek rozkazu sobie samemu. Będąc o tém głęboko przeświadczonym, bom sobie rozkazywał w przeciągu wielu lat pracy nad głoskami, zgłoskami, wyrazami, zdaniami, słowem, nad budową języka polskiego i mowy ludzkiej. Wreszcie, i to trzeba mieć na względzie, że przenośnia dozwala użycia pierwszej osoby liczby mnogiej za pierwszą lp. np. *pracujmy!* Bądź co bądź, istota woli ludzkiej ma w sobie tę moc, iż może samej sobie rozkazywać. Na tej podstawie rzekłem do siebie: *niech napiszę! niech głoszę! niech odezwe się do myślących!* czyż niemożna sobie rozkazywać? Inna rzecz „nikt sobie rozkazywać nie może“, a inna rzecz niemamy doskonale urobionej formy na pierwszą osobę lp. trybu rozkazującego. Czasy przyszłe udowodnią, czy można sobie rozkazywać? czy należy? Kto sobie niepotrafi mądrze rozkazać, tém mniej innym. Brodziński w *Wiesławie* pisze: „*Niechże ja lepiej nie żyję*“. (Hist. lit. Sowiń. II. 481).

5) Nienależy *Morfologii* mieszać z *Nauką o Zdaniu*. Morfologija objaśnia końcówki słowowe, klasyfikuje słowa; niema

przeto potrzeby łączyć odmiany słowa z zaimkami osobowemi: amas krótkość naukowa tego wymaga. Ale co innego mamy w *nauce o zdaniu*, w której odsłaniają się inne widoki, w której myśl ogarnia wszelkie stosunki *pojęć*, względy skłonności, siły woli, potęgi ducha w sobie i poza sobą, w świecie. Zdawałoby się, iż te słowa powinny być wystarczyć, ale nauka wymaga dowodów faktycznych; te mnie skłoniły do przytoczeń przykładów ze znakomitszych pisarzy, ograniczyłem się na Stanisławskim i Mickiewicz.

6) Opuściłem *zdania wykrzyknikowe*, bo one się nieróżnią na pozór od zdań trybu oznajmującego; ale w podstawach swych mają w sobie właściwą charakterystykę, bo wyróżniają się samogłoskami długimi. Na dowód przytaczam następujące przykłady na *zdania wykrzyknikowe*, zestawiając je ze *zdaniami oznajmującemi i pytającemi* bez części *czy, np.*

1) *Zdania oznajmujące*: Dał. Była. Opowiadał.

2) *Zdania pytające*: Dał? Była? Opowiadał?

3) *Zdania wykrzyknikowe*: Dał! Była! Opowiadał!

(wyrażają podziwienie, smutek, żal, radość).

Otóż w zdaniach wykrzyknikowych samogłoski *a, y, ia*, są długie. Każdy o tém przekonać się może najdowodniej, jeżeli jeden i ten sam wyraz przez trzy kategorie zdań przytoczonych głośno wymówi. Słowem, trzy mamy samogłoski innej barwy i długości w wyrazach *dał, dał? dał!* — Samogłoska *a* jest najdłuższą w zdaniu *dał!* najkrótszą z tych trzech w zdaniu oznajmującym; średnią i szczególnie akcentowaną w zdaniu pytającym.

7) Co się tyczy odrzucania *y* w końcówce niektórych słów w pierwszej osobie lm. czasu teraźniejszego i przyszłego dokonanego należy zwrócić uwagę na dowolność przepisów podawanych przez gramatyków w tym względzie, którzy nieodróżniają *poezyj* od *prozy pięknej i scisłej* i jakby zapominali o istnieniu wielkiej różnicy między niemi. Jeżeli poeta ucina zgłoskę, lub powieściopisarz; jak jeden tak drugi może być usprawiedliwiony przywilejem nadużycia form: jużto budowa wiersza tego wymagała, powie poeta; jużto mowa potoczna charakteryzuje typy zaściankowe, obrębne, prowincjonalne, rzeknie na swą stronę powieściopisarz. Ale czy wolno gramatykowi wnosić nieogłędnie do nauki języka i poda-

wać jako przepis, że *y*¹⁾ może się ucinąć dowolnie, np. *widzim, będziem*, (zamiast *widzimy, będziemy*) bez żadnych ograniczeń, zastrzeżeń. Ci panowie zdają się zapominać o *prozie ściślej*, która w istocie rzeczy jest głównym celem mądrości ludzkiej na błoniach językoznawstwa. Badacz języka na podstawie tylko prozy ściślej zdolen zajrzeć okiem rozumu w istotę budowy mowy ludzkiej. Poezyja nie lubi ściśłości, dla niej język jest środkiem nie zaś celem i to właśnie powinien gramatyk mieć na oku. Proza ściśła wymaga ściśłości form języka; słowem, dla prozy ściślej prawa języka są główną podstawą wykładu myśli: bez ściśłości praw języka niemoże być ściśłości prozy. Jeżeli dotąd panowały po gramatykach wyjątki, to winę należy przypisać naszym badaczom, pracownikom, iż zabierali się do tak poważnej pracy bez należytego usposobienia, więcej jako poeci z ducha, którzy swoje indywidualne pomysły chcieli podawać za przepisy języka i przez to samo natrafić musieli na wyjątki. Inni znowu pisali gramatyki praktyczne, by jakies podać skazówki choć zdaleka obudowie języka. Nieuchybiam poezji, która przeważnie przez wieki była naszą nauczycielką; ależ gramatykom, badaczom mowy nieprzystoi poetyzować praw jej budowy.

Zdania przysądnikowe rozwinięte i wykształcone.

§ 55. Już wyżej podałem budowę zdania przysądnikowego (ob. § 12). Pozostało mi tutaj podać kształty stosując do deklinacyj. Przypadki, mianownik i wołącz, nigdy nie używają się z przyimkami, miejscownik nie używa się bez przyimka, inne zaś używają się bez przyimków i z przyimkami.

Żeby mieć większą swobodę w używaniu przypadków, zwracam uwagę i na zdanie rozwinięte, którego budowę podałem wyżej (ob. § 21), a zdania wykształconego w § 22.

¹⁾ Dr. Jerzykowski w § 54 pisze: „W zakończeniu *my* czasu teraźn. i przyszelego odpada czasem samogłoska *y*, jeżeli pozostała forma nie jest równą pierwszej osobie. Zamiast *bijemy się, krzyczymy, piszemy, mówimy, słyszymy* można powiedzieć także: *bijem się, krzyczym, piszemy, mówim, słyszym*. Ale zamiast *czytamy, umiemy, powiemy*, nie można mówić; *czytam, umiem, powiem*.”

Kształty zdań przysądnikowych rozwiniętych i wykształconych.

- lp. M. *‘Cnota jest trwanie w dobrem. ‘Cnota kruszy złą wolę. ‘Cnota—skarb wieczny.’*
 D. Jan Kochanowski napisał Wykład *cnoty*.
‘Obraz cnoty znajdziesz w przodkach.
Nauka bez cnoty jest mieczem w ręku szalonego.
 C. *‘Cnocie zawdzięczam ukształcenie charakteru.*
Ku cnocie wyteżam swoją wolę.
 B. *Złoto próbuje cnotę.*
Za cnotę człowiek chętnie życie oddaje.
 W. *‘Cnoto, tyś moje pieniądze!’*
 N. *‘Cnotą stoimy. ‘Cnotą swoje wady zmażesz. Z cnotą wszędzie będzie ci dobrze.*
 Miej. *W cnocie znalazłam skarb.*
 lm. M. *‘Cnoty są przeróżne. ‘Cnoty wywierają wpływ potężny na charakter.*
 D. *Wielkość narodu mierzy się wielkością cnót.*
Bez cnót ostać się społeczeństwo niemoże.
 C. *‘Cnotom zawdzięczamy udoskonalenie obyczajów.*
Przeciw cnotom prawi ludzie niewystępują.
 B. *‘Siejcie, dzieci, w sercu cnoty.’ Mądry jest bogaty w cnoty.*
 W. *‘O cnoty, w was znalazłem skarby nieoszacowane!*
 N. *‘Cnotami szczycą się narody. Przed cnotami nie-ostoją się występki.*
 Miej. *W cnotach zakładaj najwyższe cele udoskonalenia się.*

- lp. M. *‘Człowiek, istota rozumna, mową różni się od zwierząt.*
 D. *Nieznam człowieka bez rozumu.*
Żwierzę od człowieka zostało przepaścią oddzielone.
 C. *‘Człowiekowi Bóg dał rozum.*
Ku człowiekowi skierował swój umysł.
 B. *Bóg człowieka wywyższył nad wszystkie twory ziemskie.*

Kieruj się *na człowieka* mądrego.

W. *Człowiecze*, niezakopuj swoich skarbów w sobie!—

Człowiecze, pracuj do zdechu!

N. Z *mądrym człowiekiem* biesiada jest przyjemna.

Bądź *człowiekiem* poczciwym po wszystkie dnie życia.

Miej. *W człowieku* wielkie Bóg złożył dary.

Im. M. *Ludzie* jedni dla drugich są ręką Opatrzności.

D. Wielu *ludzi* niestanowi często człowieka mądrego.

Od *ludzi* dobrych zależy postęp społeczny.

C. *Ludziom* dobroczynnym zawdzięczam moje życie.

Ku ludziom mieć należy miłość.

B. Poznajawaj *ludzi* z dobrej strony!

Na ludzi nienarzekaj!

W. *O ludzie*, niezapominajcie o celu życia na ziemi!

N. *Ludźmi* Bóg się opiekuje.

Między ludźmi znajdziesz największą różnorodność charakterów.

Miej. *Czcij w ludziach* dzieło Boże!

lp. M. *Pacholę* odbywało posługi na dworach pańskich.

D. Posługi *pacholęcia* nie były uciążliwe.

Od *pacholęcia* niewymagano wiele.

C. Wojewodzie dał *pacholęciu* strzelbę.

Dworzanin zbliżył się *ku pacholęciu*.

B. Kasztelanie uderował *pacholę*.

Na pacholę spuścił się sędzic.

W. *O pacholę*, jakżeś rozsądnie się sprawiło!

N. *Pacholęciem* opiekował się jeden z dworzan.

Z *pacholęciem* bawił się pacholek.

Miej. *O pacholęciu* już mówiono.

Im. M. *Pacholęta* służyły w domach pańskich.

D. Orszak *pacholąt* był w świątyni.

Dla *pacholąt* przyniesiono upominki.

C. *Pacholętom* dano rozkazy.

Ku pacholętom zbliżył się marszałek dworu z rozkazem.

B. Widziano *pacholęta* zrzeczne.

Na *pacholęta* łożono koszty.

W. *Pacholęta*, skarbcie łaski swych panów!

N. *Pacholętami* się otoczył podstolic.

Z *pacholętami* udał się na polowanie.

Miej. *W pacholętach* znalazł dobre serce.

IV. Składnia w zdaniu pojedynczym.

a) Składnia zgody.

§ 56. Orzeczenie zgadza się ze swoim podmiotem *w osobie*, liczbie i rodzaju w tych czasach, które go mają, np. *Dziecię bawiło się. Szopen grał. Jasińska pisała. Oni pracowali. One modliły się.*

Wykracza się przeciw zgodzie, jeżeli którykolwiek z tych warunków niebędzie uwzględniony.

§ 57. *Przymiotnik* zgadza się ze swoim rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku, np. *Znakomity nasz wieszak wyrzekł te słowa. Trzeba wielkiej nauki do badań istoty ludzkiej. Ładne cacko może zajmować umysł dziecięcy. Książka pożyteczna sprawiła we mnie wielkie odmiany. Człowiek mądry przestaje na prawdzie.*

Uwaga. Wyrazy, pisane kursywą, oznaczają zgodę przymiotnika i zaimka z rzeczownikiem, do którego się odnoszą. Tu należy podać deklinacją *przymiotnika* i *zaimka* z rzeczownikiem, np.

lp. M. Ten piękny dom należy do bogatego pana.

D. Tego pięknego domu niewidział mój brat.

C. Temu pięknemu domowi braknie odpowiedniej miejscowości.

B. Oglądaliśmy ten piękny dom.

W. O piękny domie, na mnie sprawiasz miłe wrażenie!

N. Tym pięknym domem zarządza nasz znajomy.

Miej. O tym pięknym domie wiele mi opowiadano.

- Im. M. Te piękne domy ozdabiają miasto.
 D. Tych pięknych domów nieogładałem.
 C. Tym pięknym domom niepodobna odmówić wygody.
 B. Te piękne domy budował miejscowy architekt.
 W. O piękne domy, jakże wielki kapitał pochłoneńście!
 N. Temi pięknymi domami zajmuje się mój brat.
 Miej. W tych pięknych domach mieszkają panowie.

§ 58. Jeżeli będą obok siebie stały dwa rzeczowniki w jednym i tymże przypadku, to należy zwrócić uwagę na tę różnicę, z jakiego zdania przysądnikowego powstały: czy z kategorii własności, czy ze zdania klasyfikującego. Jeżeli ze zdania klasyfikującego, to kładzie się bez przecinka, np. *Pan Tadeusz*. Tu *pan* jest obszerniejszego zakresu, bo powstało to wyrażenie ze zdania klasyfikującego; lub *astronom Kopernik*. Jeżeli rzeczownik będzie czystym określeniem, to kładzie się po głównym rzeczowniku i oddziela się przecinkiem, np. *Kopernik, astronom*. *Cnota, skarb*. Jeżeli orzeczenie *jest* opuszcza się, to należałoby kłaść pauzę; jednakże nie wszyscy zachowują to правило i często ją opuszczają. Także imię od nazwiska nie oddziela się żadnym znakiem.

b) Składnia rzędu w zdaniu pojedynczym.

§ 59. Pod *składnią rzędu* należy rozumieć zależność wyrazu od wyrazu, czyli jeden wyraz wymaga innego w pewnym przypadku bez przyimka lub z przyimkiem. Przykłady:

1. Mąż prawy nienawidzi zdrady.
2. Bez zgody nie może być miłość. *Malcz. Gr.* § 589.
3. Ty z pałaców swych świętych spuszczasz na niską ziemię deszcz nieprzepełacony. *Kochan.*
4. Myśl wielka zwykle usta do milczenia zmusza. *Mick. P. Tad. I.* 139.
5. Z dziecinną radością pociągnął za sznurek. *Mick. P. Tad. I.* 6.
6. Śród takich pól przed laty nad brzegiem ruczaju
 Na pagórku niewielkim we brzożowym gaju
 Stał dwór szlachecki z drzewa. *Mick. P. Tad. I.* 4.

Uwaga. Przecinki w tém zdaniu są zbyteczne, bo to jest zdanie rozwinięte.

Z tych zdań pojedynczych widać zależność wyrazów jednych od innych. W piérwszém zdaniu rząd przysądnika *zdrady* w dopełniaczu zależy od słowa *nienawidzi*. W drugiem zdaniu od słowa *może* zależy *być*, a od *być* zależy *bez zgody* (dopełniacz). W trzecim zdaniu od słowa *spuszczasz* zależy rząd przysądników: z *pałaców swych świętych* (dopełniacz); *na niską ziemię* (biernik); *deszcz nieprzepełacony* (biernik). W czwartém zdaniu od słowa *zmusza* zależą: *usta* (biernik), *do milczenia* (dopełniacz), przysłówki *zwykle* (przysądnik własności) określa orzeczenie. W piątém zdaniu od słowa *pociągnął* zależą: z *dziecinną radością* (narzędnik), *za sznurek* (biernik). W szóstém zdaniu: a) od słowa *stał* zależą przysądniki: *śród takich pól* (dopełniacz), *przed laty* (narzędnik), *nad brzegiem* (narzędnik), *na pagórku niewielkim* (miejscownik), *we brzożowym gaju* (miejscownik); b) *Od rzeczownika nad brzegiem* zależy *ruczaju* (dopełniacz); c) od rzeczownika *dwór* zależy *z drzewa*.

§ 60. Żeby dokładniej zrozumieć zależność wyrazów, czyli stosunki przysądników do podmiotu i orzeczenia, roztrząsnę jedno słowo, np. *писаł*, i wykażę rozmaitość jego rzędu, to jest, jakich przypadków wymaga.

1) *Mianownik*, jako niezależny przypadek, niezależny od słowa. Mianownik używa się przy słowie *jest* i *był*, czasu teraźniejszego i przeszłego, jako *określenie*, ale nie rząd, np. *Kochanowski jest poeta*. Po słowie *писаł*, nawet jako określenie, mianownik niekładzie się, bo duch języka na to niezezwała.

2) *Wołacz* także jest przypadkiem niezależnym. Jeżeli używają się dwa wołacze obok siebie, to w skutek roztrącenia zdań klasyfikujących, np. *Panie bracie!* Tu wyraz *panie* jest obszerniejszego zakresu, jak *bracie*. Jeżeli *panie* następuje po *bracie*, wtenczas oddziela się przecinkiem, bo jest określeniem. Obacz § 57.

3) Mamy cztery przypadki, które się używają bez przyimka i z przyimkiem, mianowicie: *dopełniacz*, *celownik*, *biernik* i *narzędnik*. *Miejscownik* dziś wyłącznie kładzie się z przyimkami: *na*, *o*, *po*, *przy*, *w*, bez przyimka nieużywa się. Otóż roztrząsnijmy zdania przysądnikowe, w których orzeczeniem jest *писаł*.

§ 61. Powyższe cztery przypadki: *dopełniacz*, *celownik*, *biernik* i *narzędnik* od słowa *pisał* zależą i kładą się bez przyimków, czyli słowo *pisał* rządzi temi przypadkami:

Dopełniaczem: Pisał każdego dnia.

Niepisał listu. (Tu słowo czynne *pisał* użyto z przeczeniem *nie*, które ma tę własność, że znosi czynność czyli słowo czynne zamienia na niejakie, bo *niepisał* wyraża nieczynność).

Celownikiem: „Pisałem wam”. *Św. Paweł*.

Pisał tobie.

Biernikiem. Pisał list.

Narzędnikiem. Pisał piórem.

Pisał wierszem miarowym.

Pisał zwrotkami.

§ 62. Słowo *pisał* rządzi za pomocą przyimków temież przypadkami i miejscownikami.

Dopełniaczem. Pisał bez wytchnienia. Pisał bez namysłu.

Pisał do brata.

Pisał od lewej ręki. Pisał od rana.

Pisał dla pożytku.

Pisał u stołu.

Pisał około świąt. Pisał koło godziny trzeciej.

Pisał krom tego. Pisał okrom rozpraw.

Pisał oprócz bajek. Pisał prócz poezyj.

Pisał obok mnie.

Pisał poprzek listu.

Pisał pośród nas.

Pisał blisko roku.

Pisał mimo woli.

Pisał wśród zgiełku.

Pisał wzdłuż papieru.

Pisał względem projektu.

Pisał podług Pisma świętego.

Pisał podle brata.

Pisał według ustaw.

Pisał wedle woli.

Pisał zamiast cyfr.

Pisał z po nad Bugu.

Pisał z nad Proсны.

Pisał z za rzeki.

Pisał z natchnienia. Pisał z Oświecimia.

Pisał za czasów Stefana Batorego.

Celownikiem: Pisał ku zabawie.

Pisał przeciwko błędnemu nauczaniu.

Pisał wbrew własnej woli.

Pisał kwoi panom.

Biernikiem: Pisał przez cały dzień.

Pisał na wielkanoc.

Pisał nad swój wiek.

Pisał po dwakroć.

Pisał pod wieczór.

Pisał przeciw heretykom.

Pisał pomimo przeszkody (lm.).

Pisał w dzień imienin.

Pisał za pieniądze.

Pisał z godzinę.

Narzędnikiem: Pisał nad jeziorem.

Pisał pod lipą.

Pisał przed tygodniem. Pisał przed świtem.

Pisał za stołem. Pisał za bratem.

Pisał z rozważą. Pisał z talentem.

Pisał między krzewami.

Miejscownikiem: Pisał przy świadkach.

Pisał w ogrodzie.

Pisał o prawach. Pisał o Mickiewiczu.

Pisał o godzinie piątej.

Pisał na papierze.

Pisał po obiedzie.

Z tych zdań można ułożyć zdanie rozwinięte, np. *Każdego dnia o pewnej godzinie po obiedzie dla rozrywnki brat pisał pamiętnik gęsiem piórem w ogrodzie pod lipą nad strumieniem.*

§ 63. W ten sposób podawana składnia rzędu uczniom do wypracowań, wedle mego zdania, bardzo jest pożyteczną, zważywszy, że zdanie pojedyncze ma wielką doniosłość, bo służy za podstawę zdań złożonych i obejmuje całą składnię rzędu. W słownikach, które mają się ukazać w przyszłości ten wzgląd powinien być objęty w sposób wyczerpujący pod każdym słowem.

Czy każde słowo może mieć tak wielką rozmaitość kombinacji rządzenia przypadkami? Odpowiadam stanowczo, że nie. Weźmy za przykład słowo *myśli*, a natychmiast przekonamy się, że nie używa się we wszystkich kombinacjach powyższych rzędu. Nie używa się celownik bez przyimka z tym słowem. Nikt dotąd z naszych gramatyków tej metody nie zastosował. Zwykle po gramatykach roztrząsają się po kolei przypadki. Wypadałoby z kolei podać całą składnię rzędu, ale z powodu tego, że jest dostatecznie opracowaną, pomijam, odsyłając do gramatyk.

Uwaga. Przyimki należy mieć za dopełnienie deklinacji. Ponieważ przyimki uzupełniają deklinacje, a w innych językach zastępują końcówki, nadając inny odcień znaczenia rzeczownikom.

c) Składnia szyku.

§ 64. Szyk wyrazów w zdaniu polega na ich porządku, to jest, który wyraz w zdaniu ma poprzedzać inny lub następować po nim. Szyk wyrazów w zdaniu jest dwojaki: prosty i przekładany. Prostym szykiem będzie wtedy, kiedy wyrazy po sobie tak następują, jak zależą od siebie, np. *Słownik śpiewał*.

Szyk przekładany polega na przestawianiu wyrazów, np. *Śpiewał słownik*. Szyk w polskim języku jest wolny, ale niedowolny. Prawidło szyku przekładanego polega na dźwięczności, na pięknie brzmienia zdania całego. Piękno nadaje zdaniu urok, wdzięk, moc, harmoniję. Ten warunek opiera się na prawach Estetyki.

§ 65. Przystawianie wyrazów w zdaniu ma za podstawę prawo matematyczne ilości przestawień, które jest objęte wzorem: $1 \times 2 \times 3 \times 4 \times 5 \times 6 \dots \times n$. Tu n oznacza wszelką ilość wyrazów

użytych w zdaniu. Ten wzór tłumaczy się w następujący sposób: ile jest wyrazów w zdaniu, tyle należy wziąć czynników po kolei, poczynawszy od 1. Jeżeli zdanie składa się z czterech wyrazów, to należy wziąć cztery czynniki: $1 \times 2 \times 3 \times 4 = 24$, co ma znaczyć, że w takim zdaniu można przekładać wyrazy 24 razy inaczej. Jeżeli zdanie składa się z pięciu wyrazów, to należy wziąć pięć czynników, to jest, $1 \times 2 \times 3 \times 4 \times 5 = 120$ otrzymamy przestawień i tyleż zdań. Nie każde przestawienie wyrazów w zdaniu jest piękne. I tu są wykroczenia, np. *Siostra modli się*. W tym zdaniu wyrazy można przestawić sześć razy, ale nie każde brzmi pięknie, np. *Się siostra modli. Modli siostra się*.

§ 66. Ponieważ harmonija zdań wygłaszanych opiera się na prawach dźwięczności czyli rytmiczności, które mają za podstawę miary złożone ze zgłosek długich i krótkich; przeto należy je poznać bliżej. Używane miary w budowie zdań są następujące:

1. *Trochej* czyli *chorej* składa się z dwu zgłosek: długiej i krótkiej, zwykle oznacza się (— ◡), np. *Woda płynie. Brat odjechał*. Bohdan Zaleski i Wincenty Pol celują w budowie wiersza trocheicznego.

2. *Jamb* (◡ —) składa się także z dwu zgłosek: pierwszej —krótka, druga —długa. *Napisał Jas. Stanisław grał*.

3. *Amfibrach* (◡ — ◡) składa się z trzech zgłosek: krótkiej długiej i krótkiej, czyli długa zajmuje miejsce środkowe między krótkimi, np. *Władysław napisał o słowie. Ojcowie dumali*.

4. *Daktyl* (— ◡ ◡) składa się z trzech zgłosek: długiej i dwu krótkich, np. *Uczył się*.

5. *Anapest* (◡ ◡ —) składa się z trzech zgłosek: dwu krótkich i jednej długiej, np. *Krakowiaczy tańczyli ochoczo*.

Oprócz tych miar układu zgłosek w zdaniu są inne potęgi w duchu ludzkim, wywierające wpływ na moc myśli: 1) *przeisk*, który pada na jedną zgłoskę lub dwie w zdaniu, w pewnych odstępach, np. *Jam jest! Tyś to uczynił?* Przycisk w tych zdaniach pada na *jam, tyś*.

2) *Modulacja* głosu, która wyraża miękkość lub gwałtowność uczucia, radość stanowczość woli w twierdzeniu lub pytaniu,

nadaje barwę myśli, np. *Prawda krzepi. Piękno podnosi ducha. Dobro zniewała.*

3) Gdy wyrażamy w zdaniu *naleganie* rozkazem, *podziwienie* z doznanego wrażenia *niespodzianie*, np. *Idźże! Dajno! Dajnoże! Czytajże! Oby Bóg odmienn!* *Tys miała odwagę śpiewać!* *Czyś zwyciężył cnotę?*

Uwaga. Pan Boczyliński w Przedmowie do składni na str. II pisze: „*Winniśmy ostrzedz, iż, niemogąc się dopatrzeć bezpośredniego związku zwłaszcza w dziełku elementarnym między gramatyką a nauką wierszowania, która od czasów scholastycznych przy gramatykach się nieużytecznie łączy, opuściliśmy ją, odkładając do teorii poezyi*”. Mnie się zdaje, że udowodnił potrzebę nauki wierszowania, bo wiersze należą także do budowy zdań, i właściwem miejsce wskazał, gdzie należy wyłożyć o miarach. Właśnie budowa wiersza wymaga przedewszystkiem szyku przekładanego i metryki.

KONIEC.



119754

SPROSTOWANIE POMYŁEK.

stronica	wiersz od góry	nadrukowano:	czytaj:
2	26	najprzód	nasamprzód
17	6	nie mamy	niemamy
20	9	załącznik	za łącznik
26	2	. (kropka)	, (przecinek)
—	26	pociąga się	podciąga się
—	34	klasyfikujące	klasyfikujące
27	23	balonom	balonem
36	26	dodać wyraz piękny przed <i>Treny</i>	
40	33	zdaniem	zdaniem
48	3	dodać (§ 40) po wyrazach: obacz niżej	
48	6	dodać po wyrazie: zgodności: złącza, albo przez przeczenie ich zgodności	
53	22	dodać (§ 25) po wyrazie milczącym	
65	14	na początku wiersza dodać: 5)	
74	7	objąć nawiasami: (ale ją oglądałem)	
74	22	Qby	Oby
97	1	amas	sama
105	17	opuścić całe zdanie.	

037262